

Przemysław Pokład: Proszę o ciszę, proszę zająć miejsca. Dzień dobry Państwu, witam wszystkich serdecznie na posiedzeniu połączonych komisji Rady Miasta i Gminy w Sulechowie. Witam Panie i Panów radnych, Panów burmistrzów, Panią sekretarz, przedstawicieli tutaj jednostek gminnych, kierowników i pracowników urzędu, witam mieszkańców, witam sołtysów, jeżeli są na sali witam Państwa serdecznie.

Czy do przedstawionego tutaj przebiegu posiedzenia dzisiejszego komisji do planu jest jakieś zastrzeżenie, chciałby ktoś coś wprowadzić. Nikogo, nic tutaj nie widzę. Z tego co się dowiedziałem od Pana Bartka wszystkie komisje mają kworum, także rozpoczynamy według harmonogramu.

Punkt trzeci wnioski, wniosek spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w sprawie nadania nazw ulicom w miejscowości Brzezina koło Sulechowa. Czy tutaj ktoś by chciał się w tej sprawie wypowiedzieć. Ja tutaj jeżeli widzę, dobrze to proszę Panie radny Wiesław Kołakowski proszę.

Wiesław Kołakowski: Widzę, że się nikt nie zgłasza, więc dziękuję bardzo. Ja się zgłosiłem, ale proszę. No więc przykładem innych wiosek, które się rozwijają i powstają ulice wiemy, że konieczność uporządkowania na pewno jest.

Na pewno trzeba nazwy nadać ulicom, bo jak zacznie się zabudowa to będzie wielki bałagan. Natomiast czy te nazwy mają być takie, których Polak łamie sobie język, to to bym polemizował i chyba bym obstawał za tym, żeby te nazwy tym ulicom nadać, ale nie takie jak proponuje wnioskodawca. Dziękuję. Przemysław Pokład: Dziękuję. Ja tutaj się też wypowiem w imieniu mojego klubu też. My też mamy tutaj takie spostrzeżenia, że chyba nie takie nazwy byśmy widzieli w tej miejscowości na tym osiedlu.

Swoje propozycje przedstawiła też pani Sołtys wsi Brzezina koło Sulechowa i może w tym temacie więcej powie pani Karolina Szarlata, bo chyba o to chodzi też się zgłosiła po mnie także proszę Pani Karolina.

Karolina Szarlata: Tak Szanowni Państwo ja jako mieszkanka Brzeziny, no uważam, że mamy wystarczająco dużo polskich artystów, muzyków i przede wszystkim nazwy ulic wydaje mi się, że powinny być łatwe do napisania, do wymówienia. To są jednak same zagraniczne nazwy.

Myślę, że będą sprawiały ogromną trudność dla ludności i wydaje mi się, że propozycja naszej Pani Sołtys, którą z tego co mi wiadomo złożyła już do urzędu jest bardzo dobrą propozycją polskich artystów, muzyków. Myślę, że dokument jest do wglądu, także jesteśmy za zdecydowanie polskimi nazwami. Dziękuję.

Przemysław Pokład: Dziękuję bardzo. Proszę Panie Miłoszu.

Miłosz Brodzikowski: Dziękuję bardzo Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Wysoka Rado, ja tylko w uzupełnieniu, bo w pełni się zgadzam z państwem, moimi szanownymi przedmówcami, wydaje mi się również, że tworzenie takiej enklawy włoskiej - 14 ulic ze sobą bezpośrednio towarzyszącym w jednym miejscu wydaje się być niezasadne i tutaj również koleżanka powiedziała, że mamy wystarczająco dużo godnych osobistości naszych, polskich, które moglibyśmy w ten sposób uhonorować i również byłbym za tym, żeby ten wniosek przeszedł w formie przez nas zaproponowanej.

Przemysław Pokład: Dziękuję. Dziękuję bardzo. Nie widzę żadnych zgłoszeń.

Także już kierunek mamy mniej więcej naświetlony. Będziemy jeszcze podejmować w tym temacie decyzje. Przechodzimy do punktu drugiego, podpunktu drugiego w punkcie trzecim.

Protest mieszkańców Cigacic w sprawie inwestycji budowa laboratorium weterynaryjnego. Wiem, że są przedstawiciele, mieszkańcy, także zapraszam jedną osobę tutaj do stołu, bo to się musi nagrywać, jeżeli chciałoby się i przede wszystkim mieszkańcom udzielić głosu i później według kolejności zgłoszeń. Proszę bardzo.

(...): mieszkanka Cigacic, vis-a-vis inwestycji, która ma powstać. Muszę państwa rozczarować, bo słyszymy głosy osób, które nie znają tak jakby wielkości tej inwestycji, że to nie będzie żaden gabinet weterynaryjny, nie będzie też to laboratorium, gdzie się będzie pobierało krew, ewentualnie oddawało mocz do badania. Mieszkańcy Cigacic mierzą się z falą hejtu poprzez nazwę inwestycji, która wprowadza w błąd ludzi, którzy mają, a ludzie, którzy też mają interes w tej inwestycji, prowadzą szeroko zakrojoną dezinformację w sieci.

Powyższa inwestycja, jak mi się udało dostać projekt tej inwestycji ze starostwa z Zielonej Góry zakłada, że będzie to obiekt, który będzie miał dwa i pół tysiąca metrów kwadratowych, czyli będzie to ogromny zakład przemysłowy, działka jest usługowa. A więc proszę państwa my w związku z tym, że plan

zagospodarowania owej działki zakłada, że to mają być usługi. I jesteśmy wszyscy przeciwko budowaniu czegoś takiego w środku wsi, wśród, no teoretycznie otoczeni są domami, w których mieszkają ludzie, są zwierzęta, a oni mają zamiar prowadzić na szeroką skalę badania wirusów, bakterii.

No więc nie rozumiem jak można się dziwić, że my takiej inwestycji w środku wsi nie chcemy. Są inne działki, które są przeznaczone tak jakby pod takie inwestycje, a więc uznaję, że jeżeli ktoś zamierza budować zakład przemysłowy, który ma produkować różnego typu szczepionki, prowadzić tak dziwne badania. To powinien się w tym szukać działki w takim miejscu, a nie w środku wsi.

Mają zamiar składować i utylizować w jakiś tam sposób odpady. Zaplanowali oczyszczanie wstępne ścieków, które będą najprawdopodobniej skażone w jakiś sposób w związku z ich działalnością. Chciałabym też w imieniu mieszkańców powiedzieć, że nie zgadzamy się też na zmianę miejsca, na zmianę planu zagospodarowania przestrzennego.

Jeżeli kiedykolwiek taki wniosek przez inwestora do państwa wpłynie, ogromną prośbę mamy by nas poinformować, a nie tylko gdzieś tutaj przy Ratuszu Wschodnim, ponieważ my nie wszyscy do tego ratusza codziennie przybiegamy, by sprawdzić w jakiej sprawie macie zamiar prowadzić swoje obrady. Mieszkamy w Cigacicach, tam tak naprawdę najczęściej przebywamy, pracujemy w Zielonej Górze, w innych miejscach, a więc nie do końca ta informacja do nas wpływa. Lekceważenie tak jakby tego naszego protestu i hejtowanie uznaję za takie trochę małostkowe, bo najpierw należałoby się chyba zapoznać z tym co inwestor planuje, a nie jest to wymysł jakiejś tam niemądrej pani, która sobie ubzdurzała, że takiej inwestycji nie chce, tylko jest to wniosek, który otrzymałam.

Udało mi się go skierować i do państwa dyspozycji, o ile macie jakiegokolwiek wątpliwości do przejrzienia i wtedy może do rozmawiania o tym, że jest to po prostu nic wielkiego. Zwykle laboratorium pod nazwą laboratorium ukrywa się zakład, który ma zamiar produkować na dużą skalę szczepionki i prowadzić badania różnych dziwnych chorób zwierząt. Myślę, że nie tylko występujących w Polsce, ale i też gdzieś trochę dalej w Europie, bo przy tak wielkim obiekcie nie można się utrzymać, mówię to jako ekonomista z pięciu litrów wyprodukowanej szczepionki, bo po prostu ten moloch nie jest w stanie się z tak niewielkiej ilości produkcji utrzymać.

Ta ilość według mnie jest podana po to, żeby wyciszyć emocje, jeżeli będą złe i uświadomić ludziom, że mają zamiar niewiele produkować. Ciekawe kto ich będzie utrzymywał, bo chyba nie my. Dziękuję.

Przemysław Pokład: Dziękuję bardzo. Według kolejności zgłoszeń, a przepraszam, a ad vocem proszę pan radny Michał Pilarz.

Michał Pilarz: Ja tylko sobie pozwolę powiedzieć, że zadeklarować też, że jako sołtys Cigacic tak jak ma miejsce to do tej pory będę przekazywał wszystkie informacje na bieżąco, jak będą się pojawiać jakieś nowe informacje na bieżąco będę Państwa powiadamiał na ten temat.

Tak jak ma to miejsce oczywiście do tej pory, jeżeli taki wniosek spłynie na przykład o zmianie miejscowego planu, oczywiście państwo się dowiedzą ode mnie z pierwszej ręki. Dziękuję. Dziękuję bardzo.

Przemysław Pokład: Proszę pan radny Wiesław Kołakowski.

Wiesław Kołakowski: Wysoka Rado, Szanowni Goście. Chciałbym tylko dopowiedzieć do tego co pani mówiła, podkreślić w zasadzie, że sugerujemy się nazwą Laboratorium Weterynaryjne.

Nazwa to jest nazwa. Ktoś mógł nazwać fabrykę wełny mineralnej na przykład Dom Późnej Starości, a to jest fabryka wełny mineralnej, nie ROCKWOOL tylko jakoś inaczej. Także tutaj to się nazywa Laboratorium Weterynaryjne, ale tu nie chodzi o laboratorium jakich w Sulechowie jest nawet kilka, w Zielonej jest całe mnóstwo.

Tu chodzi o wytwórnę, czyli w moim przekonaniu fabrykę leków i szczepionek. Tu chodzi o wytwórnę leków i przeciwko temu mieszkańcy protestują. Nazwa jest o tyle złudna, że nawet sami protestujący na swoich transparentach napisali protestujemy przeciwko laboratorium.

Także tu trzeba głośno i wyraźnie powiedzieć, że tu nie chodzi o samo laboratorium, chociaż tam też będzie. Ma być. Chodzi o wytwórnę leków.

Przemysław Pokład: Dziękuję. Dziękuję. Proszę pan przewodniczący.

Radosław Murkowski: Dziękuję panie przewodniczący. Oczywiście też trzeba dodać, że my nie jesteśmy przeciwko w różnych miejscach, natomiast nie w centrum wsi. Jest spójna zabudowa jednorodzinna i

od tego są plany zagospodarowania, żeby w środku nie robić wieżowców, tak jak się nieraz planuje w niektórych miejscowościach.

Oczywiście nie naszych, chociaż też mamy gdzieś tam blok w środku zabudowy jednorodzinnej. Tak no wieś jest po to, żeby tam była jakaś nieuciążliwa i my w planie zaplanowaliśmy nieuciążliwe usługi w tym miejscu, więc z naszej strony według mnie jest wszystko ok. Jeżeli taki plan miałby być zmieniany, to powiedzieć, że my będziemy popierać mieszkańców.

Przemysław Pokład: Dziękuję. Ja muszę zapytać Panie Sebastianie, tak mieszkanka proszę. bardzo, proszę do mikrofonu.

(...): Ja jestem w tej chwili przedstawicielem prezesem stowarzyszenia, które jest w trakcie rejestracji w KRS-ie Stowarzyszenia Cigacic na rzecz na rzecz ochrony mieszkańców Cigacic.

Co chcę powiedzieć. Ten budynek o kubaturze. Ten budynek, który ma powstać na ulicy Kwiatowej w Cigacicach jest to budynek 12 metrowy z piwnicami na 4 i pół metra.

Z rampami do załadunków ciężarowych, czyli to nie jest zakład usługowy malutki typu fryzjerskiego czy wymiana opon. Jest to moloch, jest winda przewidziana. Przewidziane są pomieszczenia, hale produkcyjne na 3 i pół metra.

Więc ludzie, którzy mają w przyszłości, jeżeli to powstanie pracować w tym miejscu wchodząc do tego zakładu będą przechodzić przez kołnierze dezynfekcji i z powrotem wychodząc będą tak samo się poddawać w tych kołnierzach dezynfekcji. Będą pracować w typowych skafandrach, tak jak państwo możecie sobie wyobrazić filmy science - fiction, czyli ci ludzie będą odziani w specjalne skafandry, będą mieć do czynienia z chemikaliami, chemikaliami, które niosą niestety zagrożenie nie tylko dla Cigacic, ale jeżeli nie daj Boże kiedykolwiek by się przedostały, jeżeli ten zakład powstanie w grunt ewentualnie do wody, to my wszyscy będziemy mieć problem. Co to będzie używane.

Pan inwestor przekazuje, wręcz dzieli się swoim planem co chce robić przyszłościowo. Chce produkować szczepionki, do których będzie używał adiuwantów. Adiuwanty są to środki chemiczne.

Będzie używał do wyrobu szczepionek, w ogóle będzie miał laboratorium myko-plazmatyczne, czyli będzie hodował bakterie, które nie posiadają ścian komórkowych, czyli to czyni je opornymi, jeżeli chodzi pod kątem biologii czy chemii na działanie antybiotyków, między innymi na penicylinę, czyli jeżeli cokolwiek miało gdzieś wypłynąć, dostanie się gdzieś, to nie wiem czy tak szybko znajdzie się jakiś lek, który pomoże jakby dać koniec ewentualnym chorobom. Będzie pan używał i deklaruje to otwarcie w swoim planie inwestycyjnym formaldehydu. Formaldehyd jest to jeden z najprostszych aldehydów, ale jednocześnie jest to toksyczny i rakotwórczy produkt.

Czym on nam zagraża i to wszystkim, nie tylko nam z ulicy Kwiatowej czy jakiejś innej w Cigacicach, ale ma działanie drażniące, podrażnia śluzówki, drogi oddechowe, na początku powoduje kaszel, katar i suchość w gardle. Ale później doprowadza do pieczenia oczu, łzawienia, ma totalnie niekorzystny wpływ na układ oddechowy. Najgorsze jest to, że on jest rakotwórczy, mili państwo i on prowadzi do zwiększenia zachorowania na raka nosa i gardła.

Także jeżeli zastanówmy się, zanim cokolwiek gdzieś podejmiemy jakąkolwiek decyzję, czym to grozi naszemu środowisku. Poza tym co jeszcze. Nie mamy jasności w tych deklaracjach, o których informuje pan inwestor, że to wszystko będzie tak pięknie zorganizowane, sporządzone, sterylne.

Mamy Odrę. Pan chce się podłączyć przyszłościowo po wybudowaniu obiektu do sieci wodno-kanalizacyjnej. Zresztą już sam do SUPEKOM-u na samym początku składał wniosek o to, żeby go podłączono.

SUPEKOM mu odmówił, bo zaproponował, żeby porozmawiał z kimś z mieszkańców najbliższych. Więc jeżeli ten pan wybuduje to, podłączy się, to nie mamy też kolejnej gwarancji, że ludzie, którzy tam będą pracować przez jakiś, nie wiem, sposób przeoczą sterylność, która będzie im narzucona i jakkolwiek środek chemiczny dostanie się do kanalizy. To pójdzie do Odry, do oczyszczalni i to pójdzie do wody, a przez to niestety wszyscy będziemy mieć w przeciagu całej Odry problem ze środowiskiem.

Poza tym my jako mieszkańcy boimy się o jakość życia i zdrowia, a przede wszystkim o nasze środowisko. Pan będzie używał środków, które będą w pewnym, w pewnej części wychodziły w atmosferę. Czy nam ktoś zagwarantuje, że pan nie będzie wypuszczał jakichś środków toksycznych, a my nie będziemy tego wdychać.

Bo jeżeli się zgodzimy na to, to czy gmina, czy przedstawiciel w postaci pana burmistrza jest gwarantem takim, że powie słuchajcie ludzie, wy się nie bójcie, na pewno nic się nie stanie, na pewno zabezpieczymy wszystko. Przeżyliśmy Odrę z rybami, przeżywamy, chociaż nie powinnam tak mówić, ja pracowałam w firmie ROCKWOOL, przeżywaliśmy fabrykę i przeżywamy ją dalej. Nie oszukujmy się, to jest pewnego rodzaju skażenie środowiska, chociaż jest tam nowoczesność.

Z drugiej strony mamy DBW, podobna historia. Ludzie zanim się zdecydujemy, ja wiem, że władzom chodzi o to, żeby ściągnąć jak najwięcej pieniędzy z podatku. Wiadomo, że gminy żyją głównie tym, ale zastanówmy się zanim podpiszemy i zanim się zadeklarujemy i zgodzimy się na tego typu inwestycje.

Owszem niech pan sobie buduje co chce, niech sobie buduje w strefach przemysłowych, ale jeżeli przychodzi do nas inwestor i na samym starcie w rozmowie ze społeczeństwem, społeczeństwem Cigacic mówi coś takiego, bo zadano mu pytanie dlaczego pan buduje w środku wsi, a on zamiast powiedzieć nie wiem uspokoi społeczeństwo to mówi, że działka była tania. No dobrze działka jest działką, a gdzie są ludzie, gdzie są zwierzęta. Jeszcze miejmy na uwadze jedną rzecz.

Pan chce to wybudować na ulicy Kwiatowej. Jest to jedyna trasa dojazdowa do fabryki ROCKWOOL. Całą dobę jeżdżą TIR-y, tonaże po trzydzieści parę ton.

Ci ludzie, którzy tam mieszkają już w tej chwili mają problem ze swoimi domami, szczególnie tymi starymi powojennymi. Jeżeli dojdzie jeszcze jedna fabryka, bo to jest fabryka, która ma powstać, jeżeli dojdą jeszcze rampy, ciężarówki, nie wiadomo co Pan deklaruje pracę całodobową, bo pokazuje parametry hałasowe w czasie dnia i w czasie nocy, czyli będzie całodobowa produkcja. Co będzie na tej ulicy jak nawet pobocze nie ma.

Więc naprawdę zastanówcie się państwo jesteście w tej chwili osobami które za albo przeciw. Więc pomyślcie nigdy tego typu przedsięwzięcie nie powinno stanąć w miejscu gdzie mieszkają ludzie. Gdzie uprawiają coś, gdzie hodują zwierzęta.

Przecież logiczne jest, że jeżeli człowiek ma pobierać materiał genetyczny z padłego zwierzęcia z hodowli, ma go dostarczyć założmy do Cigacic, ma z niego pobierać bakterie, hodować, bo jest bank bakterii, bank wirusów, ma wyciągać choroby w sensie kolokwialnie mówiąc, ma z tego produkować leki i on ma te leki rozprowadzać. No to to nie jest wytwarzanie jak Pan inwestor deklaruje tylko to jest zwykła produkcja. Kod działalności gospodarczej 21.20. Nie oszukujmy się a ziemia przewidzieliście sami państwo w planie zagospodarowania te działki jako działalność pod budowę mieszkaniową ewentualnie nie szkodzącą usługową.

Więc jaki my mamy gwarant na przyszłość, że ten Pan nie będzie uciążliwą działalnością. On od samego początku jak tylko zacznie to już będzie działalnością uciążliwą. Pomyślmy nad tym wszystkim bardzo proszę i zastanówmy się.

Nie wiem jak się skończy cała ta heca z tym inwestorem i wołałabym żeby ich w ogóle nie było. Ale tak logicznie Pan w tej chwili poinformował za pomocą za pośrednictwem pana Sołtysa poinformował społeczeństwo, że zawiesił działalność. Ludzie zawieszenie działalności to nie jest gwarant na przyszłość. On ma trzy lata w ciągu trzech lat może zrobić co tylko chce. Może się namyślić rano wstać i powiedzieć nie ruszam z budową. No i tyle i my nic nie zrobimy.

My wiemy dzisiaj to, że my przed sobą mamy trzy lata chodzenia podsłuchiwanie walki stawiania się nie wiem protestowania cegokolwiek żeby nie dopuścić do tego. No i tak mamy w Cigacicach a jeszcze tak już powiem wam tak po sąsiedzku co nas spotyka. Osoba która sprzedała działkę panu inwestorowi nie powiem tutaj nie będę oszukiwać jest to firma Adman.

Pan (...) jest właścicielem tej firmy. Wczoraj jak tylko ukazał się artykuł w Gazecie Lubuskiej o tym że my się boimy że protestujemy że się nie zgadzamy. Pan (...) na Facebooku wysmarował elaborat że to jest kłamstwo że my jesteśmy głupi że to jest działka przewidziana pod budownictwo produkcyjne że to jest tylko typowe laboratorium takie jak się idzie do weterynarza pobiera się krew w zwierzęciu i się wychodzi.

Jeszcze nie widziałam zakładu weterynaryjnego gdzie by się szło przez kołnierz dezynfekcyjny. Obudźmy się trochę pomyślmy i poczytajmy. To jest moja serdeczna prośba do państwa.

Ja nie tak jak tu siedzicie reprezentuje cię różne środowiska i na pewno jesteście z różnych miejscowości nie tylko z Sulechowa. Nie wiem czy ktokolwiek jest tu na sali kto chciałby żeby u niego w miejscu jego życia w rozwoju jego dzieci i tak dalej uczestniczył taki gmach i działa się taka działalność. Pomyślmy o tym i zróbmy coś wspólnie nie dopuśćmy do tego.

Tym bardziej że transparentność działania tego pana jego firm ten pan jest właścicielem ponad 20 spółek cywilnych. Jedna się zamyka druga się otwiera. Nie jest ktoś nie jest to ktoś pewny kto może dysponować tak wielkim kapitałem żeby zbudować taki gmach w środku wsi.

Żadnego banku w kraju nie ma któremu udzieli kredytów w takiej wysokości. Więc tu się ocknijmy i pomyślmy naprawdę co to nam się szykuje. Dziękuję ślicznie myślę że państwo się skłaniają.

Przemysław Pokład: Dziękuję bardzo. Zanim jeszcze udzielę głosu panu Sebastianowi chciałbym się tylko odnieść do pani wypowiedzi bo kilka razy takie padło sformułowanie i nie chciałem żeby taki przekaz był taka retoryka że to gmina ma jeszcze w tym jakiś cel żeby mieć podatki czy radni wcześniej wiedzieli o tym inwestycji o tym niż ja pierwszy raz się dowiedziałem tydzień temu czy dwa tygodnie temu przejeżdżając przez Cigacice i wtedy się tym zainteresowałem. Także żeby nie było tak że my tego tak jakby brzydko powiem ściągamy inwestora my będziemy przeciwni jak tutaj chyba wszyscy siedzimy będziemy przeciwni i nie dopuścimy do tego żeby ta inwestycja powstała.

Panie Sebastianie bo jest mieszkaniec może radnym chwilę i dobrze może tak proszę panie Sebastianie udzielam głosu.

Sebastian Różycki: Panie przewodniczący panie burmistrzu szanowni radni i goście ja chciałbym podziękować w imieniu mieszkańców że takie zawiadomienie zostało złożone do wiadomości oczywiście przewodniczącego Rady Miejskiej i dlatego jest to temat że państwo możecie się na forum wypowiedzieć. Natomiast zapytanie czyli to zawiadomienie jest skierowane do burmistrza i chciałbym się uzyskać stanowisko burmistrza w tym zakresie.

Ponadto chciałbym też nadmienić że kompetencje w zakresie wydawania decyzji pozwoleń tak jak państwo skierowaliście wnioski. Oczywiście ma starostwo powiatowe więc tutaj my możemy poczynić działania ku temu aby skutecznie państwa wesprzeć w blokowaniu tej inwestycji. Ale chciałbym najpierw usłyszeć stanowiska jeszcze przynajmniej burmistrza.

Dziękuję. Proszę panie burmistrzu. Tak? Mieszkaniec?

Dobrze proszę ale do mikrofonu.

(...) Dzień dobry. (...) jestem członkiem Zarządu Nowego Stowarzyszenia mieszkańcem Cigacic i tu chciałbym troszeczkę sprostować.

My nie jesteśmy nawet przeciw tej inwestycji. My chcielibyśmy żeby ona powstała tylko w miejscu do tego przystosowanym w pobliżu śmietniska gdzie teren już jest skażony. Taka inwestycja byłaby cudownym rozwiązaniem bo tak jak tutaj jeden z pan radnych w gazecie się wypowiedział że bardzo wspiera inwestycje to mógłby nakłonić inwestora do przeniesienia ewentualnie w rejon zamieszkania pana radnego ponieważ nie rozumie skali inwestycji.

Skala inwestycji jest potężna a ludzie to strasznie mocno bagatelizują. Same tutaj tłumaczenia o firmach w których ten pan funkcjonuje. Ten pan ma udziały w sześciu firmach jego syn który z nim funkcjonuje ma ponad 20 zajmują się deweloperką i tego typu działalnością.

Bliskość granicy niemieckiej sugeruje że obiekt tej powierzchni będzie, bo nie ma co ukrywać to będą odpady biologiczne będą sprowadzane do Cigacic. Czy my chcemy skażenia środowiska tego typu. Jest nagonka na ludzi którzy wożą różne tego typu rzeczy z Niemiec do Polski wywożą stal i inne rzeczy milionowe kary są za wywóz odpadów.

On będzie przywoził odpady w centrum wsi. Utylizacja tego też jest wątpliwa ponieważ będą mieli tam pisklaki inne materiały genetyczne jak sam pan przedsiębiorca opowiedział na spotkaniu z mieszkańcami zresztą wymuszonym przez nas i nie był w stanie odpowiedzieć tylko klepał po ramieniu co będzie z tym robił ponieważ jeśli będzie to pakował w kontenery smród się z tego wydostanie w okolicy biegają szopy pracze koty i inne zwierzęta które mogą to roznieść bo to nie jest idealnie szczelne. Ewentualnie może próbować to spalać na miejscu ponieważ będzie miał przyłącze gazowe i to jest kolejny temat i nieścisłość o której ten pan nie mówi.

Cały czas w pozwoleniu na budowę które występował jest informacja że zamierza rozwijać tą działalność że to co pokazuje jedna partia szczepionki 5 do 15 litrów kadzie są kilkaset litrów więc to będzie zakład na skalę przemysłową produkcyjny. Nie ma co oszukiwać to nie jest zwykłe wytwarzanie a wprowadzanie ludzi w błąd i tak jak tam właściciel Admana jest to tylko działanie celowe żeby nie utracić korzyści z tego ponieważ on sprzedał i boi się prawa rękojmi. I to jest straszne że ludzie którzy niewiele tam mają wspólnego bo jedynie przyjeżdża sobie do pracy próbują ustalać życie mieszkańca.

My chcemy mieć swój mir domowy a nie czekać że jakiś pan z Ostrudy przyjedzie i zacznie nas gnębić smrodami i dziwnymi rzeczami. Formaldehydy które będzie wykorzystywał są rakotwórcze jest to potwierdzone. Sam w procesie produkcyjnym to potwierdza.

Jako mieszkańcy apelujemy, abyście nie dopuścili do zmiany planu zagospodarowania, żeby zostały te usługi nieuciążliwe, bo to jedynie gwarantuje nam spokój. Usługi nieuciążliwe to są takie jak zakład fryzjerski, niewielkie zakłady, a to jest uciążliwe w związku z tym, że ma specjalizację, bo sama forma oczyszczania ścieków jest to specjalizacja zakładu. Kołnierze ochronne i inne tego typu rzeczy to jest specjalizacja zakładu.

Wiąże się to z uciążliwością. Więc tak jak powtarzam walczyć o nas, bo my jesteśmy waszymi potencjalnymi wyborcami. Dziękuję.

Przemysław Pokład: Dziękuję bardzo za ten głos. Proszę Pani Burmistrzu, Pan Wojciech Szefer.

Wojciech Szefer: Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo Radni, Szanowni Mieszkańcy, pozwólcie, że w kilku słowach też opiszę, bo dziękuję Państwu, że jesteście, że mogliście się wypowiedzieć.

Natomiast też od początku i cieszę się, że to też padło. Szanowni Państwo, inwestor, który złożył wniosek, złożył ten wniosek o budowę starosty powiatowym nie w gminie Sulechów. Gmina Sulechów nie jest stroną postępowania.

To też jest bardzo ważny element. Gmina Sulechów również nie sprzedawała tych gruntów, tylko grunt został zakupiony od prywatnego inwestora. Tak jak Państwo już słyszeliście w 2017 został dla tego całego rejonu łącznie z tą działką ustanowiony Miejscowy Plan Zakładania Przestrzennego, który w sposób jasny i klarowny moim zdaniem określa, co tam jest dopuszczone, jaka działalność, jaka działalność jest niedopuszczona.

Jest również dosyć, są tam zawarte bardzo jasne, klarowne zapisy dotyczące gospodarki odpadami, więc nie ma mowy, aby w tej lokalizacji była możliwe. Posłużę się Szanowni Państwo tym, ale też czytamy te różne komentarze, wpisy. Żadnej spalarni odpadów w tamtej lokalizacji absolutnie nie może być Szanowni Państwo zgodnie z tym planem.

Jeśli chodzi o ewentualną zmianę miejscowego planu, to tutaj Państwo radni mogą tylko i wyłącznie takie kroki podejmować w momencie, kiedy wpłynie wniosek. Na ten moment żadnego takiego wniosku nie ma. Ja w dniu 30 września spotkałem się na moją prośbę z Panem inwestorem, informowałem również część mieszkańców Cigacic, gdzie przez godzinkę czy półtorej rozmawialiśmy, oczywiście tyle ile mógł Pan inwestor mi zdradzić tych elementów, które ma zamiar tam procedować, czyli w tej inwestycji.

Ja również przekazałem informacje w luźnej rozmowie, pytałem czy rozważają możliwość usytuowania się w innej lokalizacji. Nie uzyskałem odpowiedzi ani w jedną, ani w drugą stronę. To też nie znaczy, że inwestor być może jakieś takie kroki w przyszłości podejmie.

Na tym spotkaniu 30 września również usłyszałem i to już kilka stron też potwierdzi, zresztą każdy z nas może to sprawdzić na stronie starostwa naszego, że procedowanie wniosku zostało wstrzymane na wniosek inwestora i to faktycznie jest tak, że jest okres maksymalnie 6 miesięcy, że wtedy inwestor ma prawo w jakikolwiek ruch kolejny wywołać, żeby znowu przywrócić to postępowanie w toku. Więc jeśli chodzi o te moje, czy tutaj stroną burmistrza, Szanowni Państwo, tak jak podkreślam, my nie jesteśmy ani stroną postępowania, nie procedujemy tego wniosku. Pozwolenie nie będzie wydawane przez Urząd Miejski w Sulechowie, tylko przez starostwo.

Przemysław Pokład: Dziękuję bardzo. Dziękuję bardzo. Proszę pana radny Murkowski.

Radosław Murkowski: Dziękuję to ja jeszcze raz, żeby uspokoić mieszkańców, że z naszej strony, jak znam radnych, bo trudno mi się wypowiadać w imieniu rady, ale z doświadczenia wiem, że jeżeli są protesty mieszkańców, to my przeciwko mieszkańcom na pewno planu tam nie zmienimy i to na 100

procent jestem przekonany, że takie zmiany na pewno nie będą procedowane. To jest jedna rzecz, a druga rzecz, dobra wiadomość dla państwa, bo pani tutaj mówiła o tej uciążliwości pojazdów w ROCKWOOL, to warto też wspomnieć, że przygotowujemy dokumentację projektową na drogę, która cały ten ruch z ulicy Kwiatowej zabierze w kierunku tej naszej strefy, więc gdzieś tam w perspektywie 10 lat może się tak zdarzyć, że ta ulica Kwiatowa nie będzie już tak przez te TIR-y... Dlaczego 10 lat, bo mówimy o poważnej inwestycji, która skieruje ten ruch samochodowy w kierunku tej strefy gospodarczej, która tam jest przy Nowym Świecie.

I tylko o tyle. Dziękuję. Dziękuję bardzo.

Przemysław Pokład: Nie widzę chęci wypowiedzi w tym punkcie. Bardzo serdecznie zapewniamy państwa, że tak jak powiedział przewodniczący, nie pozwolimy na to, tyle jak będziemy mogli to pomożemy państwu, nie pozwolimy na tą inwestycję. Także dziękuję.

Jeżeli chcą państwo to mogą zostać, jeżeli nie to dziękujemy bardzo za przybycie. Przechodzimy do punktu kolejnego. Wniosek Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej w likwidacji w sprawie przejęcia przez gminę Sulechów działek - dróg wewnętrznych.

Jest tutaj pan Jan Rerus. Panie Janie, zapraszam, bo chciałbym się panu wypowiedzieć, także udzielam głosu. Proszę bardzo.

Jan Rerus: Dzień dobry państwu, panie przewodniczący, szanowni państwo radni, panowie burmistrzowie, szanowni goście. Ja występuję tutaj w imieniu Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych w Zielonej Górze, gdyż jestem tam zastępcą prezesa zarządu. Związek Rewizyjny prowadzi nadzór nad likwidacją Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej w likwidacji, to znaczy wyznacza likwidatora, zastępuje radę nadzorczą, zastępuje walne zgromadzenie, jak również zatwierdza wszystkie sprawozdania wymagane ustawami.

Spółdzielnia jest w likwidacji i musi skończyć tą likwidację. Najchętniej już by skończyła w miesiącu październiku, ale się nie udaje, ponieważ pieniędzy już troszeczkę brak, kończą się i myślimy, że w listopadzie zakończy tą likwidację. Likwidatorem, likwidator w zasadzie musi teraz obecnie przekazać pozostały majątek, który pozostaje na cele spółdzielcze, tak to się mówi.

Pozostałe dwa mieszkania, dwa mieszkania i trzy działki drogowe. Dwa mieszkania jutro przejmujemy aktem notarialnym, na działki drogowe już byliśmy u notariusza, żeby związek to przejął, ale ze względu na dobro społeczne, że tak powiem, wstrzymałem się od podpisania aktu notarialnego, ponieważ mówimy tu o trzech działkach, gdzie padł wniosek ze spółdzielni z propozycją do państwa, do samorządu o przejęcie tych działek. Są to działki w Kijach, w Bukowie i w Kalsku.

Ja dałem cały materiał, może państwo z tym się, Kruszynie tak, Kruszynie przepraszam, Państwo dostali ten materiał, chyba wiedzą jakie działki. Działki są drogowe specyficzne, dwie z tych działek są wyremontowane całkowicie, nie ma tam żadnego wkładu. Trzecia działka jest tam asfalt i płyty takie drogowe, ale też nie wymaga wkładu finansowego dla nowego, przyszłego właściciela.

Ale te drogi służą wielu działkom takim, którym nie zabudowane działku, są tam działki garażowe, są wspólnoty mieszkaniowe, gdzie ludzie z tego korzystali przez cały czas i uważam, że powinni z tego korzystać bez żadnych dodatkowych zobowiązań, w tym zobowiązań finansowych. W szczególności chodzi o dostęp do drogi publicznej. Jak była spółdzielnia to wszystko było w jednym i dostęp do drogi publicznej był przez te działki.

Obecnie to się zmienia. Jeżeli państwo by nie chcieli z jakichś przyczyn przejąć tego, to stanie się tak, że przejmie to Związek Rewizyjny, no i będzie problem dla tych ludzi. Dlatego się wstrzymałem za tym, ponieważ jest tak, że jeżeli właściciel będzie inny, no to już chyba sobie nie pozwoli na to, żeby ktoś korzystał z tego za darmo.

Jest to obsługa całej drogi oczywiście i przysługuje właścicielowi jeszcze godziwy zysk z tego tytułu. W związku z tym jak ja wyliczyłem w pierwszym etapie, to koszty dla poszczególnych właścicieli np. dla wspólnot mieszkaniowych będą wyższe niż obecnie płacą za zarządzanie, zarządzanie majątkiem wspólnym wspólnot mieszkaniowych, czyli będzie obciążenie dla tych mieszkańców i to dożywotnio, ponieważ już jest rynek taki, że niektórzy chcą kupować nawet drogi.

Na świetne sytuacje, że my chcemy to zrobić szybko. Ja rozmawiałem z panem burmistrzem, nie udzielił odpowiedzi, ale powiedział, że tę odpowiedź udzieli do 10 listopada. Jeżeli ta odpowiedź będzie

negatywna lub nie będzie odpowiedzi, to automatycznie Związek Rewizyjny przejmie te działki i będzie musiał jakoś to uregulować pod względem prawnym.

Prawdopodobnie może wyłączyć to z eksploatacji całkowicie, a później domówić się o odpłatności za tą drogę. Nie będzie to korzystne. Tego byśmy nie chcieli robić.

Lepszym wyjściem jest, żeby przejęła to gmina. Dlatego, dlatego właśnie ten akt notarialny został wstrzymany. Wartość nieruchomości tych trzech działek pod względem rynkowym to jest około miliona złotych.

Spółdzielnia zaproponowała, zaproponowała, żeby państwo przejęli, gmina, żeby przejęła te działki za 5 procent wartości księgowej. Tutaj ja się pomyliłem trochę, bo miało być wartości, wartości rynkowej, ale już tak słowo się rzekło i trudno. Czyli to jest wartość, wartość księgowa jest około 500 tysięcy złotych, ponieważ te drogi są wyremontowane, to jest około 50 tysięcy złotych plus koszty aktu notarialnego po stronie gminy.

To jest symboliczna kwota. Muszę powiedzieć, że jak zaznaczyłem na początku, spółdzielnia nie może tego oddać gminie bez zgody związku rewizyjnego. Związek rewizyjny, zarząd związku rewizyjnego będzie oczywiście chciał opinię, opinię też rady nadzorczej w zakresie możliwości tak taniego oddania tych dróg, ale to jakby już jest po naszej stronie.

Wiem, że nie wszyscy radni chcą takiego rozwiązania. Co się stanie, jeżeli państwo nie przejmą tej drogi dość szybko. Przejmie to związek rewizyjny w Zielonej Górze i ewentualne późniejsze, późniejsze nabycie, nabycie przez gminę, gdyby powiedzmy była taka potrzeba, bo rzeczywiście tych osób fizycznych i prawnych, które tam jest przez drogę obsługiwana jest dość dużo, wówczas związek będzie musiał mieć zgodę zjazdu delegatów.

Zjazd delegatów jest na co cztery lata. Mieliśmy już taki przypadek i zjazd delegatów nie zgodził się na sprzedaż np. drogi za minimalną kwotę.

Powiedział, że sprzedaż musi być za, po cenie wartości rynkowej, bo taki jest mój majątek mówią. Tak się może zdarzyć. Natomiast rozwiązaniem dla wszystkich byłoby najlepsze, gdyby państwo zgodę wyrazili i przejęli bezpośrednio od likwidatora te działki.

Ja myślę, że na początek to tyle. Panie Przewodniczący, jak były pytania to chętnie odpowiem.

Przemysław Pokład: Dziękuję bardzo, proszę pan burmistrz Marcin Górzny.

Marcin Górzny: Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Prezesie, bardzo dziękujemy za naświetlenie i zreferowanie tematu i tej sytuacji. Natomiast dwa pytania z naszej strony się pojawiają. Pierwsza to te procenty, ponieważ wspomniał pan przed chwilą o pięciu procentach, natomiast z wniosku, który do nas trafił wynika, że to jest 10 procent wartości księgowej.

Tak to od razu odpowiem. 10 procent wartości rynkowej, 5 procent wartości księgowej. Odwrotnie, 10 procent wartości, czyli około 50 tysięcy, 10 procent wartości księgowej, która jest około 500 tysięcy, wartość rynkowa około miliona jest, czyli 5 procent wartości rynkowej, ale ponieważ jest to wycena zrobiona taka słowna, że tak powiem, no to gdybyśmy szli po wartości rynkowej, to byśmy przedłużyli proces, bo musielibyśmy mieć już oficjalny na papierze operat szacunkowy.

Dlatego przyjęliśmy, że to będzie od wartości księgowej, która jest do udowodnienia jakby, nie tak i to jeszcze tylko dopowiem panie burmistrzu, że te pięć nieruchomości to jest ostatni etap do zakończenia likwidacji spółdzielni. Nie mamy już innych jakichś rzeczy, czyli nie chcielibyśmy, żeby samorząd przedłużał nam tutaj ten proces. Ten termin 10 listopada jest ostateczny, po 10 listopada, jeżeli nie będę miał odpowiedzi od czy spółdzielnia od samorządu lub odpowiedź będzie negatywna, no to wiadomo idziemy i Związek przejmuje te nieruchomości.

Marcin Górzny: Jasne, to jeszcze tylko dopytam, te pięć nieruchomości, o których pan prezes mówił, to są te trzy drogi plus te dwa lokale mieszkalne.

Jan Rerus: Tak, dwa lokale mieszkalne, jutro podpisujemy akt notarialny i przejmujemy je.

Marcin Górzny: Czyli właśnie panie prezesie, bo tutaj jakby się u nas pojawiła dyskusja, a też chciałbym to wiedzieć na 100 procent, najlepiej od źródła, czyli tutaj jakby od pana.

Tam rozumiem powstaną wspólnoty mieszkaniowe, te dawne lokale spółdzielni mieszkaniowej w likwidacji to będą wspólnoty mieszkaniowe.

Jan Rerus: Nie to jest tak, że jedna jest to jest Letnica, czyli jeden lokal, który nie należy do tego samorządu. Drugi lokal jest Kije 167 i tam już jest wspólnota mieszkaniowa, tylko że właścicielem jednego z lokali jest spółdzielnia.

Później będzie, od jutra będzie Związek. A w tych pozostałych lokalizacjach, czyli Buków i Kruszyna. To są tylko drogi te trzy.

Ja rozumiem, ale z tych dróg korzystają, to są wspólnoty mieszkaniowe. Jeżeli chodzi o te budynki, to w Bukowie budynki 58, 59, 61, te wspólnoty mieszkaniowe, chociaż tam jest więcej tych właścicieli nieruchomości, to zarządza międzyzakładowa spółdzielnia mieszkaniowa. W pozostałych przypadkach, zarówno w Kruszynie jak i w Kijach zarządza prawdopodobnie Supekom, bo widziałem ich tam tabliczki, bo Supekom, spółka wasza przejęła większość wspólnot mieszkaniowych po tej spółdzielni.

Spółdzielnia Międzyzakładowa przejęła tylko trzy wspólnoty. Bardzo dziękuję.

Przemysław Pokład: Dziękuję bardzo proszę pan radny Artur Lepka.

Artur Lepka: Dziękuję panie przewodniczący, szanowni radni, szanowni burmistrzowie, panie prezesie, ja mam takie pytanie, czy była propozycja o sprzedaży tych działek drogowych dla tych wspólnot mieszkaniowych, no bo oni powinni być chyba najbardziej żywotnie zainteresowani zakupem tych działek i czy państwo jako związek proponowali to wspólnotom również z takim dyskontem jak dla gminy, czy w ogóle jest taka możliwość. Dziękuję.

Jan Rerus: Nie zrozumiałem ostatniego zdania.

Artur Lepka: Czy państwo proponowali sprzedaż tych działek wspólnotom również w takiej cenie jak dla gminy.

Jan Rerus: Tak, jeżeli chodzi o, jeżeli chodzi o propozycję to spółdzielnia złożyła we wrześniu 2024 roku propozycję do samorządu tutaj Sulechowskiego o przejęcie tych działek. Chcę powiedzieć, że wówczas była możliwość za darmo tego przekazania.

Teraz już tej możliwości nie ma ze względu na to, że już jest zaangażowany w to związek rewizyjny, ale samorząd nie odpowiedział, dlatego przystąpiliśmy do aktu notarialnego. Uznaliśmy po prostu, że samorząd jest niezainteresowany tym tematem, bo rok minął. Natomiast coś mnie tknęło u notariusza i mówię no choinka, że tak się wyrażę.

Nie może być tak, że ci ludzie dożywotnio będą płacić za obsługę tej drogi. Jak mają samorząd płacą podatki. Przecież nam nie chodzi o to, żeby przejąć i tam zrobić jakiś problem.

Chodzi o to, żeby ci ludzie mogli swobodnie korzystać z tej drogi tak jak teraz korzystają i to jedyne wyjście jest, gdy będzie samorząd. Nie proponowaliśmy dla wspólnot mieszkaniowych, dlatego że wspólnoty mieszkaniowe nie są jedynymi którzy, które dotyczy ta działka drogowa. Tam są właściciele garaży, tam są właściciele domków, widziałem jednorodzinnych dojeżdżających, tam są właściciele komórek różnych, tam są działki niezabudowane, które występują w związku z tym sprzedaż czy tam oddanie wspólnotom mieszkaniowym, to musiałaby być sprzedaż tak samo na tym, spowodowałoby problem dla tych innych użytkowników, a przejęcie przez gminę powoduje rozwiązanie całości problemu, czyli dla wszystkich użytkowników, którzy mają korzystać z tych dróg i dlatego nie było takiej propozycji.

Jedyna możliwość tutaj z naszej strony, jak powiedziałem Związek Rewizyjny podejmuje uchwałę walne zgromadzenie, czyli likwidator musi uzyskać zgodę na jakiegokolwiek zbycie, nawet te teraz, jeszcze zarządu Związku Rewizyjnego, czyli to, co jeżeli państwo zdecydują się i przyjmą ofertę spółdzielni, to i tak uchwała w związku jest wymagana do tego i my rozpatrujemy tylko dwie alternatywy. Jedno przejmuje gmina za tą odpłatność, którą powiedziałem i rozwiązuje cały problem. Drugie przejmuje Związek Rewizyjny i postępuje tak jak normalny właściciel nieruchomości, bo zmieniają się warunki gry no i niestety decyzją państwa spowodujecie, albo będą mieli normalnie, nie będą się martwić i będą korzystać, albo będą płacić i to niemałe pieniądze za to, że z tej drogi będą mogli, z tych dróg będą mogli korzystać.

Przemysław Pokład: Dziękuję proszę ad vocem Artur Lepka proszę panie radny.

Artur Lepka: Dziękuję panie przewodniczący, panie prezesie to jeszcze dopytam, czy formalnie jest możliwość, żeby związek sprzedał te działki wspólnotom za taką samą cenę jak gminie, gdybyście mieli taką wolę.

Jan Rerus: Formalnie jest to możliwe, jest decyzja, jak powiedziałem, jest decyzja to związku rewizyjnego, czyli zarządu związku musi podjąć taką uchwałę.

Takiej uchwały zdecydowanie nie podejmiemy, bo nie będziemy chcieli robić problemu dla innych właścicieli, którzy są, jak na marginesie dodam, związek miał taki jeden przypadek, że samorząd nie zgodził się na kupno działki, na kupno działki, które obsługiwała wspólnoty mieszkaniowe i garaże, nie powiem w jakiej miejscowości, no i związek to przejął. Związek to przejął, w ciągu dwóch tygodni burmistrz do nas się zwrócił, że chce kupić to, bo jednak ludzie nie mogą dojechać do garaży, do wspólnot i skończyło się tym, że niestety teraz samorząd musi płacić, płacić dzierżawę. Wydzierżawiliśmy samorządowi, dlatego że sprzedać oczywiście chcemy, ale jak powiedziałem zjazd jest co cztery lata, będzie za dwa lata, wtedy postawimy i za ile zjazd się zgodzi sprzedać tą drogę, to nie wiemy, a mieli ofertę za złotówkę, nie chcieli przejąć, dlatego że mówią, że są koszty.

Ja nie mówię, że nie są koszty utrzymania drogi jak każdej, ale gmina ma tyle dróg, że te parę metrów, które weźmie więcej, to na pewno budżet gminy się nie załamie z tego tytułu. Przemysław Pokład: Dziękuję bardzo. Pan radny Piotr Czuba, proszę.

Piotr Czuba: Dziękuję za głos. Ja tutaj mam pytanie jeszcze, że skoro wcześniej były propozycje zakupu za złotówkę, czy gminie nie można byłoby złożyć takie same oferty.

Jan Rerus: Nie powiem, że tak, bo jak powiedziałem, że to Związek podejmuje, czyli Zarząd Związku podejmuje tą uchwałę o możliwości sprzedaży i o warunkach tych sprzedaży, ale rozmawialiśmy, rozmawialiśmy z członkami Rady Nadzorczej, ja rozmawiałem z członkami Rady Nadzorczej Związku Rewizyjnego, oni są przeciwni za tą kwotę sprzedaży, raczej by widzieli to za wyższą kwotę, także tutaj już ja biorę to na siebie, że tak by to poszło, raczej nie widzę możliwości w ogóle negocjacji, jeżeli by nie będzie.

To jest tylko taka, to jest wniosek, taka propozycja spółdzielni i na dzień dzisiejszy nie możemy mówić o negocjacji w dół, możemy mówić w górę, jeżeli by była taka wola, ale w dół nie ma. Tak daleko się to posunęło. Gdyby państwo zareagowali we wrześniu 2024 roku, prawdopodobnie te działki już były wasze i być może po niższych kwotach.

To już teraz za daleko poszło i wiem, że radni, radni związku chcieliby to zbyć za wyższe kwoty, ale jakoś to może się uda zrobić, jeżeli państwo szybko podejmą decyzję. W sumie to nam jest tak, związkowi jest to tak bez różnicy w zasadzie, ale mi jako mieszkańcowi zależy na tym, żeby ci mieszkańcy, którzy mieli cały czas drogę, mieli dalej tą drogę nieodpłatnie i pełen dostęp. Jako mieszkańcowi tutaj Sulechowa mi na tym zależy, a związek, związek przejmie, będzie brał haracz i dożywotnie będzie miał przychody jakies tam, jeżeli państwo tego nie będą chcieli przejąć.

Przemysław Pokład: Dziękuję. Proszę bardzo pan radny Sebastian Różycki.

Sebastian Różycki: Odbiorcami mojej wypowiedzi będą dwie strony.

Pierwsze to na pewno burmistrz, bo chciałbym się zapytać o to pismo, o którym wspomina pan Jan Rerus z września 2024, bo ja jako radny nie przypominam sobie, żeby gdzieś tutaj ono taką informacją do nas spłynęła. To jest raz, a druga kwestia dotyczy kuriozalnej sytuacji, która nastąpiła tak naprawdę panie Janie. Jeżeli związek rewizyjny zgodnie z literą prawa przejmie obiekt drogi w zarząd, to zgodnie z literą prawa musi podpisać indywidualne umowy, czyli mówimy o umowie partycypacji zgodnie z ustawą.

Jeśli się nie mylę panie Janie, jeżeli tak to prosiłbym nie wyprostować. Nie możecie spisać tej umowy partycypacyjnej, inaczej możecie spisać tą umowę partycypacyjnej z zarządem każdej wspólnoty, chyba że zarządca, zarząd wspólnoty określi swoje stanowisko negatywnie. Wtedy musicie wejść na drogę sądową, aby przymusić właścicieli do podpisania takiej umowy partycypacyjnej.

Z kolei obowiązki, które spływają na zarządcę, czyli w tym momencie związek rewizyjny, to jest oświetlenie tej drogi i utrzymanie jej drożności, czyli akcja odśnieżania etc. Tak więc troszeczkę ten temat jest w mojej ocenie skomplikowany. Najprostszym rozwiązaniem, które pan proponuje jest przejęcie tego majątku przez gminę, dlatego że mieszkają tam po prostu nasi mieszkańcy i żeby działać na ich korzyść.

Aczkolwiek wielokrotnie bywało tak, że jak się budowały, powstawały działki budowlane na terenach rolnych, były drogi polne na początku, później gmina też przejmowała takie drogi, więc praktyki swego

czasu takie bywały. Natomiast chciałbym przede wszystkim znać odpowiedź, czy rzeczywiście takie pismo wpłynęło i czy trafiło do naszej wiadomości. Być może nam umknęło, no i żeby pan przybliżył kwestię tej partycypacji.

Przemysław Pokład: Dziękuję. Najpierw może Pan Jan, a później Pan Burmistrz. Dobrze? Odpowiedź i będzie pytanie i zgłoszony jest Pan.

Proszę Panie Janie.

Jan Rerus: Jeżeli chodzi o to pismo, to ja bym tam nie wracał do tego starych czasów, natomiast pismo, kopię pisma z potwierdzeniem nadania listem poleconym. Panu Burmistrzowi pokazałem, ale Pan Burmistrz mówi, że nie widział tego pisma.

Ma sobie wyjaśnić. To jest sprawa wewnętrzna gminy, tam nie wchodzę w to na tym. My mamy potwierdzenie, że to pismo poszło, a jak Pan Burmistrz poradzi z tym rozwiązaniem, czy trafiło, czy nie trafiło, to jakby nie mój temat jest.

No tak, do Burmistrza było kierowane, oczywiście, bo takie coś do Burmistrza kieruje. Natomiast jeżeli chodzi o tą drogę, Panie radny, to nie jest do końca tak, ponieważ to co Pan mówi, to rzeczywiście zgadza się, jeżeli chodzi o artykuł 26 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych i jeżeli chodzi o dostęp do mienia spółdzielni w wypadku, gdy powstaje wspólnota mieszkaniowa. Tutaj tak nie jest, tutaj wspólnoty istnieją i żadna ze wspólnot nie powstała ani na podstawie artykułu 24 z 1, ani na podstawie artykułu 26 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych.

Wspólnota powstała na podstawie nowelizacji ustawy 2017 roku, gdzie wprowadzono artykuł 4 do ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, gdzie wszyscy nagle przestali być członkami spółdzielni. Na marginesie Trybunał niby zakwestionował to, ale nikt w ustawie tego nie zmienił i na tej podstawie jest spółdzielnia likwidowana. I tutaj odnosimy się do prawa spółdzielczego, że pozostały majątek ma być przekazany na cele spółdzielcze.

Jedyne cele spółdzielcze przy nieruchomościach to jest związek rewizyjny i mamy tutaj, mamy tutaj normalne funkcjonowanie właścicielskie, jeżeli chodzi o drogę. Ja sobie zdaję sprawę z tego, że związek, jeżeli związek na będzie przedstawi jakieś koszty utrzymania, jakiś zysk dla siebie, jakieś kwoty. Powiedziałam, że ja wyliczyłem te kwoty, one są większe od kwot od zarządzania nieruchomością wspólną przy wspólnotach mieszkaniowych, przynajmniej patrząc na Buków i mogą, tutaj mogą, mogą wspólnoty zawrzeć umowę.

Nie muszą współwłaściciele, właściciele lokali, tak jak jest to na podstawie o pan, jako pan prezes wie dokładnie w swojej spółdzielni, tam właśnie trzeba zawrzeć umowę z właścicielami, z każdym właścicielem. Tu można zawrzeć z właścicielem, z podmiotem, czyli ze wspólnotą mieszkaniową. Nie ma problemu.

Zdaję sobie sprawę, że mogą być problemy z tym na początku, w sensie takim, że ktoś się nie będzie chciał płacić, czy powie, że za dużo albo w ogóle uzna, że to jest droga była jego i ma być. Od tego są sądy. Nie przewiduję w żadnym wypadku, żeby sąd powiedział, że właścicielowi nie należy się zwrot ponoszonych kosztów i godziły zysk.

Zawsze wygra się, chociaż się przeciągnie to w sprawie, może tak być. Ale nie przewiduję, żeby związek przegrał te sprawy. Tam są jakieś trzy służebności, też nie przewiduję ze względu na zmianę charakteru, który służebności nieodpłatne, trzy są do trzech działek, ze względu na zmianę charakteru, zmianę właścicielską, żeby w sądzie nie przeforsować tego, żeby służebność była odpłatna.

To są takie szczegóły, natomiast ja bym nie chciał do tego doprowadzać, bo takie sądowe sprawy są kosztowne, nerwowe. Drugi raz nie wiadomo kiedy się okaże, za pięć lat, za dziesięć czy za dwa lata, tego nie wiemy kiedy będzie rozstrzygnięcie, aczkolwiek później czym dłużej, tym wspólnoty by miały dług coraz większy, bo oczywiście by było to, koszty by się generowały, nakładały na siebie. Dlatego chciałbym tego uniknąć i chciałbym, żeby mieszkańcy byli spokojni i gmina przejęła te drogi i mamy temat jakby załatwiony. Tak to mniej więcej wygląda.

Przemysław Pokład: Dziękuję Panie Burmistrzu. Proszę.

Marcin Górzny: Odpowiadając na pytanie radnego Sebastiana i ustosunkowując się do tych wątków, ja za chwilę przekażę głos kierownikowi Stachowiakowi. Natomiast państwo radni musicie też jedną rzecz

wiedzieć i ja to głośno powiem. Faktem jest to co pan radny Różycki powiedział na przestrzeni powiedzmy 30 lat gmina przejmowała różne drogi prywatne.

Najczęściej były to drogi, które były wyznaczone w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego, które to plany troszeczkę wcześniej gmina przygotowywała od początku poprzedniej kadencji, czyli od początku czasu kiedy burmistrzem jest Wojciech Sołtys żadnej drogi prywatnej nie przejęliśmy ani odpłatnie ani nieodpłatnie. Wcześniej też trzeba to głośno powiedzieć te wszystkie przejęcia odbywały się nieodpłatnie.

Faktem jest, że od kilku lat i takich sytuacji parę było sam podpisywałem też te akty notarialne przejmowaliśmy od prywatnych osób od prywatnych właścicieli działki drogowe, ale na poszerzenie drogi gminnej, czyli szła jakaś powiedzmy droga gminna wewnętrzna o parametrach szerokości, które nie odpowiadały wymogom tego konkretnego miejsca i albo na podstawie zapisów w planie miejscowym albo po prostu rozmów z inwestorem porozumiewaliśmy się co do szerokości pasa, który należałoby z działki wykroić i wtedy faktycznie takie działki przejmowaliśmy. Zawsze były to też przejęcia nieodpłatne. Natomiast panie kierowniku jeśli chodzi o to pismo sprzed roku prosiłbym żeby pan też się ustosunkował.

Przemysław Pokład: Proszę Panie Damianie.

Damian Stachowiak: Dzień dobry. Szanowni Państwo takie pismo było faktycznie wpłynęło do pana burmistrza.

Ja może tylko podkreślę, że takie pisma nie trafiło do państwa z tego względu, że takie pisma nie trafiają do państwa, bo jakby decyzję podejmuje burmistrz, dlatego tego pisma mogliście nie wiedzieć, nie mieć wiedzy w ogóle o tym temacie. Proszę Państwa to pismo było na pewno decyzja pana burmistrza była na nie, że nie przejmujemy tej drogi. Co z odpowiedzią nie wiem trudno mi teraz się ustosunkować.

Na pewno w tym w tym piśmie nie było sygnalizowany nie był w żaden sposób jakiś problem, że po prostu była propozycja tylko przejęcia tej nieruchomości drogowej i tutaj decyzja była na nie. To tylko tyle mogę powiedzieć na wstępie na gorąco teraz.

Marcin Górny: Ja tylko jeszcze dopowiem, że takich wniosków mamy sporo i najczęściej jakby nasze odpowiedzi są negatywne, ponieważ to co powiedziałem chwilę temu od początku poprzedniej kadencji mamy świadomość z jakimi problemami borykamy się na Brzeziu koło Sulechowa w Krężołach i w Kruszynie ile dziesiątek kilometrów dróg mamy do wybudowania na już i to są drogi już gminne bardzo często objęte miejscowymi planami przy których mieszkają ludzie.

W związku z tym znając jakby nasze realia finansowe i możliwości robienia kolejnych dokumentacji projektowych podjęliśmy decyzję, że zawsze nasza odpowiedź będzie negatywna i tak było w tym wypadku.

Przemysław Pokład: Dziękuję. Pan Jan chce się wypowiedzieć tak?

Proszę bardzo. Proszę.

Jan Rerus: No były przypadki Panie Burmistrzu, że drogi przyjmowaliśmy ze względu na dobro społeczne np.

niech przypomnę przy budynku Konopnickiej, Niepodległości. Właściciel chciał kupić sobie to w końcu gmina powiedziała nie, nie, nie możemy oddać tego bo to są garaże tam są wspólnoty i było wielkie zebranie tam z początku była na nie gmina ale jak się pojawił ktoś kto chce kupić tą działkę bo chciał później ściągnąć haracz po prostu żeby dostęp to gmina jednak zmieniła zdanie. Widzę że tak odpowiedzi ja nie wiem czy była odpowiedź.

Pan likwidator powiedział mi że odpowiedzi nie było i nie ma podstaw mu nie wierzyć ale ja bym nie chciał wracać do tego tematu co było to nie to nie na dziś jest temat roztrząsać czy było odpowiedź czy nie było. Jeżeli Pan Burmistrz powiedział na nie i teraz Pan Burmistrz mówi że macie takie taką strategię żeby jednak nie przejmować bo takie czy inne są aspekty tego to się muszę zastanowić czy jednak jutro nie włączyć tych dróg do aktu notarialnego i nie przejąć żeby nie robić Państwu żadnego problemu z zastanawianiem się nad tym. Natomiast tam nie trzeba remontować dróg.

Nie wiem czy widzieliście dwie drogi są super wyremontowane z Polbruku są zrobione trzecia droga jest asfalt i płyty. Stąd też ta wartość księgowa jest tak wysoka no bo przecież był wyłożony to niedawno

zresztą był wyłożony cały remont tych dróg. Państwo nie muszą tam nic wkładać pieniędzy jedynie ponieść koszty nieznaczne koszty tego zakupu.

Nie trzeba żadnych zmian w planie jak patrzałem nie wiem czy dobrze widziałem ale jest „dr” napisane tam czyli droga jest nie wiem czy w planie miejscowym czy przyszłego zagospodarowania jest to oznaczone jako droga. Jakby nie była przecież znamy tutaj drogi wewnętrzne nie powiem na przykład przy osiedlu zacisze 11 jest droga niby ale ona nigdy nie była oznaczona jako droga nie jest jako droga jest działka gminna a jednak wszyscy po tym jeżdżą i nie ma żadnego problemu i gmina robi dostęp do tej nieruchomości i w wielu innych miejscach. Ja powiem jeszcze raz jestem tutaj troszeczką na rozkroku bo patrząc na dobro mieszkańców to zdecydowanie jestem przekonany że gmina nie powinna mieć żadnych wątpliwości żeby to przejąć.

Patrząc ze związku rewizyjnego ze względu na potencjalny możliwy przychód dożywotnia w całości bo no to raczej nie byłbym taki chętny żeby to gmina przejmowała. Na tym powtórzę my już byliśmy u notariusza. Chcieliśmy to podpisać i tylko ze względu na dobro mieszkańców postanowiliśmy jeszcze raz spróbować złożyć propozycję dla samorządu o przyjęcie ale jak ona będzie negatywna to jak dzisiaj słyszę że taka strategia może być no to nie pogńiewamy się.

Przejmiemy to dziękuję ale zastępcy jak są to się wypowiadają w imieniu w imieniu burmistrza tutaj. Tak umówiłem się na dziesiątego i dotrzymuję do dziesiątego listopada się umówiliśmy.

Przemysław Pokład: Według kolejności proszę ad vocem pan Artur Lepka podtrzymuje swój głos tak.

Dobrze to teraz ad vocem pan burmistrz proszę.

Marcin Górzny: To panie prezesie też żeby była jasność i żebyśmy się dobrze zrozumieli. To że ten wniosek procedujemy w takim gronie na komisji razem z całą radą to najlepszy dowód na to że chcemy podjąć mądrą decyzję.

Ja to co mówiłem wcześniej to dotyczyło sytuacji kiedy mieliśmy propozycje od innych podmiotów przejmowania dróg nieodpłatnie mówię tutaj o prywatnych osobach. Ta sytuacja jest zgoła inna i ten termin który panu burmistrz zadeklarował czyli dziesiąty dzień listopada na pewno zostanie dochowany na pewno w terminie udzielimy panu odpowiedzi ale oczywiście jeszcze troszeczkę czasu choćby na nasze dyskusje z radnymi będziemy potrzebować. Natomiast tak decyzja będzie szybciej niż 10 listopada.

Natomiast ta sytuacja o której pan powiedział ulica Konopnickiej też dosyć głośny temat z poprzedniej kadencji. Tak to już jest niestety że burmistrz czasami musi gasić pożary których nie wzniecał. Dziękuję.

Jan Rerus: Panie burmistrzu przepraszam bo chcę powtórzyć żeby była jasność. No tak burmistrz musi czasem gasić pożary to jest oczywiste ale ja oczywiście też trochę się tak zagalopowałem że jutro wprowadzę tutaj do tego. Mógłbym to zrobić ale panu burmistrz z panem burmistrzem umówiłem się do 10 listopada i oczywiście nie będę skracał tego terminu tak żeby było jasno. Dziękuję

Przemysław Pokład: Dziękuję. Proszę pan Artur Lepka proszę panie radny.

Artur Lepka : Dziękuję panie przewodniczący szanowni radni panie burmistrzu panie prezesie to jeszcze tylko tak dopytam tutaj w informacji przesłanej do pana burmistrza jest informacja że działka w kijach jest wartości księgowej trzy tysiące dziewięćset pięćdziesiąt siedem złotych zgadza się panie prezesie. Czyli rozumiem że wartość wykupu tej konkretnej działki to jest 400 złotych niecałe bez trzech złotych.

Jan Rerus: Tak panie radny ja liczyłem wszystkie trzy działki to jest ponad pięćset tysięcy złotych i z tego właśnie dziesięć proces tych trzech.

Dobrze jeszcze tylko dopowiem panie radny to jest ta mała działka mała wartość księgowa bo tam jest ten asfalt i te płyty i ona nie była remontowana a te dwie mają wyższą wartość bo one jakby świeżo no może dwa trzy lata temu czy cztery zostały wyremontowane są zrobione z pol-bruku tam nic nie trzeba robić dlatego wartość księgowa jest oczywiście większa bo się tak to funkcjonuje w księgowości.

Artur Lepka: Dobrze bardzo dziękuję to jeszcze dopytam druga część druga część pytania. Panie prezesie czy jeśliby się zwróciło do związku rewizyjnego te wspólnoty które tam są obok tych działek czyli w przypadku Kij, Bukowa, Kruszyny czy państwo byliby skłonni do tego 10 listopada sprzedać te działki tym wspólnotom gdyby one były zainteresowane.

Jan Rerus: To ja powiem tak jak powiedziałem jestem zastępcą prezesa związku rewizyjnego ale nasz jest dwóch tam i my przy takich sprawach nie musimy ale zasięgamy opinii nieformalnej rady nadzorczej

która nie jest takim zwolennikiem tutaj tego. Natomiast jeżeli jest dwóch w zarządzie to musi być jednomyślność żeby była decyzja. Powiem ze swej strony że z mojej strony nie będzie zgody na tak czyli nie będzie zarządu jednomyślności na oddanie tylko wspólnotom mieszkaniowym.

Czyli nie będzie mógł tego zrobić likwidator jeżeli nie będzie miał takiej uchwały zarządu związku rewizyjnego. Jeszcze raz powtórzę chodzi tu o zabezpieczenie nie tylko wspólnot mieszkaniowych a wszystkich właścicieli nieruchomości które są przyległe do tych drogi. Taki jest mój cel dzisiejszego przedstawienia państwu tego co się stało po rozpadzie tak można powiedzieć spółdzielni PGR-owskiej. Przemysław Pokład: Dziękuję bardzo pan radny Sebastian Różycki proszę.

Sebastian Różycki: Panie przewodniczący panie burmistrzu zastanawia mnie panie burmistrzu jeden tok o którym wspominał pan Damian Stachowiak skoro pierwszy wniosek który wpłynął we wrześniu 2024 nie trafił pod obrady rady to oznaczało że burmistrz był nie zainteresowany przejęciem działki za darmo. Teraz w sytuacji gaszenia pożaru który pan wspomina przedkładacie państwo na forum rady pismo skierowane wyłącznie do burmistrza gdzie trzeba zapłacić słuchając pana Janka Rerusa 50 tysięcy.

Czyli tak naprawdę odwołanie tej decyzji kosztuje budżet 50 tysięcy. Mniejsza z tym mi chodzi o pewną konsekwencję po prostu bo w tym momencie tak naprawdę wiem że państwo chcecie wyciągnąć i poddajecie się to pod dyskusję rady ale tak naprawdę brak tej decyzji rok temu skutkuje wydatkiem z budżetu znacznie większym niż będzie obecnie i to mnie bulwersuje ten fakt. Natomiast to czy będziemy się spierać czy mamy przejąć ten teren czy też nie to już jest później nasza wtórna wtórna dyskusja na dzień dzisiejszy.

Dlatego zastanawiamy Panie burmistrzu dlaczego w takim razie nie przedłożyliście spraw porozumienia między związkiem rewizyjnym likwidatorem a sobą nam jako gotowego wniosku bo w tym momencie po prostu wywołujemy burzę dyskusji. Dziękuję

Radosław Murkowski: to ja odpowiem krótko Sebastian na drugą część bo Pan burmistrz tego pisma nam nie przekazał my dostaliśmy to ja dostałem to pismo od Jana. Dlatego to nie jest tak że to było dalej skierowane do burmistrza.

Sebastian Różycki: Przewodniczący nie powinien przedłożyć tego na radę.

Radosław Murkowski: Ale przedłożyłem bo mogę. Ja może tak ad vocem do Pana.

Przemysław Pokład: Poczekają panowie burmistrzowie tak.

Jan Rerus: Mogę powiedzieć?

Tak przepraszam ad vocem do Pana radnego tamte pismo było przedłożone i taka była wola likwidatora. Aczkolwiek on nie ustalał tej woli ze związkiem rewizyjnym i być może nie byłoby zgody na przekazanie za złotówkę. Także nie można powiedzieć że od razu z automatu w ten sposób że wtedy byłoby za darmo a teraz za pieniądze.

Być może związek inaczej by się do tego odniósł. Aczkolwiek podejrzewam powiedzmy 50 na 50 że mogłoby tak być że za złotówkę byłoby zależało to by odpowiedzi o odpowiedzi związku. Teraz sprawa jest dalej poruszona bo już jest uruchomiona Rada Nadzorcza i już jest wniosek oficjalny spółdzielni do przejęcia pozostałych nieruchomości przez związek rewizyjny.

Zresztą my o wszystkim musimy wiedzieć i tak i tak i uchwały decyzje zapadają na szczepku związku rewizyjnego a nie spółdzielni mieszkaniowej. Dziękuję.

Przemysław Pokład: Dziękuję bardzo.

Pan Marcin Górny.

Marcin Górny: Panie Sebastianie tej sytuacji nie traktujemy jako gaszenie pożaru. Mówiąc o gaszeniu pożaru ja miałem na myśli ulicę Konopnickiej w zeszłej kadencji.

Musicie też państwo wiedzieć że jeśli jest jakaś decyzja do podjęcia która nie powoduje żadnego wydatku ze strony gminy to również takie decyzje podejmuje i tak jak mówiłem to są decyzje które podejmujemy w każdym wypadku po to żeby nie było zarzutu że jednych właścicieli działek traktujemy w taki sposób a innych w drugi. Jest jasny przekaz od lat nie przejmujemy dróg prywatnych tak i Burmistrz w przypadku tej propozycji spółdzielni w likwidacji sprzed roku podjął dokładnie taką samą decyzję jak w trzydziestu siedmiu innych wypadkach w poprzedniej kadencji. Dziękuję.

Przemysław Pokład: Dziękuję pan Burmistrz Wojciech Szefer.

Wojciech Szefner: Ja nie chcę używać słów na zakończenie bo to od państwa zależy. Panie Janie decyzja na pewno będzie troszkę czasu potrzebujemy żeby te elementy zweryfikować.

Natomiast troszeczkę Szanowni Państwo radni zdziwiony jestem że oczywiście Burmistrz jest znowu winny temu że wpływa pismu do Rady Miejskiej i Rada Miejska dyskutuje na ten temat. To nie my wywołaliśmy tę dyskusję tylko pan Jan zgłosił się też do radnych czyli pan Przewodniczący pismo przekazał. 10 minut wcześniej dyskutowaliśmy w innym punkcie gdzie również pismo państwa dostaliście w sprawie Cigacic i nie słyszałem żeby ktoś z państwa do mieszkańców powiedział że zbędna jest dyskusja na tej sali.

Przemysław Pokład: Dziękuję. Proszę bardzo.

Jan Rerus: To ja dziękuję bardzo za to żeby państwo mnie wysłuchali.

Naprawdę tutaj gra chodzi tylko i wyłącznie o dobro właścicieli nieruchomości osób fizycznych wspólnot mieszkaniowych. Natomiast jeżeli chodzi o to co pan burmistrz powiedział na końcu to ja po rozmowie przy rozmowie z panem burmistrzem pytałem się czy mogę w sprawie naświetlić Przewodniczącemu Rady który postawił to pan burmistrz wyraził zgodę mi dlatego wysłałem dokumenty do pana Przewodniczącego. Na pewno przed szereg bym nie wychodził bo wiem że to jest rola pana burmistrza ale zgoda jeszcze państwo była także prawidłowo według mnie zostało to postawione tym bardziej że państwo są opiekunem wszystkich mieszkańców nie tylko są opiekunem w związku z tym powinno wam i na pewno zależy na tym żeby ludzie mieszkańcy byli jak najbardziej zadowoleni a nie dotyczy to jednej osoby dotyczy tylko wielu mieszkańców naszej gminy.

Ja bardzo dziękuję za spotkanie. Oczekuję do 10 listopada na jakąś odpowiedź lub jej brak to też będzie odpowiedź. Dziękuję bardzo.

Chyba że jeszcze jakieś pytanie ktoś ma ale nie chciałbym zabierać czasu specjalnie już bo myślę że wszystko powiedziałem.

Przemysław Pokład: Pani Krysiu proszę.

Krystyna Jagodzińska-Kochaniak: Mam takie pytanie są dwa warianty załatwienia sprawy przejęcie przez gminę dróg wewnętrznych lub związek rewizyjny przyjmuje to na swoją własność. Tam mieszkają ludzie nie wiem ile tamtych osób mieszka jakie to są zasoby i jest dużo innych takich podmiotów które korzystają z tych dróg ja to tak zrozumiałam.

Oprócz tych mieszkańców wspólnotach jeszcze są i niektórzy z tych dróg wewnętrznych korzystają. Czy jeżeli gmina nie przejmie tych gruntów a związek rewizyjny jak słyszę z tych wypowiedzi z wypowiedzi kolegów będzie mógł będzie musiał obciążyć te wspólnoty mieszkaniowe kosztami utrzymania tych dróg. Tak to rozumiem.

I teraz mam takie pytanie czy jak mieszkańcy tych wspólnot i wszyscy inni którzy korzystają z tych dróg wewnętrznych bo oni prawdopodobnie nie wiedzą o tej całej sytuacji którą tutaj dzisiaj omawiamy. Czy my nie będziemy mieli kolejnego problemu jako Rada bo to nagle na nas padło buntu tych ludzi bo ludzie się zaczną buntować bo z tego co mówi pan prezes związek rewizyjny może nałożyć tak zwaną odpłatę na za korzystanie z tych dróg i to jest po prostu niebezpieczne. Bo mam takie pytanie jak ja tam mam znajomego i będę chciała tam pojechać.

Wkroczę na teren związku rewizyjnego właściciela tych dróg. Czy wy postawicie szlaban. Czy ode mnie brali odpłatę bo ja chcę wyjechać drogami które należą do związku rewizyjnego.

Przecież to jest jakiś absurd o czym my dzisiaj tutaj dyskutujemy. Ja tutaj nie widzę żadnego problemu. Bezwzględnie na wszystko żeby nie było wywoływać tego buntu społecznego powinna to przyjąć bez dyskusji.

Ale to jest moje prywatne zdanie. Dziękuję.

Przemysław Pokład: Tak proszę Panie Janie.

Jan Rerus: To odpowiem na pytanie.

Rzeczywiście ludzie chyba tam nie wiedzą nie zdają sobie z tego sprawy chociaż z niektórymi rozmawiałem. Oni nie wierzą że gmina może nie przejąć tych nieruchomości natomiast odpłatność. Tak Związek Rewizyjny nie jest instytucją charytatywną żeby na swoje utrzymanie musi zarobić ale jeżeli ma majątek to musi z tego majątku korzystać.

Związek Rewizyjny ma na przykład duże lokum w Zielonej Górze gdzie wynajmuje poszczególne lokale i z tego korzysta ma z tego przychód i tak samo jeżeli chodzi o różnych właścicieli którzy będą chcieli korzystać. Problem się robi w momencie myślę że problem by się zrobił jak państwo w momencie gdy nastąpi jak notarialny i postawienie przez Związek Rewizyjny zakazu ruchu na tych terenach do czasu wyłączenia czyli wyłączenia dróg z eksploatacji. Pan Komendant Straży będzie miał co chwilę telefony że tam wjeżdżają na zakazie ruchu na tym i już będzie problem ale niemożliwe jest żeby Związek Rewizyjny miał drogi i miał za to płacić za korzystanie żeby korzystali z tego inni właściciele za utrzymanie dróg i za to że dostęp jest to chyba jest oczywiste.

Każdy właściciel będzie musiał nałożyć opłatę kto by nie był tym właścicielem oprócz gminy. Gmina ma to w obowiązku i tak jak pani radna powiedziała to jest najprostsze wyjście. Najprostsze wyjście które można zrobić można sobie problem zrobić.

Ja dzisiaj po to jestem jeszcze raz na koniec powtórzę że już akt był odczytany do podpisania przyjęcie i tylko dobrą mieszkańców tych wszystkich których skłoniło mnie żeby jednak jeszcze raz zaproponować gminie takie rozwiązanie. I tu już naprawdę bardzo dziękuję. Czasu nie zabieram a państwo mają wiele innych ważniejszych spraw.

Dziękuję za wysłuchanie i życzę owocnych obrad.

Marcin Górny: Jeszcze panie prezesie proszę nie uciekać bo myślę że w tej chwili najlepsza część dyskusji przed nami pojawiają się pytania. Myślę że dobrze by było dokończyć to co zaczęliśmy.

Bardzo słuszny wniosek poruszyła pani radna Jagodzińska-Kochaniak bo też się nad tym zastanawiałem w jakiej formie państwo będziecie ewentualnie chcieli te opłaty od mieszkańców pobierać czy w formie odpłatnej służebności przejazdu przechodu. Jednorazowe i wielorazowe i comiesięcznej czy właśnie poprzez postawienie szlabanu bo z drugiej strony pewnie zna pan też takie pojęcie jak droga konieczna. To jest instytucja która w Polsce od lat funkcjonuje i ma się dobrze i zakładam że państwo też takie scenariusze jako związek rewizyjny rysowaliście sobie występując do radnych z tym pismem.

Jan Rerus: Panie burmistrzu to nie jest sprawa już tutaj rady i burmistrza jeżeli nie zdecydujecie się przejmie to związek i w związku jest to sprawa jak to załatwi droga konieczna. Jest nawet wyrok Sądu Najwyższego że służebność nawet nieodpłatna a nie może zmusić właścicieli do niekorzystania z odpłatności za korzystanie z jej mienia, mienie związku które by było ewentualne to oni będą odpłatność jaka będzie. Ja liczyłem miesięczną odpłatność że będzie odpłatność już tu mówiłem wcześniej czy to będzie dobrowolne czy będzie sądowe.

Nie ma znaczenia czy postawimy szlaban na pewno prawdopodobnie z początku nie ale też nie mogę na 100 procent powiedzieć. Na pewno zakaz ruchu będzie na tych drogach żeby jeżeli dopóki braku odpłatności to będzie zakaz ruchu czyli wyłączenie dróg z możliwości poruszania się po niej to będzie pierwszy ruch taki do czasu załatwienia spraw chyba że szybko pójdzie te załatwienie. Na pewno na 100 procent panie burmistrzu związek nie będzie charytatywnie udostępniał własnego majątku będzie żądał odpłatności zwrotu kosztów plus godziwy zysk który mu się należy.

Czy to będzie służebność wpisana w księdze wieczystej. Oczywiście nie będą to umowy dzierżawy i odpłatność za dzierżawy. Służebność może się zdarzyć jeżeli będą sprawy sądowe w niektórych przypadkach służebność wpisana w dziale trzecim księgi wieczystej co do niektórych nieruchomości może tak być ale tam nie będą to służebności nieodpłatne.

Będą odpłatne ustalone na jakichś określonych warunkach stałe miesięcznie opłaty które będą. I powiem że jeżeli będzie to dobrze wyliczone w sensie zwrotu kosztów utrzymania letniego i zimowego konserwacji jakiejś czy oświetlenia będą to koszty dobrze być ubezpieczenia dobrze wyliczone i będzie ten zysk godziwy naliczony to żaden sąd nie powie że właścicielowi się nie należy te pieniądze ale ja bym nie chciał żeby związek brał tych pieniędzy. Chcę żeby państwo zabezpieczyli dostęp do swoich. Droga konieczna tak musi być droga konieczna co nie znaczy że ma być nieodpłatna ta droga konieczna to nie jest tożsame w ogóle.

W tym wypadku gdy właścicielem nieruchomości staje się inna osoba prawna całkowicie inna osoba prawna. Tutaj nie mam wątpliwości że jest to do zrobienia spokojnie Związek Rewizyjny ma tyle spółdzielnie że znajdzie sobie Kancelarię Prawną o spółdzielniach które to poprowadzi bez żadnego problemu. Ale nie w tym jest problem.

Problem jest w tym żeby mieszkańcom zapewnić dostęp do drogi publicznej nieodpłatnie i to jest najważniejszy problem a to zależy od państwa tylko. Dziękuję bardzo.

Przemysław Pokład: Dziękuję bardzo nie widzę głosu w dyskusji zamykam dyskusję w tym punkcie.

Proszę bardzo dziękuję Panie Janie. Przechodzimy do punktu kolejnego. Informacja na temat... Panie Janie nieprzyzwyczajony byłem także spodziewałem się tego.

Pozdrawiam do widzenia. Proszę Panie (...) do mikrofonu tak żebyśmy wysłuchali żeby brzmiało.

Marcin Górny: Panie Przewodniczący przepraszam że wchodzę w głos ale Pan (...) oczywiście będzie referował w tym punkcie natomiast my sobie pozwolimy żeby też wszyscy państwo radni mieli świadomość o czym przed chwilą rozmawiamy.

Rozmawialiśmy. Pani kierownik przygotowała mapy poglądowe z tymi trzema drogami. Ja puszczyć w obieg kto będzie miał okazję to to oczywiście zobaczy sobie.

Przemysław Pokład: Dobrze dziękujemy bardzo proszę Panie (...).

(...): Dzień dobry wszystkim moje pytanie może na początek do państwa czy jest ktoś tutaj kto nie wie nic o klubie kawiarni nie mam podniesionych rąk czy państwo jako radni którzy rozmawiają z mieszkańcami. Czy może mi państwo na początek mogą coś powiedzieć w jaki sposób mieszkańcy reagują na naszą działalność.

Nie ma takich głosów dobrze Szanowni Państwo w takim razie ja króciutko zreferuje państwu półtora roku w Lochach oraz co tam jak to wygląda i co może być. Oczywiście mówimy o podziemiach w centrum ratusza w maju zeszłego roku dostałem klucze jako fundacja i w krótkim czasie udało nam się zrobić markę rozpoznawalną w regionie kojarzoną z kulturą z wysoką jakością z takim dobrym i z czymś wartościowym co uważam za ogromny sukces naszego przedsięwzięcia. Rozumiem że nie jest to najważniejsze.

Dobrze w liczbach przez rok działalności było zero skarg do policji czy do Urzędu Miasta czy do Straży Miejskiej. Zero interwencji policji.

Przez rok zrobiliśmy 34 wydarzenia w tym ponad 20 koncertów. Lochy odwiedziło 1100 osób ponad 1100 osób. Przepraszam to oczywiście są szacunkowe liczby.

Centrum Sulechowa zaczęło ożywać. Nasza działalność pokazała że coś takiego jest potrzebne można to zrobić naprawdę na wysokim poziomie i może to trafiać do grona osób które będą tym zainteresowane. Między innymi średnia liczba osób na naszym wydarzeniu każdym to było czterdzieści kilka osób a miejsc siedzących maksymalnie w lokalu jest 70.

Podziemia ratusze dzielą się na dwie sale. Jedną salę wynajmowaliśmy my to jest sala ceglana i druga sala o podobnej kubaturze. No i co dalej. Co można zrobić z takimi pomieszczeniami. Możliwości jest wiele, można też jeszcze wystawić ogródek na ponad 50 osób, czyli centrum miasta faktycznie może funkcjonować. Według mnie po półtora roku spędzonym na dole. Uważam, że są tam konieczne inwestycje w to, żeby ten lokal odnowić i jeden i drugi, bo przez lata, gdy nie funkcjonował, został zaniedbany. Może tam funkcjonować kuchnia, może tam funkcjonować wysokiej jakości miejsce. Stworzone według mnie najlepiej w formie PPP, Partnerstwa Publiczno-Prywatnego lub spółki non-profit z udziałem gminy. Gmina wtedy jest gwarantem majątkowym, można pozyskiwać na to środki finansowe, można taką działalność rozwijać i ja chętnie, jeżeli gmina będzie zainteresowana, mogę przygotować takie przedsięwzięcie, oczywiście w formie odpłatnej. I Szanowni Państwo na koniec, ceniąc Wasz czas, dziękuję serdecznie wszystkim, którzy byli w lochach. Dziękuję serdecznie wszystkim, którzy wspierali nas. Ja zrobiłem to we współpracy z wieloma różnymi środowiskami. Wiele było zaangażowanych i instytucji publicznych, i osób prywatnych, i firm, i innych organizacji, które ja znam, z którymi współpracuję, więc uważam, że zrobiliśmy świetną robotę i informuję Państwa, że w październiku zamykam działalność. Dziękuję.

Przemysław Pokład: Dziękuję bardzo. Proszę Pan, niech Pan jeszcze zostanie. Radny Artur Lepka proszę bardzo Panie Arturze.

Artur Lepka: Dziękuję Panie Przewodniczący, Szanowni Radni i Panie Burmistrzu, Panie (...). Bardzo przykro to co Pan na końcu powiedział, bo wiadomość dla mnie osobiście, bo byłem często uczestnikiem wydarzeń, które się odbywały w lochach i chciałem właśnie powiedzieć, że cieszę się, że Pan te lochy tam zajmuje i prowadzi w nich działalność. No i z przykrością usłyszałem tą ostatnią wiadomość, że pan

zamyka tą działalność w październiku, więc jestem na razie trochę zszokowany. No i chciałem pana zachęcić do dalszej działalności, żeby właśnie dalej się w Sulechowie coś działo, bo te wydarzenia, te koncerty czy występy były po prostu na fajnym poziomie i z przyjemnością w nich uczestniczyłem i inni mieszkańcy również patrząc na ich reakcje i zachowania, więc no zszokował mnie pan no i przykro mi, że tak będzie chyba tak, chociaż mam nadzieję, że może się to zmienić. Dziękuję.

(...) Tak jak powiedziałem przed chwilą, przedstawiłem możliwość tego, żeby miejsce dalej funkcjonowało, funkcjonowało jeszcze lepiej, jeszcze efektywniej. Wymagana jest współpraca szerzej zakrojona, współpraca, która wymaga też zaangażowania kapitału między innymi gminnego. Zresztą mówimy o działalności na własności gminnej. Powiedziałem, że mogę przygotować wszelkie wymagane papiery, zawiązać współpracę i tak dalej z tym, że jeżeli gmina się zwróci do mnie o coś takiego, to mogę przedstawić swoją ofertę. Jeżeli się gmina zgodzi, to ja mogę coś takiego zrobić, przygotować i wtedy takie miejsce może funkcjonować w przyszłych latach oczywiście na jeszcze większym poziomie niż ten, który udało nam się osiągnąć, a uważam, że zrobiliśmy bardzo dobrą rzecz. Dziękuję.

Przemysław Pokład: Dziękuję bardzo. Pan radny Wiesław Kołakowski proszę.

Wiesław Kołakowski: Dziękuję bardzo. Mnie również zdarzyło się być na jakichś tam spotkaniach u Pana w Lochach i powiem tak. Oprócz działalności Sulechowskiego Domu Kultury to bardzo fajnie, że coś takiego z prywatnej inicjatywy powstało i działa, bo Sulechów był zawsze postrzegany jako taka noclegownia dla ośrodków przemysłowych Zielona Góra, Nowa Sól, Świebodzin. Natomiast tutaj po prostu nic się nie działo, nic nie było. Coś się zaczęło dziać i powiem tak jak byłem chyba na początku jak otworzyliście działalność na spotkaniu. I tak mówię, żebyście się utrzymali, żeby to się rozwijało, także gdzieś tam kibicowałem, żeby to po prostu jakoś funkcjonowało, bo jest to bardzo fajna inicjatywa. Dla mnie jest pan drugim Tomkiem Włochem z Sulechowa. Dziękuję.

Przemysław Pokład: Dziękuję bardzo. Nie widzę więcej głosów w dyskusji. Dziękujemy Panie (...). Przechodzimy do kolejnego punktu. Punkt numer sześć, a nie pięć przepraszam. Dyskusja nad funkcjonowaniem strefy płatnego parkowania w Sulechowie. Pan Marcin Górzny proszę Panie Marcinie. Marcin Górzny: Wysoka Rado ja może przekazać głos panu komendantowi Straży Miejskiej, który poprosił o możliwość podyskutowania z państwem w tym temacie. Panie komendancie zapraszam. Zapraszam do stołu panie komendancie. Ponieważ dwa wątki, o których musicie państwo o których musicie państwo wiedzieć. Pan komendant ma na myśli. Przekazuję głos. Dziękuję.

Zbigniew Wiżynis: Dzień dobry. Ze względu na to, że postawiliśmy, zamieniliśmy trzy parkometry tutaj wokół ratusza, trzy które używaliśmy do tej pory, chociaż nie są najlepszym w stanie technicznym, ale jeszcze można by wykorzystać. Mieliśmy takie propozycje od ludzi, a zwłaszcza ulica Bankowa przy Dormedzie, gdzie notorycznie są łamane przepisy prawa o ruchu drogowym, gdzie ludzie narzekają na brak miejsc i zaproponowali, sami ludzie zaproponowali, żeby tam właśnie usytuować strefę płatnego parkowania na można powiedzieć na długości ulicy Bankowej, gdzie jest parking po lewej stronie. Drugą taką strefą, takim miejscem do wykorzystania na strefę płatnego parkowania jest Plac Wilhelma Pluty, gdzie do tej pory są miejsca można powiedzieć w czasie, w czasie pracy, tak można powiedzieć, pracy strefy płatnego parkowania są zajęte non stop przez ludzi, którzy pracują w centrum miasta. Nie ma tej rotacji. Jak mówię rotacja w tym układzie jest zerowa. Ludzie przyjeżdżają do pracy zostawiają samochody i w ten czas zaczyna się można powiedzieć gehenna bo jak ktoś został ukarany to od razu mówi dlaczego następny człowiek nie jest ukarany skoro ja zostałem. I w tym układzie przy tych trzech parkometrach gdzie jeden by był można powiedzieć zastępowałby byłby dawcą narzędzi części zamiennych. Można by było wykorzystać właśnie w tych dwóch miejscach do egzekwowania tej rotacji. I to by było na tyle. Dziękuję bardzo.

Przemysław Pokład: Tutaj się wypowiem bo. W tym miesiącu? W poprzednim miesiącu. Też tutaj był wniosek pana radnego Arkadiusza Sowińskiego, żeby przenieść postój taksówek tutaj na ulicy Łukasiewicza. Wtedy też by się zwiększyła ilość miejsc parkingowych i też nasza sugestia była taka jako komisji, żeby objąć ten plac właśnie płatną strefą parkowania, bo te dwie godziny to jest mało realne. Tam byście musieli cały czas stać i po prostu liczyć czy ktoś faktycznie tam dwie godziny stoi. No i teraz jeszcze doszedł wątek bankowej. Ja mam taką propozycję, wiem że wczoraj było też to omawiane gdzieś tam, ale gdzieś w kularach. Może także jak w niektórych miejscach, miastach zrobić strefę A, strefę B

i w tych miejscach, gdzie teraz Pan powiedział, ale na pewno tak brałbym pod uwagę i pod zauważanie tą bankową, żeby np. pierwszą godzinę za darmo zrobić. Tak, żeby ta rotacja była. Tutaj bym zostawił nadal, no nad tym placem Wilhelma Pluty to jeszcze do rozważenia, jakby jakieś były inne pomysły. No i jeżeli byśmy weszli w to, to też byśmy się musieli zastanowić nad tą ulicą bankową, bo ten parking to jest trochę w opłakaniu stanie. Sam wjazd i przede wszystkim wyjazd z niego jest bardzo niebezpieczny, bo jak się wjedzie to To jest jeszcze wszystko w porządku, ale jak się wycofuje, wyjeżdża na ulicę, to wtedy nieraz dochodzi właśnie do uszkodzeń pojazdu, bo ten krawężnik jest dość wysoki, a jezdnia obniżona. Także ja bym to podjął jakoś tam pod rozważania i słucham innych. Dziękuję bardzo. Proszę Panie Przewodniczący.

Radosław Murkowski: Dziękuję panie przewodniczący to jak już sobie dyskutujemy to ja bym poddał pod dyskusję też takie rozwiązanie bo wczoraj sobie też o tym rozmawialiśmy. Myślę że jesteśmy małym miastem żeby mieć dwie strefy jeszcze może to różnicować więc może warto się zastanowić jeżeli miałyby być godzina za darmo. W jednym miejscu to może zastanówmy się czy nie cała strefa powinna tak wyglądać, że mamy sobie godzinę za darmo rejestrujemy sobie swój numer samochodu tak i dopiero potem płacimy ewentualnie. Pamiętajcie państwo że ideą tej strefy było to nie że mamy zarabiać tylko to żeby była rotacja samochodów wokół ratusza. Więc takie rozwiązanie też rozważcie. Wydaje mi się, że ono też nie byłoby głupie i byłoby też korzystne dla naszych mieszkańców.

Przemysław Pokład: Zanim udzielę głosu jako kierowca i uczestnik ruchu. No moim zdaniem ta godzina to. To jeszcze byśmy bardziej tutaj namieszali, ale proszę bardzo Panie Burmistrzu.

Marcin Górny: To ja potwierdzę to co Pan Przewodniczący przed chwilą powiedział. Wczoraj gdzieś tam w kuluarach się taki wątek pojawił. Natomiast właśnie odniosę się też do słów komendanta na początku. Cały ten temat komendant tak naprawdę też zaczął. Jakby wyprowadził z tego, z tej sytuacji, że pozyskaliśmy trzy stare parkometry, które tutaj były w okolicach ratusza zlokalizowane. Mówiąc stare mam na myśli parkometry, które mają powiedzmy pięć lat. I one nie mają możliwości wprowadzania, Panie Komendancie jeśli coś myślę to proszę mi oczywiście od razu korygować, ale one nie mają możliwości wprowadzania tablicy rejestracyjnej, więc gdybyśmy rozmawiali o takiej sytuacji, że wprowadzamy i na Bankowej i na Placu Pluty tą godzinę darmową, to musielibyśmy jeszcze dwa dodatkowe parkometry dokupić, czyli takie, które mają możliwość płatności kartą, blikiem i możliwość wprowadzania na klawiaturze tablicy rejestracyjnej. Nie wykorzystalibyśmy tych tych parkomatów trzech, które które mamy dzisiaj w magazynie tych starych. Dziękuję.

Przemysław Pokład: Cenna uwaga, informacja. Proszę pan Sebastian Różycki proszę panie radny.

Sebastian Różycki: Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, czasami musi upłynąć wiele wody w rzece, żeby powrócić do tematu, który klub nasz wywołał już kilka razy i zawsze było to, przepraszam, torpedowane. Widać, że upłynęło trochę czasu i temat nabrał nowej wizji, więc w moim odczuciu jest to słuszny kierunek. Natomiast rozważyłbym jeszcze jedną lokalizację, ulicę Okrężną, czyli przy murach. Dlatego, że brakuje wtedy dla mnie pewnej spójności. Zastanawiam się. To czy jeżeli byśmy poszli w tym kierunku, czy nie należałoby wesprzeć strefę parkowania dodatkową osobą, która miałaby ten teren obsługiwać. Poszedłbym jeszcze o krok dalej. Olbrzymim problemem są osiedla i o tym zapominamy tak naprawdę. Największy problem widzę na osiedlu. Na Nadodrzańskim, gdzie przy przedszkolach parking gminny prosi się przy Guciu o strefę płatnego parkowania. Dlatego, że nie ma rotacji, gdy są dowożone dzieci do tych przedszkoli i odbierane. Po prostu stoją tam notorycznie samochody i taka rotacja byłaby pożądana w godzinach ósma, czy tam siódma, szesnasta, jak najbardziej. Natomiast chyba to jest wniosek zbyt daleko idący na ten moment. bo to oznaczałoby, że ktoś musiałby tą strefę tak daleko obsługiwać, więc to jest trudne, ale jest to do rozwiązania, bo skoro inwestorzy prywatni potrafią zrobić tak, że nie trzeba sprzedawać biletów, a wystarczy kamera, to być może wystarczałoby czasami zrobić tak, że możesz stać godzinę, ale jeżeli dłużej, to już płacisz. I w tym momencie tylko kwestia śledzenia monitoringu, ale to są naprawdę już rzeczy odbiegające może na dzień dzisiejszy od realiów. Ja znowu o krok idę do przodu, dlatego rozważałbym i bym się przychylił do tematu, który proponuje tutaj Komendant Straży Miejskiej, czyli te dwie lokalizacje. Ulica Bankowa tak, Plac Wilhelma Pluty tak, ale poszerzyłbym to jeszcze o ulicę Okrężną, Patrz Mury Obronne. Dziękuję.

Przemysław Pokład: Proszę Panie Radny Artur Lepka proszę.

Artur Lepka: dziękuję Panie Przewodniczący Szanowni Radni Panie Burmistrzu to jak do dyskusji jeszcze bym też poddał pod rozważanie czy jeśli będziemy robić strefę na placu Wilhelma Pluty czy nie rozszerzyć jej o parking koło poczty przy Domu Kultury. Tam jest notoryczny problem z parkowaniem i z odbiorem jakby przesyłek z poczty. Wiemy też, że samochody tam stoją stale. Tam są piękne miejsca parkingowe wydzielone i jeśli byśmy rozważyli parkomat jeden stary, tak jak Pan Komendant mówił w tamtym miejscu, drugi przy placu Wilhelma Pluty, trzeci na części, a ewentualnie dokupili nowy parkomat na ulicę Bankową i tam zrobili podstrefę z jedną godziną darmowego parkowania. Może by to było jakieś rozwiązanie, żeby tą bankową wydzielić faktycznie na godzinę darmowego parkowania i tam zrobić nowy parkomat, a te dwa stare użyć tutaj przy poczcie i przy Placu Wilhelma Pluty. Dziękuję. Przemysław Pokład: Dziękuję. Pani Marcinie Ad wocem, a Panią Karolinę może. Tak, bo będzie może akurat wątek będzie, ale może wątek będzie z tego.

Karolina Szarlata: Ja właśnie odnośnie tu wypowiedzi Artura. Ja już właśnie zwracałam ostatnim razem uwagę na temat parkowania poczty. Podobno tam stoją znaki do 15 minut. Niestety nikt tego nie respektuje, nie egzekwuje.

Przemysław Pokład: Chwilę proszę, proszę Pani Karolino. Dobrze. Panie Marcinie proszę.

Marcin Górny: Panie Przewodniczący, bo ten wniosek tutaj radnej Karoliny on się relatywnie niedawno pojawił. Rozmawialiśmy na którejś z komisji. Oczywiście jak najbardziej jest takie rozwiązanie możliwe, zwłaszcza że będziemy ewentualnie uchwałę musieli też zmienić, więc rozszerzenie jej nie jest żadnym formalnym problemem. Problemem w tej lokalizacji jest coś innego. Tam w piątki, bo wiadomo w sobotę, w niedzielę strefa nie obowiązuje, natomiast w piątki. podczas dni Sulechowa albo jakichś uroczystości, które organizuje SDK pojawiają się punkty handlowo usługowe i wtedy będzie problem, to znaczy one nie będą mogły tam funkcjonować, bo tam będzie strefa płatnego parkowania albo będą musiały uiścić dodatkowo opłatę za te ileś godzin parkowania podczas handlu, mimo że płacą opłatę handlową. To tutaj proszę też żebyście państwo jakby rozważyli taką okoliczność, no bo może to spowodować, że po prostu to miejsce przestanie funkcjonować podczas tych uroczystości w takiej formie jak od lat je kojarzymy. Będzie służyło tak naprawdę tylko jako parking na wejściu do na teren imprezy tej, która się w parku przy Domu Kultury odbywa.

Przemysław Pokład: Ale w uchwale może jakoś wyłączymy. Nie wiem tutaj koło ratusza czy coś się nieraz dzieje w dni poprzednie.

Marcin Górny: Nie mam wiedzy czy możemy wyłączyć część strefy na jakieś okoliczności. No to jest pewnie pytanie do radców prawnych. Natomiast znając ograniczenia bo akurat przy temacie uchwał strefy płatnego parkowania dwóch ostatnich dosyć osobiście uczestniczyłem. Boję się że nie będzie takiej możliwości.

Przemysław Pokład: Dziękuję bardzo proszę pan radny Piotr Czuba.

Piotr Czuba: Tu panie burmistrzu moglibyśmy ewentualnie wzorem innych miast, które też mają strefę parkowania, a w momencie kiedy są organizowane cykliczne imprezy, te strefy są wtedy wyłączone dla straganu. Można to jakoś rozwiązać. Także myślę, że można by się na tym pochylić. A wracając do wniosku Karoliny, ostatnio na zebraniu komisji przestrzegania prawa padł wniosek, żeby wszystkie te czasowe tabliczki w miejscach zakazu postoju pościagać, ponieważ to jest tak naprawdę niewykonalne, żeby udowadniać czas postoju rzeczywistego kierujących. Więc tutaj padły też takie propozycje, żeby to pościagać. I jeszcze tutaj do propozycji Pana Sebastiana okrężna mury, to też po drugiej stronie murów mamy ulicę Handlową, też ewentualnie tam wtedy tą strefę trzeba byłoby też objąć, żeby już po dwóch stronach murów można było obejmować.

Przemysław Pokład: Tylko też już musimy wziąć też pod uwagę mieszkańców, bo tam są np. mieszkańcy. Dobrze, ad wocem proszę Artur Lepka, proszę Panie Radny.

Artur Lepka: Dziękuję Panie Przewodniczący. Ja myślę, że te dwa razy czy trzy razy w roku, kiedy tam się stoiska gastronomiczne ustawiają i nawet miałyby opłacić opłatę postojową za cały dzień parkowania 30 złotych jest maksymalna stawka. To nie jest chyba kwota, która by taką gastronomię mogła zniechęcić do tego, żeby tam sprzedawać, bo to nie są kwoty, które są nierealne, ale myślę też jak kolega Piotr zauważył, że są zapewne możliwości wyłączenia na czas jakby tego tej imprezy tych stoisk. A druga sprawa to. To sobie przypomnę za chwilę i się zgłoszę w takim razie jeszcze raz. Dziękuję.

Przemysław Pokład: Zawsze ad vocem można. Proszę Panie Burmistrzu.

Wojciech Szefner: Panie Przewodniczący Szanowni Państwo troszeczkę w nawiązaniu do słów Pani Karoliny. Pani Karolina potwierdza w jednej z tych lokalizacji, którą Pani wymieniła mamy postój do dwóch godzin w drugiej do piętnastu minut. Ja notorycznie spotykam się też z mieszkańcami, którzy przychodzą i proszą o częstsze kontrolę. Potwierdzam, ale potwierdzam też, bo też weryfikowałem pana komendanta, że mandaty też się sypią. To nie jest tak, że pan komendant czy inny strażnik jest w stanie jeden dzień być w jednej lokalizacji, bo to jest fizycznie po prostu niemożliwe. Mamy tak dużo, mają tak dużo pracy i szeroki dosyć zakres obowiązków. Natomiast proszę zwrócić uwagę, że jest dużo też sygnałów, gdzie mieszkańcy zwracają uwagę, że dobrze, że te parkingi nie objęte strefą są. To też taki sygnał dla Państwa troszeczkę, bo ja zdaję sobie sprawę, bo nam się to sprawdza, że strefa wprowadza, zamiarem głównym naszej strefy było to, żeby wprowadzić tą rotację. Natomiast będą też mieszkańcy tacy, którzy nie będą chcieli uiszczać jakiegokolwiek opłaty i te pojazdy będą się przesuwać w inne zbliżone do tej strefy lokalizacji. To też musimy mieć ten aspekt na uwadze i dodatkowa jedna informacja. Wczoraj prosiłem o podsumowanie jeśli chodzi o wprowadzone od stycznia te zegarowe karty dla osób z niepełnosprawnością wydanych mamy tysiąc pięćdziesiąt. To jest bardzo duża ilość. Dziękuję.

Przemysław Pokład: Dziękuję proszę Panie Arturze.

Artur Lepka: Tak przypomniałem sobie, bo tutaj wcześniej kolega Piotr wszedł w zdanie i gdzieś mi uciekło, ale a propos tych miejsc, gdzie są znaki o czasowym postoju, ja mierząc w różnych lokalizacjach np. w Opalenicy jest takie coś, że tam w strefie trzeba oznaczyć godzinę rozpoczęcia postoju za pomocą albo kartki z godziną albo zegara takiego jak mają właśnie u nas osoby niepełnosprawne. I być może możemy rozważyć takie rozwiązanie, żeby w tych miejscach, gdzie są te parkingi z czasowym dopuszczeniem postoju wymagać kart albo określenie godziny. Wtedy Straż Miejska mogłaby jeszcze szybciej i sprawnie egzekwować przestrzeganie tego czasu, no bo ktoś kto zostawi kartkę za szybą czy zegar postojowy z oznaczeniem godziny. Jeśli będzie postój do 15 minut czy do godziny darmowy, no może na tej podstawie już egzekwować mandat ewentualny. Tak wiem, że takie w innych gminach są rozwiązania. Może warto żebyśmy rozważyli wprowadzenie również takiego u nas. Dziękuję.

Przemysław Pokład: Dziękuję. Ad vocem pan Maciej Górzny. Proszę panie burmistrzu.

Marcin Górzny: No właśnie Szanowni Państwo, tak nawiążę do kolegi Wojciecha. Dzisiaj bardzo by nam zależało na tym, że ponieważ jesteście Państwo w dosyć reprezentatywnej grupie tutaj obecni, wydyskutować chociaż o jakich polach mówimy. Bo pojawił się ten wątek Sebastiana, ulicy Okrężnej. Dzisiaj chcielibyśmy od was usłyszeć jakiś taki, kiedyś był temat oczywiście ulicy Handlowej, usłyszeć od was lokalizację. Ja do ulicy Okrężnej to powiem tylko tyle, potwierdzę, bo też ci ludzie do mnie trafiają. Musimy mieć w okolicach centrum parkingi bezpłatne. Jednym z nich jest parking przy kominie tutaj na ulicy Magazynowej naprzeciwko Netto. Ten na okrężnej też taką rolę służy, natomiast nie zapominajcie, że jesteśmy w trakcie projektowania dużego parkingu przy parku Sulecha na tyłach przedszkola i tak myślę, że jak ten parking zostałby wybudowany, on by mógł służyć jako powiedzmy darmowy parking w okolicach centrum. Wtedy moglibyśmy rozmawiać o tym, żeby na przykład ulicę Okrężną zrobić strefą płatną. Do tego momentu raczej tej Okrężnej chyba wolelibyśmy nie ruszać. Jeśli oczywiście podejmiecie inną decyzję to to w tym kierunku będziemy przygotowywali projekt uchwały.

Przemysław Pokład: Dziękuję tu do mnie też te argumenty też trafiły Pana burmistrza. Właśnie, bo się to zacznie przesuwać na mnie, ale tutaj koło tego pomnika, pomnika to bym ściągnął te dwie godziny, bo naprawdę to jest ciężko wyegzekwować. Handlowa, okrężna właśnie też bywaliśmy pod uwagę mieszkańców, także bo też to nie tylko. Ale nad tą bankową faktycznie, bo tam nie są mieszkańcy. Nad tą bankową to bym się jednak pochylił bardziej i się zastanowił. Proszę pan radny Piotr Mieszkiewicz.

Piotr Mieszkiewicz: Dziękuję Panie Przewodniczący, Panie Przewodniczący, Panie Panowie Burmistrzowie. Krótka na ten moment strefa płatnego parkowania w mojej ocenie działa dobrze, ale kiedy nawet spojrzymy na mapę Sulechowa, to w kontekście tego rozszerzania strefy płatnego parkowania jednak zachowałbym pewną chronologię, bo Rekomendacja Komisji jest dosyć oczywista i prosta i pewnie skłania się do tego, że w budżecie należałoby zarezerwować chyba na nowy parkometr środki. Jeśli chodzi o ten właśnie cały Plac Wilhelma Pluty i uważam, że to jest pierwszy krok. Kolejnym krokiem w pełni się zgadzam z moim przedmówcą panem Marcinem Burmistrzem, że kiedy zbudujemy

parking możemy rozmawiać o zwiększeniu strefy płatnego parkowania, ale też chronologicznie. bo kiedy spojrzemy na mapę Sulechowa no to strefa jest jednak strefą pewną taką zamkniętą strefą i proponując najpierw ulicę bankową przed ulicą okrężną czy przed handlową w mojej ocenie jest delikatnie mówiąc nielogiczne. Wiem że tam jest problem ale ta strefa powinna się sukcesywnie powoli rozwinąć ale wokół centrum miasta a nie szybcutką odnogą gdzieś w kierunku parku bo wtedy uważam, że logicznym by było również cały park objąć strefą płatnego parkowania. Jeśli zrobilibyśmy ulicę Bankową typowo, to też ulica Kościuszki mogłaby być objęta, ale to jest w ogóle dla mnie temat abstrakcyjny, przyszłościowy. Najpierw w mojej ocenie zgodnie z rekomendacją Komisji Plac Wilhelma Pluty, nie wiem na ile możliwe Panie Burmistrzu jest wdrożyć tam w miarę sprawnie i zaproponować nowe miejsca parkingowe, a potem dopiero przejść faktycznie do rozmów, które ulice, w jakiej kolejności.

Przemysław Pokład: Dziękuję bardzo. Pani radna Krystyna Jagodzińska-Kochaniak, proszę Pani radna.

Krystyna Jagodzińska-Kochaniak: Ja swojego czasu Panie Burmistrzu taką podałam propozycję, z Panem rozmawiałam, żeby rozmawiać z właścicielami marketu na temat właśnie uwolnienia tych parkingów, bo u nich są parkingi tam tak jak była mowa godzina. a potem trzeba płacić, żeby uwolnili te parkingi z chwilą zamykania swoich tych marketów. I chodziło mi głównie o ten market przy Aldiku i nie wiem jak jest przy, tego nie wiedziałam, do dzisiaj nie wiem, jak jest przy Netto. Bo gdyby oni to zwalniali, byłaby taka umowa możliwa. Oczywiście proponuję, żeby była nieopłatna, bo oni są właścicielami tego terenu. Rozumiem, ale może by udało się z nimi zawrzeć taką umowę, żeby oni po tej godzinie 22 zwalniali mieszkańców od. rejestrowania się, że tam parkują do tam godziny swojego otwarcia. Ja myślę, że ten problem przy Aldiku tych mieszkańców, którzy tam mieszkają wkoło, oni nie mają gdzie tych samochodów stawiać. Obstawiają ulicę, żebym tylko źle nie powiedziała za marketem. Wiecie za Marketem tam gdzie tą drogę żeśmy taką fajną robili, która idzie w kierunku aż tam Łąkowej. Tam wszystko jest zastawione nocami. Tak jakby oni się zgodzili to uważam że to by było chociaż wcale nie takie głupie rozwiązanie. Mogli by ci mieszkańcy na tą noc sobie te swoje samochody tam parkować. Czy jest taka możliwość, żeby przyspieszyć ewentualnie taką rozmowę z właścicielami marketu.

Marcin Górny: Z kolegą Wojciechem takie rozmowy podjęliśmy. Mamy dwóch operatorów prywatnych parkingów w Sulechowie. Jeden z nich, ten który ma zdecydowaną większość parkingów, czyli firma APCOA, wewnętrzne spotkanie, więc nazwę pozwolę sobie użyć, absolutnie nie dopuszcza takiej możliwości, to znaczy telefonicznie nie byli nawet zainteresowani podjęciem rozmów nad wypracowaniem kompromisu, także te lokalizacje, o których pani wspomniała, czyli Netto i Aldi. Rozmawialiśmy też o Lidlu, bo to też jest parking w centrum, w centrum miasta. Na ten moment w ogóle nie podjęli wątku. To jest jednoznaczne stwierdzenie pojawiło, nie będę nie będę go przytaczał i cytował. Natomiast jeden z operatorów firma Seller Group, która jest operatorem parkingu przy Intermarche i brico przy Południowej. No tutaj jakby nie powiedziała nie, troszeczkę to trwa, bo tam proces decyzyjny u nich wymaga wielopoziomowości. Natomiast myślę, że tam jesteśmy na dobrej drodze, żeby zaproponowaliśmy im w ogóle zupełnie inną możliwość, to znaczy żeby to były parkingi w ogóle nieodpłatne w godzinach nocnych i w dni ustawowo wolne od pracy. I tu jakby się coś dzieje, tak, w temacie, jeśli chodzi o APCOE, możemy... APCOE to są wszystkie pozostałe parkingi i marketów, czyli Aldi, Lidl i Netto. Jeśli macie Państwo wolę, mogę ponowić oczywiście po roku czy tam półtora roku ten wątek. Jeśli się tam osoby zmieniły decyzyjne, to może będzie szansa, jeśli nie, to marne szanse.

Przemysław Pokład: Dziękuję bardzo. Pan radny Sebastian Różycki proszę.

Sebastian Różycki: Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, a propos jeszcze ulicy Bankowej to tutaj należy nadmienić, że gmina prowadzi rozmowy jeśli chodzi o kwestie nabycia nieruchomości od nadleśnictwa, a tam jest za bramą miejsce parkingowe, więc być może to rozwiązałoby po przejęciu tej nieruchomości przez gminę problem tej ulicy. Więc temat strefy jeśli chodzi o bankową można byłoby w tym momencie oddać.

Przemysław Pokład: No tylko tam Panie radny są cztery albo pięć miejsc. Ale zawsze to jest cztery czy pięć miejsc. Dobrze dziękuję. Pan Jacek Świątły proszę Panie radny.

Jacek Świątły: Dziękuję Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Szanowni Państwo radni. Ja myślę, że strefa jeżeli chodzi o płatne parkowanie w Sulechowie w tej chwili funkcjonuje w miarę dobrze i tutaj bym był daleki od jakiegoś rozszerzania jej, przede wszystkim o miejsca tam gdzie występują ulice, a nie

parkingi. Tam gdzie parkingi jeszcze może tak. Natomiast na ulicach proszę zauważyć, że tam też są mieszkańcy. Bardzo im utrudnimy to funkcjonowanie i życie, gdyż ci ludzie też będą pozbawieni miejsca do parkowania, czyli jak będziemy mówili np. chociażby o ulicy Handlowej z tyłu. Taki przykład chociaż podaję równoległej tutaj do Sikorskiego. Natomiast uważam, że. To rozszerzenie też miejsca parkingowego, o którym tutaj ten Wojtek, może Wojtek, Arek Sowiński we wniosku pisał, też troszeczkę jak gdyby rozszerzy możliwość miejsc parkingowych, ale to jest miejsce parkingowe, to nie jest ulica i ja bym był daleki od tego, aby rozwijać strefę parkingową, znaczy mówimy tutaj strefę parkowania płatnego w miejscach, gdzie to przebiega przez ulicę. Dziękuję.

Przemysław Pokład: Dziękuję bardzo. Nie widzę głosów w dyskusji. Przepraszam pan burmistrz.

Marcin Górny: To ja tylko do radnego Jacka. Te dwie lokalizacje, o których rozmawialiśmy, czyli ulica Bankowa i Plac Pluty no to tam są wydzielone parkingi, bo na Bankowej Szanowni Państwo też żeby była jasność nie mówimy o całej ulicy Bankowej tylko tym odcinku. od skrzyżowania z niepodległości, czyli przy Dormedzie do Nadleśnictwa. Tam jakby równolegle do jezdni jest parking od strony parku Kościuszki. Natomiast no Plac Pluty to samo z siebie się rozumie, że mówimy tutaj oczywiście o parkingu, który jest przy pomniku. Radny Piotr poruszył wątek, że chciałby żeby ta strefa się dosyć systematycznie rozwijała i to i to dużo racji w tym jest. Natomiast z drugiej strony też panie radny Piotrze, kurczę czasami chyba trzeba jakby reagować tam gdzie jest problem, a tutaj z tego co komendant już mi kilkakrotnie zgłaszał, dlatego między innymi dzisiaj ta dyskusja z Państwem. Problem z tymi pacjentami, którzy przyjeżdżają do lekarza. I nie mają gdzie zaparkować, bo ktoś tam sobie zrobił w centrum darmowy parking, bo pracuje gdzieś w okolicy. Myślę, że jeśli byśmy czekali do wybudowania parkingu przy parku Sulecha, no to tam pewnie kolejne dwa lata nam uciekną, a problem jest już dzisiaj. Mówimy o bankowej parking vis-a-vis dormedu w ciągu ulicy, w ciągu ulicy bankowej tak do nadleśnictwa.

Przemysław Pokład: Proszę pan Jacek Światły.

Jacek Światły: Ja chciałbym tego panie burmistrzu odnieść się do swoich słów, które wypowiedziałem. że chodzi głównie o miejsca parkingowe, tam gdzie jest parking, czyli rozumiem, że ulica Bankowa, tam występuje parking, więc to jak najbardziej tak. Natomiast to co tutaj powiedział wcześniej Przemek Przewodniczący, że ten parking naprawdę wymaga remontu. Tam ktoś kto ma niskie zawieszenie powiedzmy i tak dalej naprawdę może zostawić kawałek zderzaka. Dziękuję.

Przemysław Pokład: Dziękuję bardzo. Piotr Miszkiewicz proszę.

Piotr Miszkiewicz: Przypomniało mi się jeszcze jeden wątek. W takim razie jeśli mówimy o pewnym takim palącym problemie ulicy Bankowej, co jest dla mnie jednak kontrowersyjne dzisiaj, żeby tam robić strefę płatnego parkowania, bo zrobimy kilkadziesiąt metrów tak naprawdę ulicy, która jest taką pętlą całego parku płatnej, to myślę że jeszcze warto rozwiązać problem, ale oczywiście na poziomie powiatu. w kontekście prowadzenia działalności tutaj Pani Karoliny, ponieważ te miejsca parkingowe, ja nie jestem przeciwny, bo oczywiście działalność gospodarcza jest potrzebna i chyba rozwija się prawidłowo, ale mi chodzi raczej o miejsce wyjeżdżania z parkingu spod tego podmiotu gospodarczego, żeby przesunąć tam jednak przejście dla pieszych, ponieważ na te dwa trzy miejsca tego podmiotu wjeżdża się bezpośrednio na przejściu dla pieszych i wyjeżdża się również na przejściu dla pieszych. I teraz miałbym prośbę, że jeśli naprawdę palącym problemem jest ulica Bankowa, to również rozwiążmy kompleksowo tą kwestię bezpieczeństwa pieszych na ulicy Niepodległości, tak jak przy dawnym banku GBK. gdzie nie wiem w którym kierunku. Wydaje mi się, że w kierunku banku te przejście powinno zostać przesunięte i wtedy możemy rozważać ulicę bankową, chociaż uważam, że najpierw jednak Plac Wilhelma Pluty jest bardziej racjonalnym rozwiązaniem. Dziękuję bardzo.

Przemysław Pokład: Proszę Pani radna Karolina Szarlata.

Karolina Szarlata: Ja tutaj odpowiadając do Pana Piotra ze strony powiatu, prace ruszają w tym tygodniu z przebudową całego wjazdu. Trochę to trwało, bo to trwa od zeszłego roku. Udało się, także prace będą. Z tego co mogę powiedzieć na ten moment przejście dla pieszych zostanie w tym samym miejscu, ale będzie zabezpieczony wjazd i wyjazd na prywatną posesję w inny sposób, żeby nie wyjeżdżać bezpośrednio przez przejście dla pieszych. Będzie obniżony cały zjazd z parkingu na ulicę. Będą słupki zabezpieczające. Cała dokumentacja projektowa jest już na to i prace ruszą w tym tygodniu.

Przemysław Pokład: Dziękuję bardzo. Zamykam tutaj temat parkingu.

Marcin Górzny: Ale to Panie Przewodniczący to ja prosiłem chwilę temu żebyśmy chociaż jakby pokłosem tego spotkania było jednoznaczne wskazanie nam w którą stronę mamy iść. Szanowni Państwo ja zadam wprost pytanie czy przygotowywanie dla Was projektu uchwały projektu uchwały bo to będzie projekt projektu odnośnie rozszerzenia strefy o Plac Wilhelma Pluty i ulicę Bankową. Odcinek wzdłuż Dormedu jest do zaakceptowania czy nie. Uśmiecham się do Państwa, bo moim zdaniem bardzo fajny wątek tutaj, który się pojawił przed chwilą remontu tego parkingu, bo on faktycznie remontu wymaga. Za chwilę będziemy rozmawiali o projekcie budżetu na przyszły rok. To jak jesteśmy w tym gronie, no to możemy rozmawiać o zabezpieczeniu jakiejś tam kwoty. Postaramy się to wycenić. I wiecie, wtedy jest taka sytuacja, wyremontowaliśmy parking, w związku z tym jakby rozszerzamy tam strefę, strefę parkowania. Wiadomo, że jest tam oczywiście też konserwator.

Przemysław Pokład: Dobra, czyli dyskusja nie została zamknięta. Proszę Panie Miłoszu.

Miłosz Brodzikowski: Dziękuję bardzo Panie Przewodniczący. Panie Burmistrzu, prosi Pan o jasną deklarację. To według mnie możecie jak najbardziej przygotowywać, a przecież to to nie jest jeszcze jakiś wie Pan wiecie kamień ze spizu, którego nie można naruszyć. Możemy na ten temat dyskutować. Ja osobiście uważam, że można by powołać zespół albo w ramach pracy Komisji Przestrzegania Prawa i Ochrony Środowiska wraz z panem przewodniczącym wypracować jakieś stanowisko takie kompleksowe. Natomiast jeżeli tu pewne działania wymagają takich niezwłocznych działań to możemy jak najbardziej podjąć a z czasem przedyskutować bardziej takim profesjonalnym gronie nad bardziej kompleksowymi rozwiązaniami. Takie jest moje zdanie.

Marcin Górzny: No to dobra, to słuchajcie, plac Wilhelma Pluty, kto za, kto przeciw. Czyli plac Wilhelma Pluty przygotowujemy na rozszerzenie.

Piotr Miskiewicz: Panie burmistrzu, no nasz klub się przychyli do wyłącznie placu Wilhelma Pluty, ale być może o pocztę za bankową na razie dziękujemy..

Marcin Górzny: Czyli wjazd, wjazd do SDK-u. Natomiast rozumiem klub PiS przeciwny, przeciwny ulicy bankowej. Przeciwny w tym momencie ulicy Bankowej, zwróćcie Państwo uwagę, Zwróćcie Państwo uwagę, bo to też ten wątek się pojawiał, to wakacje o legis im dłuższe tym lepiej, bo ludzie są w stanie się z myślą oswoić. Możemy tak zrobić, że strefę na ulicy Bankowej wyznaczymy nie wiem na początku przyszłego roku przy zmianie tej uchwały, ale wprowadzimy ją od 1 stycznia np. 27, a w międzyczasie wyremontujemy ten parking. To też jest taka możliwość. Czy poza klubem PiS-u ktoś jest przeciwny na ten moment ulicy Bankowej?

Piotr Miskiewicz: Nie no trzeba, trzeba, trzeba tam uporządkować. Panie burmistrzu PiS nie jest przeciwny, bo bije pan po prostu w tym momencie w ten deseń. Uważamy, że.

Marcin Górzny: W jakim momencie panie radny.

Piotr Miskiewicz: Uważamy inaczej panie burmistrzu. Dlaczego mamy w ten sposób rozmawiać. No bo tak pan podkreślił, więc jeżeli... Proszę, proszę zrozumieć. Bankowa tak, nie teraz. Uzyskajcie zgodę konserwatora, zrobmy ten parking i wtedy wprowadzimy tam strefę, kiedy on będzie wyglądał jak parking.

Przemysław Pokład: Proszę radny Piotr Czuba. Dziękuję za głos. Moja propozycja panie burmistrzu jeśli chodzi o ulicę bankową zrobić stricte nie całą ulicę jako strefę płatnego parkowania tylko sam parking. Ten równoległy do ulicy bankowej oznaczyć go parking. Płatny. Początek, koniec parkingu, ponieważ no tam też na ulicy bankowej są kamienice, gdzie mieszkają ludzie i tych miejsc parkingowych jest brak i też żeby nie wymuszać też jakichś tam, nie blokować innych tych przyległych ulic do ulicy bankowej, nie zmuszać tych innych kierujących gdzieś tam, żeby stawiali na tych mniejszych uliczkach i blokowali wjazdy ludziom na posesje, więc stricte może tylko płatny zrobić sam parking równoległy. Dziękuję.

Marcin Górzny: Może to jest niedopatrzenie z mojej strony, ale od początku rozmowy w tym punkcie mówiąc ulica bankowa mieliśmy na myśli tylko i wyłącznie parking na ulicy bankowej od Dormedu do Nadleśnictwa. Te 20 miejsc postojowych one byłyby płatne. Pozostały ciąg ulicy bankowej tam się nic nie zmieni. Więc jeśli na ten moment klub radnych PiS nie jest za tym, żeby to to miejsce wskazywać przy zmianie uchwały rozszerzającej strefę. Czy ktoś z Państwa również jest tego zdania. Chcielibyśmy wiedzieć po prostu jak przygotować projekt uchwały. Tak? Ok, czyli przygotowujemy projekt uchwały o

Plutę i o parking na ulicy Bankowej. Tak zgadza się tak. I plac przy wjeździe do SDK. Dokładnie tak. Bardzo dziękuję.

Przemysław Pokład: Właśnie te trzy miejsca i proszę radny Piotr Miszkiewicz.

Piotr Miszkiewicz: Czy panie przewodniczący stawianie tak sprawy w luźnej dyskusji przez pana burmistrza jest po prostu szkoda komentować to tak naprawdę. Ulica Bankowa w mojej ocenie na dzisiaj ona nawet nie powinna być brana jeszcze pod uwagę mimo że są tam problemy. Ponieważ jej stan, nawierzchnia, ten parking nawet nie przypomina parkingu, a przypominam Panie Przemysławie w poprzedniej kadencji sprzeczałyśmy się na tym łuku drogi na ulicy Bankowej, żeby wprowadzić zakaz zatrzymywania na całej długości i teraz wprowadzimy parking płatny dla mieszkańców. A pięć metrów dalej będą stały w okolicach skrzyżowań pojazdy bezpłatnie. Nie widzę kompletnie logiki w tym myśleniu, ale ok no macie większość możecie głosować. My poprzemy i powiedziałem uchwałę w zakresie placu Wilhelma Pluty i placu Poczтового i taki powinien być kierunek, a nie wrzucać trzy lokalizacje mówiąc i krzycząc, że PiS jest przeciwny. Ten poziom panie burmistrzu naprawdę nawet na komisji musi być taki poziom.

Przemysław Pokład: Ale Panie Piotrze, jeżeli chodzi o to skrzyżowanie, no to są służby, żeby to uregulowały. Ale jeżeli chodzi o parkowanie przy skrzyżowaniu, wręcz na skrzyżowaniu. Ja rozumiem, tak całego nie ma, tylko chodzi, że na skrzyżowaniu ulicy Dąbrowskiego z Bankową, tak jest tak, ale chodzi o o parkowanie, ale tutaj wydzielenie tego parkingu, no to uważam, że słuszne jest tego miejsca, tylko tak jak kolega Piotr powiedział. Proszę radny Wiesław Kołakowski.

Wiesław Kołakowski: Dziękuję bardzo. Mi pomysł z tą ulicą Bankową to się nawet podoba, dlatego że jest problem. Ludzie jadą do lekarza i nie mają gdzie stanąć, a miejsca parkingowe są zajęte przez pracowników, którzy stoją tam cały dzień. Dlatego ten pomysł mi się podoba. Natomiast to urodzi inne komplikacje i już tu na tym radzie podnosiłem temat zgłoszony przez mieszkańców tamtych uliczek, że już są zawałone miejsca przy ich posesji. Trzeba tam coś wymyślać, żeby tam nie pozwolić ludziom blokować dróg, bo w razie potrzeby nie przyjedzie karetka straży i tak dalej, bo tak jest zastawione te drogi. Dziękuję.

Przemysław Pokład: Ja jeszcze raz powiem, są odpowiednie służby, które powinny egzekwować prawo ruchu drogowego od kierowców, którzy blokują wyjazdy, wyjazdy z posesji czy na skrzyżowaniach, ale naprawdę to jest problem. Bankowa jest problemem takim dość ważnym i jest to problem i tutaj też się zgodzę z kolegą Wiesławem, a ja mogę tutaj często tam przejeżdżam, że są pojazdy właśnie, które nie są pojazdami pacjentów, tylko właśnie albo pracowników jakichś tak, pojazdy, które często stoją. Także ja taki audyt mogę powiedzieć, tak samo ze strażą miejską mogę powiedzieć, że często widzę, że jeżdżą i coś robią także w tym kierunku. Tylko chodzi o ludzi tak, żeby to wszystko ogarnąć. Dobrze proszę bardzo pan Sebastian Różycki.

Sebastian Różycki: Panie Przewodniczący widzi pan to co zgłaszałem chociażby na ulicy Chrobrego tak przy przedszkolach i jakoś tam pomijamy ten aspekt ale wracając do sedna to w takim razie jak Straż Miejska rozwiąże problem na Alei Niepodległości budynek 7. Okrężna 14. To są parkingi należące do spółdzielni mieszkaniowej, gdzie dzisiaj mieszkańcy przejeżdżający na ulicę Bankową parkują te same samochody i idą blokując dostęp do nieruchomości terenu własności spółdzielni mieszkaniowej, żeby mieszkańcy tych bloków mogli swobodnie podjechać do domu z zakupami, wyjść albo nie wiem Bo prowadząc taki system musimy mieć świadomość, o czym tutaj już wybrzmiało kilka głosów, że ten ruch może też przemieścić się w inną stronę, chcąc zaoszczędzić 2,50. Czy to było pytanie do Pana tutaj. Ja myślę, że bardziej chodziło o to, żeby po prostu Państwu uzmysłowić, że akcja wywoła, wywołuje reakcję i tylko tyle. Dziękuję. Nie oczekuję żadnej odpowiedzi.

Przemysław Pokład: Będziemy dyskutować, no Panie Burmistrzu na to wygląda jeszcze. Niech Pan... przygotujcie, to będzie dyskusja nad tym. Ja uważam, że powinniśmy w tym kierunku pójść, te miejsca, o których już mówiliśmy, uchwałę i będziemy dalej dyskutować. Wtedy tak. Dziękuję bardzo. Proszę Panie Burmistrzu. Zamykam już później dyskusję.

Wojciech Szefner: Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, to żeby już to być bardzo kulturalne, uprzejmy dla Państwa wszystkich, jak i dla nas tutaj, to my wystosujemy pisma do każdego z klubów z prośbą, żeby wskazał lokalizację. Będzie prościej, szybciej i później taki projekt przygotujemy. Dziękuję.

Dziękuję bardzo. Panie Marcinie tutaj już się pan wyświetla. Dobrze dziękuję bardzo zamykam dyskusję. Przechodzimy do kolejnego punktu. Ustalenie składu kapituły tytułu honorowy obywatel Gminy Sulechów. Proszę Pan Przewodniczący Radosław Murkowski

Radosław Murkowski: Dziękuję. Zgodnie z uchwałą musimy taką kapitułę ustalić. Pan Miłosz wiem, że zgłosił mi mailowo panią Karolinę. Ja chciałbym w imieniu klubu radnych dla Sulechowa zgłosić do kapituły panią Ewę Gromiec. Wyraża pani zgodę?

Ewa Gromiec: Tak wyrażam zgodę.

Radosław Murkowski: Dobrze i jeszcze brakuje mi tu jednej osoby z klubu. Proszę pan radny Piotr Miskiewicz.

Piotr Miskiewicz: Z naszej strony dołączy Sebastian Różycki.

Radosław Dziękuję bardzo.

Sebastian Różycki: Wyrażam zgodę.

Przemysław Pokład: Dziękuję bardzo. Przechodzimy dalej. Drodzy Państwo pięć minut przerwy na rozprostowanie kości i przechodzimy do uchwał.

Przemysław Pokład: przechodzimy do punktu 7, podpunkt 1, druk nr 135/2025. Proszę bardzo Pan Burmistrz.

Marcin Górny: Dziękuję bardzo, przekażę głos Panu kierownikowi Damianowi Stachowiakowi.

Damian Stachowiak: Tak jak Państwa informowałem w lipcu, 2 lipca zmieniliśmy tylko dwa parametry, czyli wróciliśmy do zapisów obecnie obowiązującego planu miejscowego, czyli na Państwa wnioski i po konsultacji z inwestorem, z właścicielem nieruchomości zmieniliśmy ilość lokali w zabudowie wielorodzinnej do czterech. Było w pierwotnej wersji uchwały było 9. Wpisaliśmy w tej treści obecnej uchwały są 4, 4 lokale mieszkalne i liczba kondygnacji nie większa niż dwie. To zostało, to zostało, czyli to zostały wprowadzone te zmiany.

Są to takie zapisy jak w obecnym planie, nawet troszeczkę bardziej ograniczające, bo w obecnym planie mamy 5 mieszkań, teraz mamy 4, no bo tak jest zaprojektowane, tak jest, tak jest przygotowany projekt pod pozwolenie na budowę przez inwestora. Te dwie zmiany w porównaniu tej wersji pierwotnej zostały wprowadzone i przedstawiamy Państwu pod obrady. Dziękuję bardzo.

Przemysław Pokład: Ad vocem Radosław Murkowski proszę.

Radosław Murkowski: Ja bym chciał zwrócić uwagę na jeszcze dwa zapisy, które gdzieś tam w dyskusji się pojawiły. To jest w paragrafie, gdzie to nie mogę znaleźć, bo na telefonie, ale sekundkę mi dajcie.

25 metrów, że w przypadku tych budowli to to jest jedna rzecz, która gdzieś tam zwraca uwagę radnych w tej uchwale i również jak widzimy zdjęcie tutaj tej działki, to jest napisane przeznaczenie terenu teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej lub zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej, wolnostojącej. Prosimy o wyjaśnienie, bo nam chyba chodzi o to, żeby tam była tylko jednorodzinna, cztero-lokalowa, jednorodzinna, ale takie.

Damian Stachowiak: To może od końca, bo o tym przed chwilą też mówiłem, w uchwale mamy wskazane cztery lokale mieszkalne. To jakby już wymusza zapisy planu miejscowego, wymusza prowadzenie zabudowy wielorodzinnej.

Budynek jednorodzinny to są maksymalnie dwa lokale mieszkalne, trzy lokale mieszkalne w budynku to już zabudowa wielorodzinna, w związku z tym musimy to nazwać, jeżeli wprowadzamy cztery lokale mieszkalne, to musimy to nazwać jako zabudowa wielorodzinna, ale tylko do czterech lokali mieszkalnych, nie więcej. Wysokość obiektów, wysokość obiektów 25 metrów, proszę państwa to nie dotyczy budynków, to dotyczy obiektów takich technicznych, infrastruktury technicznej typu, słupy, kominy, inne takie elementy.

Radosław Murkowski: No ale co z antresolą?

Damian Stachowiak: No ja powiedziałam przed chwilą wysokość, to jest wysokość, proszę państwa to jest wysokość obiektów. Tu mamy wprost szczegółowe zapisy budynki, budynki do 12 metrów, nie dotyczy to 25 metrów, nie dotyczy budynków tylko pozostałych obiektów typu infrastrukturalnego. Tak tylko dla przypomnienia proszę państwa, bo 17, 17 czerwca uchwaliliście też uchwałę o takich samych zapisach, czyli zabudowa jednorodzinna i zabudowa wielorodzinna również na Brzeziu i tam jest 49

metrów wysokość obiektów towarzyszących. Tutaj ograniczyliśmy to do 25, żeby w jakiś sposób jeszcze ograniczyć. Znaczący po waszych gdzieś tam uwagach wprowadziliśmy te 25 metrów, ale mówię to jest jakby tych elementów towarzyszących obiektom, budynkom. Budynki mamy do 12 metrów, dwie kondygnacje maksymalnie i cztery lokale.

Przemysław Pokład: Dziękuję bardzo. Proszę Pani radna Karolina Szarlata.

Karolina Szarlata: To ja mam zapytanie odnośnie tych 25 metrów jako inne obiekty, czyli jeśli właściciel działki zadecyduje, że na tej działce chce postawić, tak jak jest problem w Kruszynie z masztem, to dostaje zielone światło, bo w ustawie ma jasno napisane, że do 25 metrów inne obiekty może postawić.

Damian Stachowiak: Proszę Państwa obiekty takie jak mamy do czynienia np. na Kruszynie to jest powyżej 40 metrów, 20 metrów to są to potrafią mieć wysokość słupy energetyczne. Proszę Państwa także to nie jest tutaj jakby niebezpieczeństwa budowy takiej wieży przekaźnikowej jak w innych, jak w innych miejscach.

My nie możemy też wprowadzać zakazów w planach miejscowych odnośnie lokalizacji infrastruktury telekomunikacyjnej. To wynika z ustawy i nawet jeżeli takie zapisy się pojawią w uchwale i wojewoda np. tego nie wyłapie, to i tak przepisy ustawy jakby są nadrzędne i taką możliwość lokalizacji wprowadzają.

Także myślę, że tutaj nie ma obawy o to, że tam powstanie wieża podobnej wielkości jak w Kruszynie i w innych miejscach, bo te wieże mają ponad 40 metrów w Sulechowie.

Przemysław Pokład: Dziękuję. Proszę bardzo radny Artur Lepka.

Artur Lepka: Dziękuję Panie Przewodniczący, Szanowna Rado, Panie Burmistrzu, Panie Damianie to w takim razie po co taki zapis 25 metrów. Ograniczmy go do 12 metrów tak jak wysokość budynków i będzie problem rozwiązany. Będziemy się czuli bezpiecznie.

To jest mój wniosek.

Przemysław Pokład: Dziękuję. Właśnie czy Panie Damianie czy możemy to wyłączyć przede wszystkim.

Damian Stachowiak: Zapis musi być. No nie możemy, no to jest zmiana w uchwale. Ja Państwa informowałem drugiego lipca jakie zapisy zostaną wprowadzone, co zostanie zmienione, a co pozostanie.

W tej chwili musielibyśmy tę uchwałę wycofać i na nowo procedować, czyli prawdopodobnie cofnąć się do wyłożenia planu miejscowego. A Panie Arturze ja też jeszcze przypominam spotkanie z inwestorem i z projektantem. Zostało ustalone tylko ilości mieszkań i wysokość budynków.

Na to się jakby tutaj inwestor zgodził i to zmieniamy. Nie było nic mowy o zmianach innych zapisów. Proszę Państwa tak jak powiedziałem 25 metrów słupy energetyczne mają około 20 metrów. Nie wiem. To są rzeczy, które towarzyszą zabudowie i powinny być określone w jakiś sposób. 25 metrów to naprawdę nie jest wysoko i nie ma obawy, że powstanie wieża przekaźnikowa, bo na takiej wysokości gdzie są montowane te anteny one powyżej 40 50 metrów lub na budynkach mieszkalnych na dodatkowych jeszcze konstrukcjach wieżach kościelnych czy kominach to są to są wysokości, które są wykorzystywane. Nie 25 metrów na pewno.

Przemysław Pokład: Proszę ad vocem

Radosław Murkowski: to ja mam takie pytanie formalne, no bo zmieniliśmy jednak dwie rzeczy i to nie było konsultowane znaczący konsultowane w sensie wykładane i tak dalej...

Damian Stachowiak: Było proszę państwa konsultowane tak było tak czyli te trzy czyli te dwie rzeczy zmieniliśmy tak to było wszystko czyli trzy miesiące to trwało tak dobrze dobrze mi się wydaje. No tak to było od sekundkę spotkanie było spotkanie odbyło się 10 czerwca z inwestorem czyli z czerwca zostało wycofane 17 czerwca i potem było udostępnione do wglądu mieszkańcom miesiąc czasu tak jak to się chyba odbywa.

Przemysław Pokład: A tak proszę ad vocem Artur Lepka proszę.

Artur Lepka: Panie Przewodniczący Panie Damianie tak zgadza się te nasze wnioski o zmniejszeniu ilości lokali i wysokość dwóch kondygnacji i dopuszczanie budynku do 12 metrów zostały uwzględnione, ale ten zapis o wysokości budowli również był przez nas podniesiony, że ma zostać zmieniony, wyrzucony lub ograniczony do 12 metrów tak jak budynki, więc ten zapis na pewno też miał być usunięty, bo on

budził nasze duże niepokoje. Więc nie wiem czemu pan twierdzi, że było inaczej, ale na pewno ten zapis miał być usunięty lub zmieniony. Dziękuję.

Damian Stachowiak: Proszę Państwa jak ta uchwała była wycofywana, ponieważ mieliście zastrzeżenia co do niektórych zapisów prosiłem, żeby te wszystkie uwagi zebrać na piśmie i przekazać poprzez pana przewodniczącego do mnie tak tutaj do wydziału. Dostałam tylko od pana Artura Lepki dostałam tylko uwagi powiedzmy na piśmie. Było tutaj wiele zastrzeżeń, wiele zmian, zapisów i panie Arturze pamięta pan nasze spotkanie po prawdopodobnie rozmowie z inwestorem, że wycofał się pan z tych wszystkich wniosków i prosił tylko żeby przygotować uchwałę w takiej treści jak była poprzednio z uwzględnieniem zmiany lokali i wysokości budynków. Tak została przygotowana ta uchwała. Teraz kolejny raz mamy ją wycofać tylko dlatego, że obawiacie się tych 25 metrów naprawdę tutaj nie ma czego.

Dla przykładu mówię na takim samym terenie czyli zabudowa jednorodzinna z zabudową wielorodzinną w Brzeziu dopuściliście 49 metrów w czerwcu 17 czerwca czyli równolegle miały iść te dwie uchwały czyli ta i ta która została uchwalona 17 czerwca 49 metrów tam jest ulica Niesulicka.

Proszę pan radny Wiesław Kołakowski.

Wiesław Kołakowski: dziękuję panie przewodniczący Wysoka Rado panie burmistrzu ja zostałem zaproszony do tego zespołu do komisji urbanistycznej i to omawiany projekt tej uchwały był jako jeden z pierwszych i troszeczkę tak zbyt łatwo zbyt lekko podszedłem do sprawy. Panie przewodniczący obiecuję poprawę. Jest więcej zapisów które w tej uchwale jakieś tam kontrowersje wywołały i to jest tak ta zabudowa wielorodzinna pokusiłem się o sprawdzenie w przepisach prawa. Nie ma w prawie budowlanym definicji budynku wielorodzinnego jest definicja budynku jednorodzinnego i budynek mieszkalny który nie spełnia tych wymogów jest budynkiem wielorodzinnym i tak artykuł 3 punkt 2 a prawa prawa budowlanego o tym mówi. Powiem tak jeśli budynek jest nazwijmy to wielorodzinny ale nie ma klatki schodowej czyli każdy budynek ma swoje wejście powiedzmy taka szeregowka nawet jeśli na dole jest jedno mieszkanie na górze drugie to jest to budynek jednorodzinny nawet jeśli tam mieszka 50 rodzin. Sprawa zmiany tego planu. Powiem tak mam przed sobą plan z 2007 roku uchwały z 2007 roku zmieniającej plany zmieniający ten plan i tam ciągle jest mowa o zmianie planu zagospodarowania przestrzennego w obecnej uchwale mówimy o uchwaleniu planu.

Nie mówimy nic o zmianie. To jest taka jedna nie wiem może może to taka tylko moja taka taki niepokój. Natomiast oprócz tego tej maksymalnej wysokości budowli 25 metrów co dla mnie jest to zbyt wysokie. Tam może powstać wieża telefoniczna bo są też takie niskie wysokości do 30 metrów poniżej 30 metrów takie są również. Natomiast nie widzę potrzeby budowania jakiejś budowli w osiedlu mieszkaniowym która by miała osiągnąć taką wysokość. Po co słupy energetyczne. Tam właśnie zostały zlikwidowane. Po to jest ta zmiana że słupy telefoniczne sieć telefoniczna na powietrzna została usunięta i po to jest zmiana żeby z planu wykreślić teren który wyłącza z zabudowy pod tą linią. Jest jeszcze jeden zapis który mnie niepokoi. To jest paragraf czwarty punkt drugi dopuszcza się sytuowanie w odległości półtorej metra od granicy z działką budowlaną lub bezpośrednio przy tej granicy budynku zwrócony ścianą bez okien do drzwi w stronę tej granicy. Tak to to prawo budowlane dopuszcza również budowę na granicy natomiast odbywa to się troszeczkę z większymi... więcej obostrzeń jeśli jest taki zapis w planie nie potrzeba nic po prostu sąsiad który nie jest objęty tym planem musi zachować 4 metry a właściciel działki objętej planem już może budować na granicy bez w ogóle informowania tego sąsiada że on tam stawia ten budynek. Także to jest zapis który mnie niepokoi. Dziękuję.

Przemysław Pokład: Dziękuję. Proszę według kolejności proszę pan Jacek Świątły.

Jacek Świątły: Dziękuję Panie Przewodniczący Szanowni Państwo radni. Ja myślę że wystarczy popatrzeć tylko na zabudowę która w tej chwili się znajduje na Styki. Tam nie ma żadnych budynków które mogły czy które są wybudowane powyżej czy tam powiedzmy do 25 metrów. Wszystkie są w granicach tych właśnie bo tam jest właściwie można powiedzieć same budownictwo jednorodzinne i to co tutaj mówił radny że tak powiem to co mówił radny Kołakowski o tym że jest to traktowane jako budownictwo jednorodzinne jeżeli mają oddzielne wejścia w zupełności się zgadzam z tym. Natomiast chodzi o to że te 25 metrów czy my jesteśmy w stanie dzisiaj tutaj założyć że coś tam nie wyrośnie ohydne coś co będzie szpeciło i tak dalej przeszkadzało mieszkańcom. No nie. My tu dzisiaj rozmawiamy o tym że dajemy pozwolenie na budowę budynków innych niż budowa jakieś tam powiedzmy budynków

jednorodzinnych czy wielorodzinnych do 25 metrów czyli tam może tak na dobrą sprawę wyrosnąć wszystko co się będzie budowlą ale budowlą może wyrosnąć praktycznie wszystko co będzie miało 25 metrów. Więc ja uważam i jestem za tym żeby dokonać wykreślenia tych 25 metrów i mamy problem rozwiązany zostaje to 12 metrów i będzie to nie będzie burzyło powiedzmy jakieś tam zabudowy tych budynków które w tej chwili już się powiedzmy tam znajdują i nie będzie nic szpeciło żebyśmy znowu później ludzie będą protestowali bo ktoś coś buduje i będzie to szpeciło powiedzmy w jakimś tam kontekście ich otoczenie. Dziękuję.

Przemysław Pokład: Dziękuję bardzo. Co mi się wyświetla? Przewodniczący Radosław Murkowski, proszę.

Radosław Murkowski: Ja tylko dodam że popieram tutaj tę uwagę pana radnego Wiesława że półtora metra od granicy działki to jest według mnie za blisko i powinno być tak jak zazwyczaj to się robi czyli 4 metry. 3 - 4 metry. Ja pamiętam jak swój dom budowałem to mi starostwo przesunęło go gdzieś tam bo byłem za blisko sobie chciałem gdzieś tam. Tak to wygląda zazwyczaj.

Przemysław Pokład: Dziękuję. Któryś z burmistrzów chce się odnieść. Proszę Marcin Górny proszę panie burmistrzu.

Marcin Górny: To wysoka Rado naprawdę żebyśmy też definicyjnie wiedzieli o czym rozmawiamy. Budynki tylko do 12 metrów dwie kondygnacje naziemne cztery lokale nic więcej nic większego tam nie powstanie. Jeśli chodzi o te 25 metrów obiektu budowlanego czyli na przykład tego słupa elektroenergetycznego albo innego jeśli chcemy w ten sposób mówić to było to gdzieś tam dżentelmeńsko wydyskutowane. My prosiliśmy państwa też o uwagi na piśmie one nie wpłynęły. Poinformowaliśmy drugiego lipca Radę o tym jakie zmiany do tego planu zamierzamy wprowadzić po dyskusji która się odbyła u nas w urzędzie z udziałem i radnych z tamtego terenu i inwestora. Przepracowaliśmy cały ten plan miejscowy. Oczywiście zawsze państwo macie możliwość nie przyjęcia go i całą procedurę rozpoczniemy na nowo. Natomiast naszą prośbą jest to żebyśmy się. Szanowali, szanowali pracę naszych pracowników tak urzędników.

Przemysław Pokład: No to głosujemy w takim razie quorum mamy wcisnąć. Proszę quorum możemy głosować. Dobrze.

Komisja Budżetu i Gospodarki. Dwa głosy za, cztery sprzeciwów, dwa wstrzymujące się. Dziękuję bardzo.

Komisja do spraw wsi. Jeden za, trzy sprzeciwy, trzy wstrzymujące się. Dziękuję bardzo.

Komisja Oświaty Kultury i Spraw Społecznych. Jeden za, jeden sprzeciw, cztery głosy wstrzymujące się. Dziękuję bardzo.

Komisja Przestrzegania Prawa i Ochrony Środowiska. Jeden za, trzy sprzeciwy, dwa wstrzymujące się. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do kolejnego punktu druk 136 łamany na 2025 w sprawie miejscowego planu zgłoszenia przestrzennego dla terenu przy ulicy Tadeusza Styki położonego w obrębie Brzezie koło Sulechowa. Dyskusja już była łączna. Poddajemy to głosowaniu.

Komisja Budżetu i Gospodarki. Dwa za, cztery sprzeciwy, dwa głosy wstrzymujące się. Dziękuję bardzo.

Komisja do spraw wsi. Jeden głos za, trzy głosy sprzeciwu, trzy głosy wstrzymujące się. Dziękuję bardzo.

Komisja Oświaty Kultury i Spraw Społecznych. Dwa za, jeden sprzeciw, dwa, trzy głosy wstrzymujące się. Dziękuję bardzo.

Komisja Przestrzegania Prawa i Ochrony Środowiska. Jeden głos za, trzy sprzeciwy, dwa wstrzymujące się. Komisja Przestrzegania Prawa i Ochrony Środowiska też zaopiniowała.

Przechodzimy do kolejnego druku, druk 137 łamany na 2025 o zmianie uchwały w sprawie określenia trybu postępowania o udzielenie dotacji celowych z budżetu gminy Sulechów na zadania związane z tworzeniem warunków dla rozwoju rodzinnych ogrodów działkowych. Proszę pan Wojciech Szefer, panie burmistrzu.

Wojciech Szefer: Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo zmiana kosmetyczna od razu też Państwa poinformuję przedyskutowana ze wszystkimi paniami prezes naszych ogródków działkowych. Zmiana polega jedynie na tym, aby zmienić termin. Termin dotychczasowy był 30 czerwiec, chcemy wprowadzić za państwa zgodą kwiecień, da to nam i zarówno ogródkom działkowym później więcej czasu na realizację wniosków, które spływają, które zostały zatwierdzone. Tylko tyle. Dziękuję

Przemysław Pokład: Dziękuję bardzo. Proszę radny Piotr Miskiewicz.

Piotr Miskiewicz: Panie Przewodniczący, panie burmistrzu taka uwaga, która też jest pytaniem, czy może przyspieszyć ten termin wiosenny. Na przykład koniec marca, żeby dać więcej czasu dla działkowców i skarbnik miałby wtedy ten komfort być może w kwestiach rozliczeń szybciej. Nie wiem, tak tylko pytam, bo tak sobie rozważaliśmy jako klub.

Wojciech Szefer: Rozważaliśmy ten termin szanowni państwo, natomiast wszystkie panie prezes potwierdzały do końca marca mają walne u siebie, więc żeby był czas na napisanie. Najpierw muszą usłyszeć od swoich działkowców, w którym kierunku i ten miesiąc jest na to, żeby mogli zaaplikować, więc ani ja, ani żaden pani prezes nie odpowie dzisiaj, czy to będzie akurat walne 15, 20 czy 30 marca, więc gdybyśmy prowadzili marzec, to mogłoby się okazać, że albo nie mają czasu na złożenie wniosku, albo bardzo niewiele. Myślę, że ten miesiąc to jest na spokojnie i będzie już po walnym. Przedyskutowany z panami prezes. Dziękuję bardzo.

Przemysław Pokład: Głosujemy Komisja Budżetu i Gospodarki 8 głosów za 0 sprzeciw 0 wstrzymujących się. Zaopiniowano został ten projekt przez komisję. Komisja do spraw wsi 7 za 0 sprzeciw 0 wstrzymujących się pozytywnie.

Kolejna komisja oświaty kultury i spraw społecznych 6 za 0 sprzeciw 0 wstrzymujących się pozytywnie. Komisja Przestrzegania Prawa i Ochrony Środowiska proszę 6 za 0 sprzeciw 0 wstrzymujących się. Dziękuję bardzo.

Pozytywnie przechodzimy do kolejnego druku druk 138 łamanego na 2025 o zmianie uchwały w sprawie budżetu gminy Sulewów na 2025 roku. Proszę panie burmistrzu.

Wojciech Szefer: Panie Przewodniczący Szanowni Państwo tradycyjnie, aczkolwiek z delikatną zmianą, bo tradycyjnie zawsze przekazywaliśmy głos panu skarbnikowi dzisiaj pod nieobecność zastępcy, czyli Małgorzata Wodejko przedstawi pokrótce.

Małgorzata Wodejko: Dzień dobry Państwu przedstawię może zmiany dotyczące uchwały budżetowej, które polegają na wprowadzeniu zmian po stronie dochodów. Jest to zwiększenie o kwotę 474 289, 36 groszy oraz zmniejszenie o 408 tysięcy 993 per saldem na plus zwiększenia 65 tysięcy 296 złotych.

Stąd to zmiany dotyczą mają państwo tutaj uszczegółowione w uzasadnieniu dotyczą one większości urealnienia wykonanych dochodów budżetowych oraz pozyskania odszkodowania od firm ubezpieczeniowych dotyczących naszego mienia dotyczącego naszych jednostek oraz zmiany po stronie wydatków kształtują się tutaj wartością po stronie zwiększenia o kwotę 116 tysięcy 415, 82 groszy oraz zmniejszenia 2 miliony 303 tysiące 859 44 złote gdzie plan wydatków per saldo zostaje zmniejszony o kwotę 2 miliony 187 tysięcy 443 złote 60 grosze. Zmiany te dotyczą tutaj w wielu pozycjach dotyczą zmiany na funduszu sołeckim wnioskowane przez sołectwa oraz zmniejszenie dotyczące przesunięcia realizacji wydatków w szczególności dotyczące dróg, ponieważ nie jest możliwe wykonanie w tym roku ze względu na nieuzyskanie decyzji środowiskowych z Wód Polskich oraz tutaj innych tych innych decyzji. I co wiąże się ze zmianą planu przychodów, gdzie przychody zostają zmniejszone o kwotę 2 miliony 252 tysiące 739 złote 98 groszy. Tak to wygląda. Uszczegółowione jest w uzasadnieniu wszystko także jeżeli nie mają państwo pytań dziękuję. Przemysław Pokład: A będą bo Piotr Miskiewicz się zgłosił proszę Panie radny.

Piotr Miskiewicz: Dziękuję Panie Przewodniczący. Dwa pytania do dwóch punktów. Punkt czternasty jeśli chodzi o budżet bo trudno polemizować jest faktycznie mówiąc kolokwialnie ze ścięciem zadań pod nazwą dokumentację dróg gdzie nie mamy faktycznie tego wydyskutowanego z Wodami Polskimi i tutaj absolutnie polemika jest zbędna natomiast punkt czternasty zastanawia nas taka zwłoka że dopiero w czwartym kwartale miała być miał być przetarg w związku z opracowaniem dokumentacji ulicy Gdańskiej i ulic przyległych jednocześnie ścięcie powoduje propozycję pana burmistrza spowodowania nowego zadania pod nazwą budowa dróg ulicy Gdańskiej wraz z przyległymi.

Uważamy że jeśli ma to być nowe zadanie to to zadanie powinno zawierać również treść i nazwy ulic a nie słowo przyległe bo gra słów później w samym wykonawstwie zadania może mieć ogromne znaczenie bo możemy zrobić jedną przyległą ulicę i stwierdzić że zadanie zostało wykonane w naszej ocenie i nie chcemy tego dzisiaj składać jako wniosku formalnego aczkolwiek jeśli państwo tego nie zmieniają to pewnie będziemy proponować na sesji taki wniosek żeby tą pozycję zmienić i dopisać w tym nowym

zadaniu chociaż uważamy że ono jest niepotrzebne jako nowe zadanie tylko kontynuacja tego żeby to zadanie było również pod nazwą budowa dróg ulicy Gdańskiej wraz z dwukropek i wszystkie ulice wymienić przyległe żeby takie zadanie było i kwestia jeszcze jest punktu siedemnastego w budżecie jest to ulica Południowa uzasadnienie jakby kolokwialnie wracając do nazwy ścięcia tego zadania w trakcie opracowywania uzgodniono rozszerzenie prac projektowych o budowę dróg wewnętrznych. Czy możemy się dowiedzieć więcej jako radni głosując i decydując nad tym budżetem o jakie rozszerzenie chodzi i czy to rozszerzenie wynikało w trakcie ogłaszania przetargu, czyli wy wiedzieliście już o tym tak naprawdę w grudniu, a kwota była zarezerwowana, a dzisiaj ta kwota wraca na środki wolne. 17 i 14, dwa punkty.

Przemysław Pokład: Proszę pan Maciej Górny.

Marcin Górny: to jeśli chodzi o punkt numer 14, stwierdziliśmy, że chcemy zmienić nazwę tego zadania, znacząco ją skracając absolutnie i to chcę podkreślić jasno i wyraźnie do głowy nam nie wpadło, że ktokolwiek z Państwa... komukolwiek z Państwa może zakiełkować myśl, że będziemy chcieli którąkolwiek ulicę wyrzucić z tego opracowania, ponieważ po pierwsze zweryfikujecie nas Państwo już za chwilę w tym zakresie to raz, a dwa tak jak mówię jest coś takiego jak dżentelmeńskie dogadanie się o tym zadaniu rozmawialiśmy już jakiś czas temu.

Ta zmiana ma charakter typowo techniczny stwierdziliśmy że nazwa zadania która zajmuje trzy linijki tekstu i wymaga wymienienia wszystkich kilkunastu ulic to jest problem potem przy obróbce takiej administracyjno-urzędniczej dużo prościej jest nazwać to zadanie krócej. Państwo mapę z zakresem tego zadania jeśli macie ochotę możecie zobaczyć i zobaczycie, że wszystkie ulice te które sobie wydyskutowaliśmy tam są. Jedna rzecz pojawiła się stosunkowo niedawno w tym zakresie i głośno o tym powiem też tutaj państwu z klubu PiS.

Deweloper, który buduje budynki na granicy Krężołów i Sulechowa czyli to jest teren ulicy Rzepakowej i Rzepakowej w Krężołach i ulicy Orzechowej w Sulechowie. On zadeklarował że jeśli zaprojektowali byśmy w miarę sprawnie ten odcinek drogi łączącej ulicę Poznańską i ulicę Gdańską czyli właśnie ulicę Rzepakową i ulicę fragment ulicy Orzechowej to on na własny koszt tę drogę wybuduje jako dojazd dla mieszkańców tego osiedla które tam buduje. My już przejęliśmy jedną działkę która była konieczna do tego żeby ten proces się wydarzył działkę właśnie pomiędzy tym jego osiedlem a ulicą Orzechową i teraz chcielibyśmy tą dokumentację zrobić. Wiadomo że jeśli ona będzie w całości tych wszystkich ulic. No realnie oceniamy czas zaprojektowania tego na około dwa lata co najmniej dwa lata. Ten deweloper wspominał nam że chciałby pierwszych mieszkańców wprowadzić albo pod koniec dwudziestego szóstego albo na początku dwudziestego siódmego roku więc bardzo mu zależało żeby pozwolenie na budowę tej jednej drogi było wcześniej i tutaj stwierdziliśmy że warto to zrobić bo to będzie kolejna droga łącząca Krężoły z Sulechowem i to wyłączyliśmy z tej dokumentacji więc tutaj jakby tak to potwierdzam jedna jedna z tych ulic którą planowaliśmy w całej w całej tej kilkunastoulicowej dokumentacji została wyłączona ale dlatego że będziemy ją procedować oddzielnie jako jedną drogę tak żeby w ciągu roku uzyskać pozwolenie na budowę tam nie będzie wtedy decyzji środowiskowej i mam nadzieję że uda nam się dużo sprawniej to przepracować jeśli chodzi o wody polskie.

Nawet jestem przekonany że nam się to uda zrobić czego nie uda się zrobić w przypadku tych pozostałych kilkunastu dróg. Więc taka jest historia zmiany nazwy tego zadania. Jeśli chodzi o zadanie numer siedemnaście tam pozwoliliśmy sobie oczywiście wymienić numery działek natomiast zakładam że oczywiście nie musicie państwo tych numerek działek na mapie sobie sprawdzać. To są uliczki takie jakby ciągi pieszo-jezdne, które łączą odnogę ulicy południowej z ulicą. Natomiast jeśli chodzi o klonową przy blokach w Sulechowie my tam zorganizowaliśmy z mieszkańcami spotkanie w terenie. Kilka wniosków kilka wątków się w ogóle pojawiło żeby to robić tego nie robić. Zebraliśmy to wszystko w jedno i stwierdziliśmy że przede wszystkim te drogi budujemy dla mieszkańców którzy tam mieszkają. No i stąd ta zmiana. Tutaj też to co prawda nie wynika nie wynika z opisu który jest pod tym zadaniem ale tu jesteśmy akurat w wodach polskich i też zgodnie z koncepcją którą mamy sporządzoną w dwa tysiące dwudziestym pierwszym roku i coś co powtarzamy jak mantrę od lat wody polskie niestety mają swoje terminy.

Dzisiaj już jakby nawet z tym nie polemizujemy musimy się dostosowywać. I stąd między innymi zmiana bo wiemy że zapłacimy projektantowi dopiero w przyszłym roku żeby była jasność jeśli chodzi o ulicę południową. Wszystkie prace projektowe takie stricte poza uzgodnieniem zwód polskich są przez niego zakończone. Tak on dzisiaj po prostu wyłożył te pieniądze i czeka na to żebyśmy mogli zapłacić fakturę bo płaci nie za swoje grzechy. No ale to już jest wpisane pewnie w specyfika pracy projektanta. Dziękuję. Piotr Miskiewicz: To jeszcze tylko dopytam - to w takim razie to nowe zadanie bo naprawdę trudno dać wiarę że zmienianie nazwę zadania tylko dlatego że są trzy linijki w procesie administracyjnym i dokumentacji. Naprawdę to brzmi jak brzmi nie będę tego nazywał nie mniej w którym w takim razie kwartale przewiduje się opracowywać dokumentację tych wszystkich dróg nazwanymi przyległymi tak naprawdę i to wszystko bo tak jak powtórzę tam gdzie są konsultacje z wodami polskimi zero polemiki to jest oczywiste. Natomiast takie detale które spowodowały wycofanie tych prac czy przetargów na dokumentację powoduje że jesteśmy w czasie mówiąc kolokwialnie w plecy z kolejnymi dokumentacjami drogowymi to nie są oczywiście duże ciągi komunikacyjne ale pozbawiamy się możliwości opracowania tych dokumentacji na przyszły rok i to będzie się bilansować z kolejnym budżetem kiedy przesuwamy te dokumentacje na rok przyszły i na pewno wpiszą się w budżet niejedne nowe pomysły radnych odnośnie nowych dróg.

I teraz to wszystko powoduje nasze przemyślenia że ta zwłoka spowoduje straty wymierne w budżecie ponieważ przesuwanie zadań które moglibyśmy rozstrzygnąć i mieć już dokumentację w ręku ich nie mamy przesuwamy ich je na rok przyszły i to się dzieje w wielu różnych kwestiach nie tylko drogach jeśli chodzi o zbliżający się koniec roku budżetowego w naszej gminie i trochę nas to martwi panie burmistrzu że jest taki kierunek jaki jest. Rozumiem ale trzymamy za słowo jeśli chodzi o ulicę Gdańską. Pytanie tylko w którym kwartale przewidujecie ogłosić przetarg na dokumentację?

Przemysław Pokład: Proszę pan burmistrz Marcin Górzny

Marcin Górzny: do spiskowej teorii dziejów nie będę się oczywiście odnosił w czwartym kwartale dwa tysiące dwudziestego piątego roku. Taki był nasz plan a postępowanie chcielibyśmy ogłosić z nazwą zadania która jest wpisana w budżecie. Więc jeśli państwo te zmiany dokonacie na krótszą to pod taką nazwą ten przetarg zostanie ogłoszony jeśli państwo tej zmiany nie przyjmiecie to ogłosimy przetarg na tą nazwę z wymienieniem tych wszystkich ulic. Tylko ja powiem tak wielokrotnie zdarzało się tak że takie bardzo rozbudowane zadanie. Potem rodziło jakieś komplikacje choćby na przykład jeśli przy pozwoleniu na budowę cokolwiek zostało pominięte to wtedy to wydłuża sam proces wydawania pozwolenia na budowę. Nie no chyba tyle nic więcej dziękuję.

Przemysław pokład: Dziękuję bardzo. Proszę doczekała się wreszcie pani Krystyna Jagodzińska-Kochaniak cierpliwie, proszę bardzo.

Krystyna Jagodzińska-Kochaniak: jestem cierpliwa. Proszę państwa jeśli chodzi o tą zmianę nazwy zadania to dla mnie argument który podał Pan Burmistrz mnie nie przekonuje.

Ja znam zadania które realizujemy i są wiele dłuższe ale pan powiedział dobrą wiadomość dotyczącą ulicy Rzepakowej i Orzechowej to jest dobra wiadomość czyli z tego naszego zadania możemy wyłączyć ulicę Rzepakową. Tak to zrozumiałam z tej wypowiedzi. Rozbudował to w takim razie zostawimy że dobrze tego pan nie powiedział pan że Rzepakową dobra.

W związku z tym ja stoję na takim stanowisku i nie powinniśmy od tego dochodzić. Wszelkie zmiany w nazewnictwie które były wprowadzone do budżetu rodzą niepokój. W naszym przypadku tak jest i ja bym chciała żebyśmy nie robili z siebie jakichś takich ludzi nieodpowiedzialnych którzy mówią że trzy linijki zadania to jest dużo.

Są takie które mają kilka stron. W związku z tym do mnie argument żeby to było krótsza nazwa nie przemawia w żaden sposób. Dlatego proponuję żebyśmy zostali przy takiej nazwie tego zadania jak było to już przegłosowane. I nie wprowadzać tej zmiany tak jak tutaj jest proponowane budowa dróg w ulicy Gdańskiej wraz z przyległymi w Krężołach łamane Sulechów. No nie wprowadzajmy takie zadań jakie było i nie będzie żadnej dyskusji i nie będzie żadnych nieporozumień a te trzy linijki to ja przyjdę społecznie wpisać. Dziękuję.

Przemysław Pokład: bardzo proszę pan burmistrz Marcin Górzny.

Marcin Górzny: Cokolwiek państwo radni postanowicie w tym punkcie w przypadku tej nazwy ja deklaruje publicznie że przed ogłoszeniem przetargu na to zadań jeśli państwo przychylicie się do propozycji burmistrza i skrócimy tę nazwę tak żeby ona po prostu powodowała mniej komplikacji dla wszystkich urzędników którzy będą którzy będą zaangażowani w proces uzgadniania tej dokumentacji. To nie są tylko urzędnicy Urzędu Miejskiego Sulechów tak to są urzędnicy wszyscy inni którzy będą te dokumentacje opiniowali a na końcu wydawali ZRID bo tutaj bo tutaj oczywiście o procedurę ZRID się oprzemy na 100 procent. Ja wszystkim państwu radnym na maila wyślę mapę na której na której zaznaczymy zakres całego tego osiedla które będzie przedmiotem tego postępowania przetargowego. Natomiast jeśli państwo oczywiście tej zmiany nie zmienicie no to będziemy te wszystkie ulice wymieniać tak jak to było do tej pory. Dziękuję.

Przemysław Pokład: Dziękuję bardzo. Głosujemy. Komisja Budżetu i Gospodarki.... (niezrozumiałe wypowiedzi z sali) Ale nie słyszeliśmy wniosek.

Krystyna Jagodzińska-Kochaniak: Bardzo przepraszam że państwo żeście nie wyciągnęli że to jest mój wniosek. Dobrze ja się poprawię na przyszłość i zanim zacznę cokolwiek mówić będę mówić wniosek. Ja mówię do inteligentnych ludzi? To był wniosek.

Przemysław Pokład: A już pani się witała z gąską... ale Piotr powiedział, zrozumieliśmy to tak, że daje czas do sesji. No ale to wyegzekwować trzeba że wniosek składacie tak?

Krystyna Jagodzińska-Kochaniak: No to no to słusznie teraz wniosek. Wnioskuje wniosek, wniosek...

Przemysław Pokład: Tak słyszymy.

Krystyna Jagodzińska-Kochaniak: Wniosek jest prosty. Pozostawienie nazwy inwestycji pierwotnej wersji czyli tej którą żeśmy głosowali w poprzednich naszych sesjach.

Przemysław Pokład: Zanim wniosek zostanie napisany to przekazuję prowadzenie dla pana Jacka Świątłego - mojego zastępcy.

Trzy minutki. Mamy warto forum. Proszę państwa radnych o wciśnięcie forum.

Jacka Świątły: Wszyscy już. Tam pani Krysiu to jeżeli chodzi o ten punkt wniosek. Tam jest punkt czternasty. Dobrze. Ale dziękuję. kworum wciśnijmy.

Marcin Górzny: Radek słuchaj bo to jest w tabeli. Ja podejść do ciebie tak. Panie przewodniczący proszę głos dla pana przewodniczącego.

Przemysław Pokład: Panie przewodniczący żeby się nagrało proszę.

Radosław Murkowski: więc ja myślę pani Krystyno żeby ta oficjalna nazwa zafunkcjonowała stara to myślę że ta zmiana powinna być nie w uzasadnieniu w budżecie tylko w wieloletniej prognozie finansowej czyli Krysiu w następnej uchwale. No dobrze ale to jest ale to jest opisówka. Krysiu to jest opisówka. Dobrze to jedno i drugie będziemy głosować bo i tu i tu. Ponieważ to uzasadnienie proszę państwa.

Przemysław Pokład: Panie Bartku? Przepraszam ja prowadzę komisję. Panie Bartku czy zapisał pan wniosek pani radnej? Proszę złożyć wniosek pani radna. Proszę bardzo. Panie burmistrzu.

Piotr Miskiewicz: Panie przewodniczący jest osoba składająca wniosek niech ona złoży ten wniosek.

Krystyna Jagodzińska-Kochaniak: Panie Przemysławie niech pan już nie robi kabaretu.

Marcin Górzny: Wysoka Rado ale tutaj podczas mojej rozmowy z panią Krysią pojawił się jeden ciekawy wątek i ja rzucam to. Pani Krysiu powiedziała że jeśli tam było nie z przyległymi tylko z wszystkimi przyległymi to będzie to jak najbardziej do zaakceptowania. Ja nie widzę absolutnie problemu.

Przemysław Pokład: No to żeby może panu Bartkowi nie? Panią dopuszczam żeby pani cały czas wyraziła swój wniosek. To proszę złożyć wniosek.

Marcin Górzny: A inaczej albo słuchajcie to my na sesję przygotujemy tą zmianę z autopoprawką tak.

Przemysław Pokład: Dobra okej no to dobra, Bartek przygotował dobrze. Pani Krystyno czy tak jest porządnie?

Krystyna Jagodzińska-Kochaniak: Tak może być.

Krystyna Jagodzińska-Kochaniak: Panie Przewodniczący czy mogę dopowiedzieć. Proszę państwa w uzasadnieniu tutaj musicie na to państwo zwracać uwagę bo gdyby tutaj w tym uzasadnieniu było. Dlaczego zmieniamy nazwę zadania. Było napisane tak budowa dróg ulica Gdańska i tu jest napisane

wraz z przyległymi ulicami. A ja bym napisała wraz z wszystkimi przyległymi i byłby to ten sam temat. Ja absolutnie nie wycofuję się z tego co powiedziałem przed chwilą.

Marcin Górzny: Przed chwilą pytałem... tylko nie będzie burmistrza na sesji. Radek, nie będzie burmistrza na sesji i teraz autopoprawkę zgłosi pierwszy zastępca. Zakładam że nie będzie to dla was problemem.

Radosław Murkowski: Ja to zgłoszę ok?

Przemysław Pokład: Ok. Dobra czyli nie musimy tego głosować na komisji dzisiaj. No to Radek przygotujesz autopoprawkę przygotujesz poprawkę przepraszam.

Radosław Murkowski: Przygotujcie mi żeby było dobrze. Skarbnik przygotowuje WPF i uzasadnienie do budżetu. Czyli głosujemy teraz bez wniosku tak.

Marcin Górzny: Czyli całą uchwałę głosujecie tak?

Przemysław Pokład: tak. Będzie na sesji. Głosujemy uchwałę teraz tak proszę bardzo. Nie robimy tego wniosku. Pani wycofała wniosek swój. Tak głosujemy Komisja Budżetu i Gospodarki. 5 za 0 sprzeciw 2 wstrzymujące się. Zapewnione pozytywnie. Komisja do spraw wsi proszę. 5 głosów za 0 wstrzymujących się przepraszam 0 sprzeciw 1 wstrzymujący się. Dziękuję bardzo. Kolejna komisja. Oświaty i kultury spraw społecznych. 5 za 0 sprzeciw 1 wstrzymujący się. Dziękuję bardzo. Komisja przestrzegania prawa i ochrony środowiska. 5 za 0 sprzeciw 1 wstrzymujący się. Zapewnione pozytywnie. Dziękuję bardzo. Przechodzimy do druku 139 łamane na 2025 o zmianie uchwały w sprawie wieloletniej prognozy finansowej gminy Sulechów na lata 2025-2029. Proszę pan burmistrz Wojciech Szefer.

Wojciech Szefer: Szanowni Państwo to podobnie jak wcześniej Panią Małgosię bardzo proszę o wprowadzenie.

Małgorzata Wodejko: Szanowni Państwo zmiany dotyczące WPF są właśnie tutaj dalszą częścią uchwały budżetowej i polegają one w części zadań na przesunięciu okresu realizacji z roku 2025 na rok 2026 i tutaj to się tak samo wiąże właśnie tutaj z tymi ulicami miejscowości Kręchoły i odnośnie tych ulic bo WPF jest to w dwóch pozycjach. Rok 25 jest wyzerowany a wprowadzony jest tutaj w pozycji z końcówką 47 gdzie na rok 26 jest po prostu ograniczony z przyległymi więc to będzie równoznacznie będzie musiało być konsekwencją uchwały budżetowej że ta zmiana.

Przemysław Pokład: Dziękuję bardzo przechodzimy do głosowania. Komisja Budżetu i Gospodarki. 5 za 0 sprzeciwów 2 wstrzymujące się. Dziękuję. Komisja do spraw Wsi. 5 za 0 sprzeciwów 1 wstrzymujący się. Dziękuję bardzo. Kolejna Komisja Oświaty i Kultury i Spraw Społecznych. 5 za 0 sprzeciwów 1 wstrzymujący się. Pozytywnie Komisja Przestrzegania Prawa i Ochrony Środowiska. 5 za 0 sprzeciwów 1 wstrzymujący się. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do kolejnego druku druk 140 łamane na 2025 o utracie mocy uchwały w sprawie projektu uchwały o zmianie uchwały w sprawie regulaminu przyznawania dodatków i innych elementów wynagrodzenia nauczycieli zatrudnionych w placówkach oświatowych prowadzonych przez gminę Sulechów. Nie widzę głosów w dyskusji przechodzimy do głosowania Komisja Budżetu i Gospodarki. 7 głosów za 0 sprzeciw 0 wstrzymujących się.

Dziękuję bardzo. Przechodzimy do następna komisja do spraw wsi. 6 głosów za 0 sprzeciw 0 wstrzymujących się. Dziękuję bardzo. Kolejna Komisja Oświaty i Kultury i Spraw Społecznych. 6 głosów za 0 sprzeciw 0 wstrzymujących się. Dziękuję bardzo. Pozytywnie Komisja Przestrzegania Prawa i Ochrony Środowiska. 6 za 0 sprzeciw 0 wstrzymujących się.

Dziękuję bardzo. Pozytywnie.

Przechodzimy do punktu siódmego druk 141 łamane na 2025 w sprawie zgody na udzielenie bonifikaty z tytułu oddania nieruchomości w trwałe zarząd. Ale Pan burmistrz.

Wojciech Szefer: Króciutko Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo myślę, że w uzasadnieniu dosyć jasno też jest to rozpisane. Praktyka już nie jest od dzisiaj, zarówno Pan Dyrektor OSiR-u, jak i Pan Dyrektor w tej chwili ZGK-mu zgłosili też z prośbą są pisma w związku z powyższym te uchwały Państwu przedkładane. Dziękuję. Dziękuję bardzo.

Przemysław Pokład: Przechodzimy do głosowania. Komisja Budżetu i Gospodarki 7 głosów za, 0 sprzeciw, 0 wstrzymujących się. Dziękuję bardzo. Pozytywnie Komisja do spraw wsi 6 głosów za, 0 sprzeciw, 0 wstrzymujących się. Pozytywnie zaopiniowano ten projekt Komisja Oświaty i Kultury Spraw

Społecznych 6 za, 0 sprzeciw, 0 wstrzymujących się. Dziękuję pozytywnie i Komisja Przestrzegania Prawa i Ochrony Środowiska także pozytywnie 6 za, 0 sprzeciw, 0 wstrzymujących się. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do kolejnego punktu 8 druk 142 łamane na 2025 w sprawie zgody na udzielenie bonifikaty od opłat rocznych z tytułu oddania nieruchomości w trwałą zarząd. To jest podobna sprawa także głosujemy. Nie widzę głosów w dyskusji. Komisja Budżetu i Gospodarki 7 głosów za, 0 sprzeciw, 0 wstrzymujących się. Komisja do spraw wsi 6 głosów za, 0 sprzeciw, 0 wstrzymujących się. Dziękuję bardzo. Pozytywnie Komisja Oświaty i Kultury Spraw Społecznych 6 głosów za, 0 wstrzymujących się. 0 sprzeciw pozytywnie. Komisja Przestrzegania Prawa i Ochrony Środowiska 6 głosów za, 0 sprzeciw, 0 wstrzymujących się. Zapomniana pozytywnie. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do druku 9 druk 143 łamane na 2025 w sprawie ustalenia wynagrodzenia burmistrza Sulechowa. Proszę Pan Radosław Murkowski.

Radosław Murkowski: dziękuję. Ja tylko krótko jako wnioskodawca - w uchwałach budżetowych co roku waloryzujemy wynagrodzenia pracowników o inflację wspólnie z burmistrzem i na wniosek pana burmistrza bo to pan burmistrz jest pracodawcą i takie wynagrodzenia proponuje co roku systematycznie w swoich uchwałach budżetowych takie zmiany. Natomiast za wynagrodzenie burmistrza i jego waloryzację odpowiadamy my jako Rada dlatego zaproponowałem żeby w związku z tym że ustawa się zmieniła... czy rozporządzenie a nie ustawa żeby takie pięcioprocentową waloryzację wynagrodzenia pana burmistrza proponować. Dziękuję.

Przemysław Pokład: Dziękuję bardzo proszę pan Jacek Świątły radny proszę.

Jacek Świątły: dziękuję panie przewodniczący Szanowni Państwo radni ja mam takie pytanie bo tak w sumie generalnie żeby tak podnieść komuś podwyżkę zrobić i tak dalej to są jakieś określone kryteria. Tak się zastanawiam tylko nad jedną rzeczą jakie dodatkowe obowiązki wzrosły burmistrzowi ewentualnie bo jeżeli weźmiemy sobie ustawowe kryteria według czego są podnoszone z czego wynika jakaś tam powiedzmy zwyżka i tak dalej wynagrodzenia tych czynników składowych i tam dodatków specjalnych i tak dalej sprawą funkcyjnych stałej to tak zastanawiam się ponieważ liczba mieszkańców w Sulechowie chyba nie wzrosła drastycznie o kilka tysięcy żeby można mówić o jakiejś tam podwyżce. Jeżeli chodzi natomiast o powiedzmy jakieś dodatkowe obowiązki też nie wiem bo generalnie praca burmistrza jest rozłożona na dwóch zastępców i tak w porównaniu na przykład do pani prezydent Nowej Soli. Ja tak sobie porównam gdzie Nowa Sól jest znacznie większa do Sulechowa ma tylko jednego wiceprezydenta i wychodzi na to że dochody czy zarobki będą tylko praktycznie o 50 złotych mniejsze od pani prezydent Nowej Soli a Nowa Sól przypomnę że jest przepaszam a Nowa Sól przypomnę że jest że tak powiem obszarowo jako miasto znacznie większe bo praktycznie można powiedzieć że dwa razy taka jak w Sulechów nawet więcej. Dziękuję.

Przemysław Pokład: Dziękuję bardzo. Pan Jacek ... wniosek formalny? Rezygnacja. Proszę. Pani sekretarz Magdalena Klucznik proszę.

Magdalena Klucznik: To ja może odniosę się do słów pana Jacka. Panie Jacku my pracownikom nie podnosimy wynagrodzeń w oparciu o to czy jest mieszkańców więcej czy nie, tylko o to o rozporządzenie o rozporządzenia wykonawcze które podnoszą minimalne wynagrodzenie. I tak w ostatnich latach to ja może tak przytoczę w 2024 roku podwyżka dla pracowników. Oczywiście zrobiliśmy to z stażem pracy czyli ci z najwyższym stażem pracy już powiem jakie były kwoty od 700 do 800 brutto jeśli chodzi o zasadniczą czyli najwyższej z najwyższym stażem pracy powyżej 20 lat otrzymali 800 złotych plus 20 procent stażu. W 2025 roku widełki były oczywiście podniesione do minimalna wynosiła 4 300 więc o 326 dla tych najniżej wynagradzanych czyli te pomoce administracyjne robotnicze co do zasady natomiast urzędnicze kształtowały się podwyżki w przedziale od 500 do 600. Zasadniczej na kolejny rok teraz 2026 mamy zaplanowane od 200 do 300 ponieważ inflacja wiadomo jest już jest na niższym poziomie i o wiele mniejszy wskaźnik bo my też patrzymy o ile minimalne wzrasta tak o jaki procent i na tej podstawie też jak gdyby tu szacujemy i przygotowuje skarbnik zarządzenia. Jeśli chodzi o projektowanie do budżetu więc myślę że tutaj nie ma znaczenia też to czy jest więcej mieszkańców czy nie tylko jaka jest inflacja jaki jest wskaźnik jeśli chodzi o minimalne wynagrodzenie. Zmieniło się rozporządzenie tak jak pan mówi oczywiście widełki maksymalnego wynagrodzenia dla wójtów burmistrzów już powiem tylko w jakich przedziałach tam gdzie jest mieszkańców od 15 tysięcy od 15

tysięcy powyżej 15 tysięcy do 100 tysięcy mieszkańców czyli czy to będzie gmina Sulechów, Nowa Sól czy to będzie dużo większa obszarowo inna gmina w Polsce. Maksymalne wynagrodzenie dla wójta burmistrza czy prezydenta takiego obszaru wynosi 21 tysięcy 0,43 złotych 60 groszy bo proszę państwa nie dość że rozporządzenie reguluje to jeszcze oczywiście reguluje to tak zwana ustawa kominowa mówiąca o poziomie wynagrodzenia zasadniczego dotyczącego osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe. Tam jest wskaźnik zresztą ten wskaźnik też państwo macie regulowane diety prawda na bazie tego tej ustawy. Z tego co tutaj pan przewodniczący też powiedział wzrost wynagrodzenia burmistrza jest proponowany o wskaźnik 5,18 co do zasady procenta w stosunku do tego co ma. Natomiast mówię historycznie patrząc nawet na wzrosty wynagrodzeń w ostatnich trzech latach dla pracowników no to dodajcie nawet o tych najwyższej zarabiających także. Dziękuję.

Przemysław Pokład: Dziękuję bardzo. Ad vocem radny Jacek Światły proszę.

Jacek Światły: Ja bardzo się cieszę że tak powiem można podwyższać tylko tak się zastanawiam nad jedną rzeczą czy po prostu bo patrząc realnie 21 maja albo 19 maja tamtego roku podnieśliśmy przecież jako radni burmistrzowi i to że tak powiem nie o jakieś 5 procent tylko znacznie więcej tą jego pensję i generalnie mi się wydaje że tak teraz podnosząc znowu kolejną kolejną że tak powiem zrobić podwyżkę. Tak to powiedzmy trochę blado wygląda.

Magdalena Klucznik: To może ja tylko uzupełnię z każdą nową kadencją państwo jako radni ustalacie. Wy nie podnieśliście. Wy ustaliliście bo to było rozpoczęcie nowej kadencji burmistrza za każdym razem jest obowiązek. Tak kończy się kadencja burmistrza następuje nowa czy to będzie kontynuacja tak jak w przypadku burmistrza Sołtysa kontynuacja tak ale za każdym razem jest ustalone to nie było podniesione państwo ustaliliście na dzień dobry wyjściówkę dla burmistrza na nową kadencję. Jakby był inny burmistrz byście też ustalali dla niego tak dla innej osoby pełniącej funkcję burmistrza będziecie za każdym razem ustalać i nie będzie proszę nie używać słów że obniżymy czy podwyższymy po prostu ustalacie na nową kadencję. Teraz możecie powiedzieć że obniżamy albo podwyższamy. Owszem teraz tak ale na nową kadencję jest ustalenie. Ustalenie wynagrodzenia. Dziękuję.

Przemysław Pokład: Dziękuję pan Jacek Światły

Jacek Światły: chciałbym się tylko odnieść do tych słów podwyżka i obniżka bo oczywiście przyznając rację tutaj panie Magdo że ustalamy i teraz możemy powiedzieć tylko o tym że podnosimy. Mimo wszystko dalej będę że tak powiem na swoim stanowisku stał że mimo wszystko w stosunku do poprzedniej pensji burmistrza w poprzedniej sesji poprzedniej kadencji. Proszę zauważyć że była podwyżka większa taka to nie było tak powtórzę podwyżka ustalenie tego pensji poprawię ustalenie wynagrodzenia było znacznie wyższe niż poprzednio więc wydaje mi się że w ciągu półtora roku ta inflacja chyba nie poszła aż tak bardzo bo jak patrzymy na notowania rządowe i tak dalej w tej chwili Głównego Urzędu Statystycznego to inflacja leci w dół a nie w górę. Więc generalnie nie wiem czy niżej możemy zejść bo byśmy mówili wtedy już o deflacji a nie inflacji. Więc generalnie tak jest moje stanowisko.

Przemysław Pokład: Proszę Radosław Murkowski.

Radosław Murkowski: to ja tylko dopowiem że możemy patrzeć tak naprawdę w perspektywie tej kadencji bo pewnie tego już zmieniać nie będziemy bo to jest ustawodawca który gdzieś tam jakąś zmianę zrobił. Ja bym to rozpatrywał w innej w innym kontekście czy zasłużył czy nie zasłużył a jednak tych przedsiębiorców nam tutaj trochę pościagał tak mówiąc delikatnie i tych miejsc pracy i podatków tutaj trochę więcej nam urosło i ja powiem tak - zasłużył.

Przemysław Pokład: Dziękuję bardzo radny Artur Lepka.

Artur Lepka: Dziękuję panie przewodniczący szanowni radni panie burmistrzu. Ja chciałem podkreślić że te tysiąc bez złotych brutto podwyżki to wartości względnej 500 złotych netto jest żebyśmy mieli na uwadze i myślę że pan burmistrz jako osoba zatrudniona z pensją która jest jakby normalnym pracownikiem na stanowisku burmistrza to tak jak osoby które pracują w firmach czy na etacie też co roku dostają waloryzację swoich jak dostają to dobrze ale tak się w większości firm dzieje zwykle że są jakieś podwyżki związane właśnie z inflacją. To pan burmistrz również według mnie jak jego pracownicy dostają podwyżki z urzędu że tak powiem to również pan burmistrz jako pracownik zasługuje na taką podwyżkę zgodną z inflacją. Nie wychodzimy tutaj przed szereg nie podwyższamy zresztą te kwoty są

uregulowane przez ustawodawcę poprzez progi maksymalne kominowe tak więc uważam że pan burmistrz zasłużył swoimi działaniami na te 500 złotych netto podwyżki. Dziękuję.

Przemysław Pokład: Dziękuję bardzo. Proszę bardzo radny Wiesław Kołakowski.

Wiesław Kołakowski: Dziękuję bardzo. Ja bym ten temat jak już są głosy w dyskusji rozpatrzył również w kontekście zasłużył nie zasłużył to co powiedział radny Murkowski. Ja powiem tak inwestorów przybywa niechcianych inwestorów nie przybywa i to jest to coś co ja bym chciał podkreślić że burmistrz się wywiązuje z postawionych zadań i dlatego ja będę za. Dziękuję bardzo.

Przemysław Pokład: Nie widzę głosu w dyskusji. Głosujemy Komisja Budżetu i Gospodarki. 5 głosów za jeden przeciw jeden wstrzymujący się. Dziękuję bardzo. Komisja do spraw sił. 5 głosów za jeden sprzeciw zero wstrzymujących się. Dziękuję bardzo. Komisja Oświaty Kultury i Spraw Społecznych. 5 za 0 sprzeciwu 1 wstrzymujących się. Dziękuję bardzo. Komisja Przestrzegania Prawa i Ochrony Środowiska. 3 za 3 sprzeciwu 0 wstrzymujących się. Dziękuję bardzo. Przechodzimy do kolejnego punktu druk 144 łamany na 2025 w sprawie uchwały dotyczącej przyjęcia nowego Statutu Sulechowskiego Domu Kultury imienia Fryderyka Chopina. Nie ma głosów w dyskusji... kworum zrobimy. Tak możemy głosować proszę. 6 głosów za 0 wstrzymujących się. 0 sprzeciwów. Kolejna komisja 5 za 0 sprzeciw 0 wstrzymujących się. Dziękuję bardzo. Komisja Oświaty Kultury i Spraw Społecznych. 6 za 0 sprzeciw 0 wstrzymujących się. Dziękuję. Komisja Przestrzegania Prawa i Ochrony Środowiska. 6 głosów za 0 sprzeciw 0 wstrzymujących się. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do kolejnego punktu punkt 11 druk 145 łamany na 2025 w sprawie utworzenia placówki wsparcia dziennego prowadzonej w formie pracy podwórkowej. Nie widzę głosów w dyskusji. Komisja Budżetu i Gospodarki. 6 za 0 sprzeciw 0 wstrzymujących się. Projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie. Komisja do spraw wsi 5 za 0 sprzeciw 0 wstrzymujących się. Dziękuję bardzo. Pozytywnie Komisja Oświaty Kultury i Spraw Społecznych 6 za 0 sprzeciw 0 wstrzymujących się. Komisja Przestrzegania Prawa i Ochrony Środowiska. 6 głosów za 0 sprzeciw 0 wstrzymujących się. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do punktu 12 druk 146 łamany na 2025 w sprawie programu wspierania rodziny w gminie Sulewów na lata 2025 2027. Głosów w dyskusji nie widzę poddajemy w opiniowaniu. Komisja Budżetu i Gospodarki 6 za 0 sprzeciw 0 wstrzymujących się.

Komisja do spraw wsi 5 za 0 sprzeciw 0 wstrzymujących się. Komisja Oświaty Kultury i Spraw Społecznych 5 za 0 sprzeciw 0 wstrzymujących się. Dziękuję bardzo i Komisja Przestrzegania Prawa i Ochrony Środowiska 5 głosów za 0 wstrzymujących się w brak głosu. Dziękuję bardzo.

Wyczerpaliśmy projektowanie uchwał na przyszłą opiniowanie projektów uchwał na przyszłą sesję Rady Miejskiej. Punkt 8 sprawy różne wnioski prokuratury... proszę Panie Marcinie.

Marcin Górzny: Udało mi się w międzyczasie rozwiązać temat zagadki związanej z nazwą zadania więc od razu się z Państwem podzielę póki jeszcze w tym gronie jesteśmy na sali. Okazało się że pierwotnie mieliśmy na roboczo nazwę tego zadania zmienianego na ulicy Gdańskiej wraz z wszystkimi ulicami przyległymi. Natomiast tam się okazuje że są dwie ulice których projektować nie będziemy. Mianowicie jest to ulica Kłosowa ponieważ ona już jest utwardzona kostką i druga ulica Chabrowa ponieważ nie jest to droga gminy tylko to jest jakby droga prywatna i w związku z tym do Państwa radnych pytanie czy mimo wszystko chcemy utrzymać tę nazwę ze wszystkimi przyległymi bo wszystkich przyległych nie zaprojektujemy poza tymi. Nie dobrze. Ja powiem tak mapa dzisiaj do państwa trafi mapa z zakresem tego przetargu.

Przemysław Pokład: Dziękuję bardzo proszę pan radny Piotr Miskiewicz.

Piotr Miskiewicz: Dziękuję panie przewodniczący. Jedno pytanie panie burmistrzu kiedy zostanie ukończona dokumentacja na termomodernizację SP 2? Kiedy możemy się spodziewać? Pytam bo chodzi pewnie o możliwość pozyskania środków bo nie będzie to mała kwota a miała być a miała być w lipcu chyba. Dokumentacja. Tak?

Marcin Górzny: Chcę wierzyć i zrobimy wszystko żeby w tym roku do końca ta dokumentacja była wykonana. Natomiast jeśli nie... no to oczywiście będziemy w rozmowach z projektantem używali argumentu siły. To jest bardzo skomplikowana historia. Do końca roku ma nam położyć pozwolenie na

budowę ponieważ bardzo chcielibyśmy w przyszłym roku rozmawiać o możliwości pozyskania kasy na termo przynajmniej jakiegoś jednego etapu.

Przemysław Pokład: Dziękuję bardzo. Proszę radny Romuald Modrzyk.

Romuald Modrzyk: Panie Przewodniczący panie Burmistrzu Szanowni Państwo ja mam takie pytanie związane z informacją którą otrzymaliśmy. Mianowicie dotyczy uchwał które zostały objęte postępowaniem nadzorczym przez wojewodę i chciałbym zorientować się co to do tych uchwał oznacza. To były dwie uchwały związane z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Jedna dotyczyła ulicy Olbromskiego a druga cmentarza.

Damian Stachowiak: Szanowni Państwo tak to są zawiadomienia do dwóch uchwał czyli uchwała z 23 lipca w sprawie tego terenu przy cmentarzu przed cmentarzem planowanym na Obłotnym i druga uchwała z 23 lipca odnośnie terenu położonego w Kruszynie - Rafała Olbromskiego ulica. Tu dowiedzieliśmy się szczegółów telefonicznie. Chodzi o to że w tych dwóch uchwałach został popełniony przez nas błąd redakcyjny praktycznie. Wojewoda nie ma zastrzeżeń co do treści samej uchwały merytoryki jakby aspektów prawnych. Tylko w paragrafie pierwszym uchwał mamy wymienione załączniki jakby ten wymóg wymaga ustawy i tutaj popełniliśmy błąd. Wymienione są trzy załączniki załącznik numer jeden załącznik numer dwa załącznik numer trzy. A faktycznie załączników jest cztery i tylko tego dotyczy zastrzeżenie wojewody. Prawdopodobnie uchwały zostaną uchylone i trafią do ponownego do ponownej procedowania. Najprawdopodobniej tutaj jeszcze rozmawiamy z wojewodą czy będziemy musieli cofnąć się do wyłożenia. Chociaż to mówię ten błąd nie ma w ogóle wpływu na zapisy uchwały treść uchwały. Jeżeli chodzi o plan miejscowy tak jakby wszystkie parametry ustalenia planu miejscowego być może tylko po prostu trafi to do państwa już może i nawet w listopadzie jeżeli wojewoda się zgodzi na to żeby nie wyklądać tej uchwały do ponownego wglądu. Po prostu poprawimy to czyli wymienimy wszystkie załączniki. Mówię ten załącznik fizycznie jest tu chodzi o załącznik numer dwa czyli rozstrzygnięcie sposobu rozpatrzenia uwag do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Ten załącznik jest w uchwale jak państwo wejdziecie do uchwały to on jest tylko po prostu nie został wymieniony w paragrafie pierwszym. I tylko to dziękuję.

Przemysław Pokład: Dziękuję bardzo, pan radny Jacek Świątły proszę.

Jacek Świątły: Dziękuję panie przewodniczący. Ja mam pytanie - w zasadzie bardzo żałuję że nie ma dzisiaj wyjątkowo dyrektora OSiR-u Łukasza Ducha ale mam nadzieję że tutaj pan burmistrz przekaze mu pewną rzecz. Korzystam też w dużej mierze że tak powiem z dobroci tego basenu nie tylko żeby można było popływać ale również i powiedzmy trochę też dla ciała i dla ducha. Mówimy tutaj o takiej części tej rekreacyjnej bardziej chodzi mi o saunę i teraz mam prośbę i taki wniosek bo to są nie tylko mój ale tych co chodzą tam ponieważ sauna jest czynna od godziny 15 do godziny 20. Normalne tak teraz czy by nie można było sauny zrobić od godziny 12. Czym to jest podyktowane? Dlatego że tak po pierwsze od godziny 16 do godziny 18 praktycznie można powiedzieć że nie ma kiedyś że były jakieś dzienne basenie że były treningi czy powiedzmy tych dzieciaków co tam uczą się pływać i tak dalej. Teraz praktycznie w każdy dzień jest tak że praktycznie można powiedzieć że w godzinach między 17 a tak do prawie że 19 są wszystkie tory zajęte. Nie ma nic. Przychodzą tam rodzice którzy też korzystają z sauny. Nie można tam w ogóle wejść a to jeszcze skutkuje tym że część ludzi i emerytów znaczy część ludzi pracuje bo są czynni zawodowo na też na drugie zmiany i pracując tygodniówkami też by chcieli skorzystać z tej opcji i nie mają takiej możliwości żeby przyjść i skorzystać chociażby z tej sauny ponieważ sauna jest czynna od godziny 15. Jeżeli by ona była czynna od godziny 12 to by się umożliwiło też ludziom i tego i tak samo osobom starszym żeby później bo oni częściowo rezygnują. To są ludzie którzy też jak gdyby utrzymują troszeczkę ten basen bo oni jakby ma przyjść i korzystać a jak ma przyjść stać w kolejce lub ewentualnie nie wejść na basen lub ewentualnie nie wejść do sauny więc oni rezygnują. Więc pozbywamy się tych osób a jednak umożliwiłoby to w dużej mierze bo naprawdę tam sporo osób starszych przychodzi którzy właśnie mówią czy by nie można było zrobić wcześniej. Przecież sauna kiedyś była od godzin rannych i jakoś funkcjonowało. Teraz mamy solary kiedyś ich nie było więc myślę wydaje że koszt utrzymania i wydłużenia o te trzy godziny do przodu czy powiedzmy z takiego startu naprawdę by w dużej mierze ułatwiło mieszkańcom. Ja myślę że chyba tutaj kierownictwo czy burmistrz i pan dyrektor myślę że chyba nie podchodzą do tego problemu w ten sposób że ma to przynosić zyski

bo to generalnie jest taka mała rehabilitacja dla ludzi więc to jest takie bardziej prospołeczne a nie dla zysku. Więc mam taką cichą nadzieję że może tutaj pan burmistrz że tak powiem dołoży tych starań w imieniu tych co chodzą na basen bo ja tak reprezentuję prosili mnie nawet wczoraj wchodząc prosili żebym to powiedział bo jest komisja żeby po prostu ten wniosek taki złożyć więc składam taki wniosek żeby o wydłużenie od godziny dwunastej a nie od godziny piętnastej. Dziękuję.

Przemysław Pokład: Dziękuję ad vocem Romuald Modrzyk do wypowiedzi panu burmistrza.

Romuald Modrzyk: Ja jeszcze do wypowiedzi pana kierownika Damiana Stachowiaka chciałem zapytać jeszcze dokładnie co to tak faktycznie oznacza bo czy dobrze to zrozumiałem bo mieszkańcy się tym tematem interesują i sam też chciałbym wiedzieć czy to praktycznie oznacza że w tej chwili pan wojewoda wskaże moment do jakiego to postępowanie musi się cofnąć związane z tą uchwałą. Czy to oznacza tylko jakąś formalną decyzję. To chciałbym wiedzieć.

Damian Stachowiak: Proszę państwa to co powiedziałam uchwała zostanie uchylona ona trafi do państwa ponownie. Mam tylko nadzieję że nie trzeba będzie wyklądać tego do publicznego wglądu to jeszcze tutaj rozmawiamy z wojewodą i przedłożyli byśmy ją państwu w listopadzie ponownie takiej samej treści. Tutaj się nic nie zmieni tylko po prostu naprawimy tą w pierwszym paragrafie po prostu dołożymy ten załącznik. Tak mówię że nie było tutaj zastrzeżeń co do zapisów merytorycznych formalnych prawnych to jest po prostu błąd redakcyjny w pierwszym paragrafie uchwały nie mający wpływu w ogóle na treść na treść planu miejscowego. Także uchwała trafi do państwa jeszcze raz tylko mi mówię no nie wiem czy w listopadzie już czy dopiero w grudniu.

Romuald Modrzyk: Ja myślę że czas jest tu bardzo istotny i dlatego też o to pytam bo to rozumiem. Chciałbym jednak wiedzieć do czego ta sprawa się cofnie żeby wiedzieć co można było co mogę odpowiedzieć tak?

Przemysław Pokład: Dziękuję bardzo. Pani Karolina Szarlata.

Karolina Szarlata: Ja mam tylko pytanie w zasadzie od mieszkańca ulicy Fałata, konkretnie w Brzeziu. Mieszkaniec zadał mi pytanie, nie potrafiłam mu odpowiedzieć, dlatego pytam Państwa. Gmina jakiś czas temu ładnie podreperowała tą ulicę Fałata, a że jest tam teraz inwestor i trwają prace budowlane, droga jest zniszczona. Podobno totalnie. A że jest to droga gruntowa, to praktycznie już nie daje się wejść i mieszkaniec zadał mi pytanie, czy w związku z tym, że gmina zrobiła to za publiczne pieniądze, czy inwestor będzie zobligowany w jakikolwiek sposób, aby tą drogę podreperować, bo już jest podobno ciężki dojazd nawet do posesji. Dziękuję.

Przemysław Pokład: Dziękuję bardzo.

Marcin Górzny: Zgłosimy oczywiście i podejmiemy próbę tak, żeby ten deweloper naprawił to na własny koszt. On tam na pewno miał zajęcie pasa drogowego, zobaczymy czy jeszcze jest w gwarancji. Mam odnotowane, także na pewno zadziałamy. Dziękuję bardzo.

Przemysław Pokład: Chciałem chwilę głoś zająć w sprawie prac Komisji Przestrzegania Prawa i Ochrony Środowiska. Panie Bartku chyba na razie są dwa pisma tak? Ulica Krańcowa i wniosek tak czy interpelacja klubu radnych PiS i chciałbym zwołać komisję na 27 października o godzinie 7.30. 7.30 proszę o listę mailowo, wtedy nie będę musiał rano i miejsce spotkania, bo to będzie już w pobliżu ulica Krańcowa, tak, bo wtedy tak z rana, bo tam właśnie jest ten ruch, to co Pani opisuje, żebyśmy sobie to popatrzyli. Dobrze, dziękuję bardzo. Proszę Pani Krystyno.

Krystyna Jagodzińska-Kochaniak: Ja bym chciała dopytać Pana Burmistrza. żeby nie było żadnych wątpliwości. Ustalmy to dzisiaj, żeby nie musiało tu wyjść na sesję. Proszę z tego nazwy tej zadania wyłączyć te dwie, bo to niech sobie wygląda jak chce, ale tu Pan stwarza problem, nie ja. Ja problemu nie stwarzam. Ja powiedziałam krótko. Dobrze, no to po co ta kłosowa i chabrowa? Po co pan o tym wspomina, jak one są zrobione? To sensu nie ma? Jakie drugie dno? Ale widzi pan tak, w uzasadnieniu było źle. Teraz pan mi wyskakuje z głosów, bo mam rację, a pan zawsze musi ją mieć. Więc ja teraz panu mówię, że proszę, proszę. Widzi Pan to jest właśnie to, to jest Pana problem, ale dobrze niech sobie Pan z tym problemem żyje. Pan wszystkich się czepia, ale to nieważne. Ważne jest, żeby zadanie było napisane dobrze, uzgodnione i żebyśmy do tego na sesji nie wracali. Koniec i kropka nie ma dyskusji i niech Pan już tego, to Pan wyszukuje te drugie. No ja nie. Ja się pokłóć o problem, ale z Panem wypiję kawę. Taka jest między nami różnica.

Przemysław Pokład: Czy ktoś się chce do tego. Pani Krystyno jeszcze coś? Wszystko?

Krystyna Jagodzińska-Kochaniak: Dziękuję Panie Przewodniczący.

Przemysław Pokład: Dobrze dziękuję bardzo. Pan Wiesław Kołakowski proszę Panie radny.

Wiesław Kołakowski: Dziękuję już prawie nie ma do kogo rozmawiać. Ale jest jeszcze parę osób i są burmistrzowie. Wybrzmiało dzisiaj przy okazji rozmowy o Cigacicach wybrzmiało dzisiaj temat budowania drogi do ROCKWOOL. Chciałem zapytać czy coś się dzieje w tej kwestii. Tak samo chciałem dopytać też czy coś się dzieje w kwestii przejęcia gruntu w Górkach Małych, tego bagienka, bo to gdzieś tam cały czas jest to gdzieś tam na później, na później od kogoś zależy i po prostu nie wiemy czy te sprawy się posuwają do przodu czy nie. Dziękuję.

Przemysław Pokład: Proszę.

Marcin Górzny: Ta nowa droga się projektuje i powiem wbrew pozorom to naprawdę sprawnie szło, właśnie używam czasu przeszłego, szło, utknęło w tej chwili w wodach polskich, no i procedujemy też decyzję środowiskową. Natomiast z projektantem akurat jest dobry kontakt, reaguje jakby na nasze tutaj uwagi i ja bym powiedział, że jeśli Wody Polskie nie przetrzymają tego dłużej niż te ich terminy, czyli te siedem miesięcy, no to w przyszłym roku będziemy mieli dokumentację zatwierdzoną. Natomiast jeśli chodzi o ten zbiornik w Górkach Małych, musimy się przypomnieć nadleśnictwu, ponieważ nie było reakcji z ich strony. Tutaj kierownik Damian mi podpowiada, my oczywiście jesteśmy zwarcu, gotowi, żeby to przejąć nawet dzisiaj, jak będzie taka możliwość. Oczywiście to skrót myślowy z mojej strony. Bo bardzo nam na tym zależy, więc przypomnijmy się Nadleśnictwu Sulechów.

Przemysław Pokład: Proszę jeszcze Pani radna Krystyna Jagodzińska.

Krystyna Jagodzińska-Kochaniak: Ja mam takie pytanie krótkie. W związku z wprowadzanymi zmianami. W związku z wprowadzanymi zadaniami do budżetu skupiam się na części wykonywania dokumentacji projektowej na drogi. Wiele zadań jest tam wyłączonych i to jest kwota chyba koło miliona sześćset schodzi nam z budżetu. Ja rozumiem, że te uzgodnienia, które muszą być robione z drogami, z wodami, to jest dla mnie jasne, klarowne, ale mam takie pytanie. Czy my nie powinniśmy się zastanowić, żeby zatrudnić dodatkowo osobę do wykonywania dokumentacji projektowych, bo widzę, że są opóźnienia. Są opóźnienia. Panie burmistrzu w tej drodze, w szkole numer 2 i wiele innych dróg są opóźnienia. To miało być zrobione w tym roku, ale są opóźnienia np. ta droga Gdańska, która mnie interesuje też jest opóźniona. Musimy to szczerze powiedzieć, więc zastanówmy się nad tym, czy nie powinniśmy zlecić wykonanie tych dokumentacji. Muszę Państwu powiedzieć, że przyjdzie czas, że będziemy bez dokumentacji nie będziemy mogli występować o dofinansowanie. Także to jest tylko takie moje, taka sugestia, żeby to przemyśleć. Ja uważam, że powinniśmy zatrudnić człowieka jak mamy takie opóźnienia.

Przemysław Pokład: Proszę Panie Burmistrzu.

Marcin Górzny: Temat dwuwątkowy, więc postaram się szybko. Pierwsza kwestia mając zatrudnioną taką osobę na etacie mielibyśmy problem z zlecaniem tych dokumentacji potem na zewnątrz. Zdajecie sobie Państwo sprawę, że jedna taka osoba, która miałaby w jednym czasie robić 20 dokumentacji, a tak w tej chwili jesteśmy powiedzmy na takim pułapie. Byłoby to też jakby a wykonalne czasowo. Poza tym musicie państwo wiedzieć, że my robimy dwa rodzaje dokumentacji. Jedne dokumentacje to są te liniowe takie typowo drogowe, a drugie dokumentacje kubaturowe, więc automatycznie już mówimy o dwóch zakresach, bo nie każdy kto może projektować drogi może projektować kubaturę i na odwrót. Co więcej jak mamy kubaturę i mamy obiekt liniowy. Tam też są branżyści, bo wiadomo, że ja jestem na przykład drogowcem, ale muszę wziąć elektryka, który zaprojektuje mi oświetlenie przy tej drodze. Muszę wziąć sanitariusza, który mi zaprojektuje kanalizację sanitarną albo tam deszczową. Muszę mieć jakiegoś melioranta, więc to są tak naprawdę zespoły projektowe. Tak my wybieramy jednego Jana Kowalskiego, ale ten Jan Kowalski w swoim zespole z którym współpracuje ma na przykład pięciu branżystów. Ostatnim wątkiem jest to Szanowni Państwo widzicie sami po tych dokumentacjach o jakich kwotach mówimy jak sobie to podzielimy na miesiące. Myślę że żadnej gminy w Polsce nie stać na zatrudnienie zespołu projektowego na własne potrzeby. Pytanie, czy ci ludzie byliby w ogóle zainteresowani, żeby pracować tylko w jednym miejscu, bo jeśli on dzisiaj robi powiedzmy w ośmiu gminach coś tam, no to to są takie pieniądze, których przed chwilą rozmawialiśmy o pensji dla

burmistrza. Szanowni Państwo, no to jest pensja dla burmistrza razy pięć pewnie, tak. Bo to o takich pieniądzach mówimy. Nie znam Pani radna żadnej gminy w okolicy, która praktykuje takie rozwiązanie. Tak niestety się to zleca na zewnątrz znaczy „stety” niestety to jest bardziej kwestia tego co mamy w umowach. Zdradzę Państwu szybko tylko bo już naprawdę czas nagli naprawdę w zeszłym roku po to, żeby było taniej stwierdziliśmy, że robimy jedną rzecz, wprowadzamy możliwość płatności częściowych. Do tej pory zawsze nas w przypadku robót takich projektowych interesował produkt finalny, czyli dokumentacja projektowa i pozwolenie na budowę. Do momentu kiedy tego dokumentu nie mam to wszystko to co zrobił projektant wcześniej nie ma dla mnie żadnego znaczenia, bo co z tego że on zaprojektował, uzgodnił ze wszystkimi świątymi jak nie położył mi pozwolenia na budowę. No i po rozmowie z kilkoma projektantami stwierdziliśmy, że za te roboty na przykład, które zostają u nas, czyli projektant na przykład pobrał mapy, albo zrobił, nie wiem, wznowienie granic, albo zrobił inwentaryzację zadrzewienia, całą masę jakichś takich technicznych rzeczy, które, okej, może niekoniecznie nam coś dają w skali makro, ale dają nam w skali mikro to, że jak kiedyś byśmy z tego projektanta zrezygnowali, bo na przykład on się nie wywiąże z tego zadania, to mamy coś takiego namacalnego, z czym możemy jakby już iść do kolejnego przetargu, czyli w kolejnym przetargu szukając kolejnego wykonawcy na to zadanie możemy powiedzieć, ale mapy już mamy pobrane, inwentaryzację mamy zrobioną, wznowienie granic było, nie wiem badania gruntu, tego typu rzeczy. Nie są to duże kwoty, ale dzięki temu częściowo jakby w trakcie trwania tej umowy, widzicie czasami dokumentację robimy przez dwa albo trzy lata, temu projektantowi coś płacimy, dzięki temu on się nie musi komercyjnie kredytować w banku, no i daje nam na przykład nie wiem 50 tysięcy niżej w przetargu, więc na tym na pewno. Na tym na pewno zyskujemy to, że projektanci chcą startować w naszych przetargach. Ostatnio widzimy, że na przykład na cmentarz wpłynęły cztery oferty, gdzie wcześniej nie mieliśmy żadnej. Więc mówię oczywiście o tej historii w kontekście szukania pracownika. Absolutnie nierealna rzecz w naszej opinii, żeby kogoś takiego znaleźć. No i pytanie czy nas byłoby stać na niego. No rozgadałem się 4 i pół minuty. Dziękuję bardzo.

Przemysław Pokład: Nie widzę głosów w dyskusji. Proszę panie burmistrzu.

Wojciech Szefner: Na koniec muszę docenić państwa, że zostaliście razem ze mną. Grupa nieliczna panie przewodniczący na pana ręce chciałbym złożyć taką prośbę serdeczną. Cofając się pamięcią do tych pierwszych dwóch uchwał, które zostały zaopiniowane w większych przypadkach negatywnie, chcielibyśmy też usłyszeć w jakim kierunku to później dalej zmierza. Żebyście się państwo określili konkretnie czy chcemy. Ponownie ten plan procedować, czy nie chcemy i my wystąpimy formalnie na piśmie do Państwa, żebyście na piśmie formalnie zgłosili Wasze uwagi, żebyśmy już wiedzieli konkretnie, co w jakim kierunku, bo wiecie Państwo, no to podyskutować można, fajne są te spotkania, tylko jak później słyszymy, że coś nie zostało przekonsultowane, bo ktoś się wycofał, ale nie pamięta, a druga osoba też nie pamięta, to na piśmie się do Państwa zwrócimy też, jaki kierunek, jakie cele, Jakie elementy państwo widzicie bądź których elementów konkretnie nie widzicie. Mówi do tych dwóch planów odnośnie do życia. Taka moja prośba. Dziękuję bardzo.

Przemysław Pokład: Zamykam posiedzenie komisji. Dziękuję.